WIADOMOŚCI UNIWERSYTECKIE

LUTY 2002
2 (89)
PL ISSN 1233–216X
Rok 12 Egzemplarz bezpłatny

MIESIĘCZNIK • UNIWERSYTET MARII CURIE–SKŁODOWSKIEJ

HUMANISTYKA W GÓRĘ

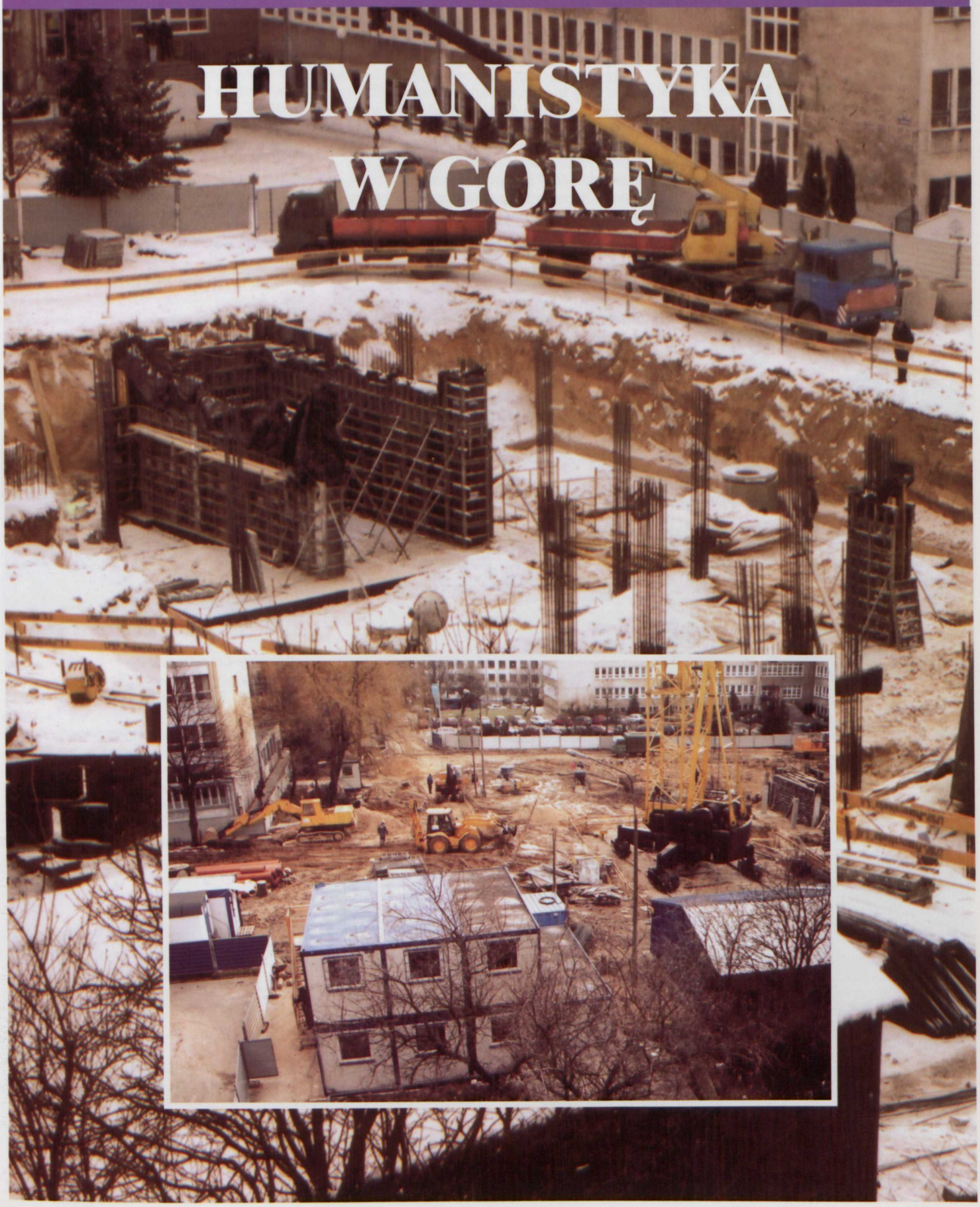

KRONIKA REKTORSKA

Z końcem roku 2001, tj. od **22 XII do 2 I** wprowadzony został zarządzeniem Rektora specjalny tryb funkcjonowania uniwersytetu. W tym czasie pracownicy udali się na zaległe urlopy wypoczynkowe, inni na urlopy bezpłatne z możliwością ich odpracowania. Wyłączona została łączność telefoniczna, faksowa, internetowa. Naturalnie ci z pracowników, którzy prowadzili ważne badania naukowe, wymagające ciągłej obecności, podobnie jak pracownicy dyżurujący pracowali bez ograniczeń. Decyzja o wprowadzeniu specjalnego funkcjonowania naszej uczelni podyktowana była jej sytuacją finansową. Dzięki przerwie zaoszczędzono ok. 400 tys. zł. **2 I** odbyło się noworoczne spotkanie władz uniwersytetu z pracownikami i studentami. Wygłoszone podczas spotkania przemówienie Rektora zawierało, poza tradycyjnymi życzeniami, krótkie podsumowanie dokonań uczelni w roku ubiegłym. Zgromadzonym szczególnie spodobała się przekazana przez rektora Mariana Harasimiuka informacja, iż nowy rok rozpoczynamy z kwotą 5 mln zł na koncie uniwersytetu. **8 I** Rektor przyjął członków Ogólnopolskich Komisji Akredytacyjnych, którzy wizytowali dwa kierunki – chemię i filologię słowiańską. Po południu na Wydziale Politologii odbyło się posiedzenie Kolegium Dziekańskiego, w którym uczestniczyli rektorzy UMCS. Kolegium poświęcone było śledztwu prowadzonemu od dwóch lat w sprawie kradzieży testów egzaminacyjnych na tym Wydziale. **11 I** Rektor z prorektorem Krzysztofem Stępnikiem odbyli naradę z kontrolerami NIK-u, którzy prowadzili kontrolę w sprawie jednostek zamiejscowych naszej uczelni. **14 I** Rektor wręczył nominacje na profesorów UMCS panu Januszowi Wronie (Instytut Historii) i panu Janowi Hudzikowi (Wydział Politologii). **15-16 I** rektor Harasimiuk i prorektor Pomorski wyjechali do Krakowa. Rozmowy dotyczyły opieki polskich uniwersytetów nad archiwum „Kultury" w Maisons-Laffitte. **17 I** Rektor uczestniczył w posiedzeniu Wojewódzkiej Komisji Ochrony Przyrody, które odbywało się w lubelskim Urzędzie Wojewódzkim, wieczorem wraz z prorektor Elżbietą Skrzypek brali udział w posiedzeniu Parlamentu Studentów UMCS. **23 I** odbyło się posiedzenie Senatu naszej uczelni, któremu przewodniczył Rektor. **25-27 I** Rektor wraz z prorektorem Pomorskim wyjechali służbowo do Włoch. Podczas przeprowadzonych tam rozmów, między innymi z władzami Lombardii, Mediolanu i miejscowych ośrodków akademickich, omówione zostały możliwości nawiązania współpracy z naszym uniwersytetem. **29 I** rektor Harasimiuk i dziekan Wydziału Prawa i Administracji prof. dr hab. Leszek Leszczyński podpisali porozumienie w sprawie utworzenia studenckich punktów poradnictwa prawnego (tekst porozumienia drukujemy na stronie 15).

ŁASKAWOŚĆ FORTUNY

Drodzy Państwo,

Fortuna sprzyja naszej uczelni. Przed dwoma laty w konkursie sieci MACRO wygraliśmy samochód marki Mercedes. W tym roku w konkursie dla prenumeratorów dziennika „Rzeczpospolita" jedną z dwu głównych nagród także wylosował nasz Uniwersytet. Ta wygrana to Seat Toledo o parametrach 1,8 20V. Auto może rozwijać prędkość do 200 km/h, oczywiście nie na polskich drogach...

SPROSTOWANIE

W poprzednim numerze błędnie zostało podane nazwisko zaprzyjaźnionego z redakcją prof. dr. hab. **Władysława Panasa** autora książki *Bruno od Mesjasza*. Ponownie gratulując autorstwa tej wspaniałej pozycji, za błąd przepraszamy.

GRATULUJEMY

Samorządowi Studentów UMCS, który w nowym roku wystartował z imponującą energią. Nowe władze samorządu uruchomiły własną stronę internetową, powołany został Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych, którym została Urszula Bydlińska z III roku historii. W lutym ukazał się pierwszy numer studenckiego miesięcznika „A4", na którego łamach poruszane będą najważniejsze sprawy dotyczące studentów naszej uczelni. W pierwszym numerze prezentuje się Zarząd Samorządu. Jest interesujący materiał o zniżkach komunikacyjnych, wyciągi z regulaminu studiów, ale także wiersze i interesujące fotografie. Autorami są nie tylko studenci naszej uczelni, ale także młodzi pracownicy naukowi.

Nie koniec to studenckiej aktywności. Powołana została adwokatura studencka, w ramach której studenci starszych lat z Wydziału Prawa i Administracji służyć będą pomocą i radą swoim kolegom we wszystkich sprawach związanych z regulaminem studiów, kredytów studenckich i tym podobnych.

Panu prof. dr. hab. **Wojciechowi Witkowskiemu**, który otrzymał Lubelską Nagrodę Naukową za rok 2001 przyznawaną przez Lubelskie Towarzystwo Naukowe. Uznanie kapituły zyskała książka autorstwa profesora *Aleksander This i Jan Kanty Wołowski – wybitni prawnicy Królestwa Polskiego*, która ukazała się staraniem Wydawnictwa UMCS.

Drugi powód gratulacji dla prof. Witkowskiego to powołanie go, na trzyletnią kadencję, przez prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego do składu Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Zadaniem PKA będzie opiniowanie i przekazywanie wniosków i opinii resortowi edukacji w takich sprawach m.in., jak: tworzenie nowych uczelni i kierunków studiów, powoływanie filii, nowych wydziałów i wydziałów zamiejscowych. Komisja oceniać będzie poziom kształcenia na wszystkich kierunkach studiów uczelni państwowych i niepaństwowych. Prof. Witkowski powołany został do Zespołu Studiów Społecznych i Prawnych Państwowej Komisji Akredytacyjnej.

Szanowni Państwo,

To pierwszy z marcowych numerów, który polecamy Państwa łaskawej uwadze. Stałe rubryki, kolejny materiał o europejskich uniwersytetach, ciekawostki z rubryk Kronika Rektorska i Gratulujemy z pewnością Państwa zainteresują. Życzę przyjemnej lektury, od tego numeru także na uniwersyteckich stronach www.

Redaktor Naczelna

EGZEMPLARZ UBOCZNY
BIBLIOTEKA
UMCS
LUBLIN

REKTOR
UNIWERSYTETU MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ W LUBLINIE
OGŁASZA XXII EDYCJĘ
UNIWERSYTECKICH WYKŁADÓW OTWARTYCH
W SEMESTRZE LETNIM ROKU AKADEMICKIEGO 2001/2002

Prof. dr hab. Bogdan ADAMCZYK (Wydział Matematyki, Fizyki i Informatyki)
„WYBRANE ZASTOSOWANIA FIZYKI (TECHNOLOGIA ELEKTRONOWA, EKOLOGIA, FIZJOLOGIA, LOGOPEDIA I INNE)" – 15 godzin
czwartek (co dwa tygodnie – począwszy od 21 lutego 2002 r.)
godz. 15.00 – Aula Instytutu Fizyki

Dr Krzysztof IWAŃCZUK (Wydział Politologii)
„WSPÓŁCZESNE KONCEPCJE GEOPOLITYCZNE" – 15 godzin, wtorek (począwszy od 19 lutego 2002 r.), godz. 15.00 – sala A Wydziału Chemii

Dr hab. Władysław JANUSZ (Wydział Chemii)
„IZOTOPY PROMIENIOTWÓRCZE W ŚRODOWISKU NATURALNYM" – 15 godzin, każdy poniedziałek (począwszy od 18 lutego 2002 r.), godz. 17.00 – sala A Wydziału Chemii

Prof. dr hab. Antoni MIECZKOWSKI (Wydział Politologii)
„RUCH LUDOWY W POLSCE W XX WIEKU" – 15godzin, środa (co dwa tygodnie – począwszy od 20 lutego 2002 r.), godz. 13.15 – Aula Wydziału Politologii

Dr Jerzy NIEĆKO (Wydział Chemii)
„AKTUALNE PROBLEMY OCHRONY ŚRODOWISKA" – 15 godzin, czwartek (co dwa tygodnie – począwszy od 21 lutego 2002 r.), godz. 16.00 – sala A Wydziału Chemii

Prof. dr hab. Józef SZYMAŃSKI (Wydział Humanistyczny)
„JAK POWSTAWAŁA EUROPA ŚREDNIOWIECZNA" – 30 godzin, każdy wtorek (począwszy od 19 lutego 2002 r.), godz. 17.00 – Aula Wydziału Humanistycznego

Prof. dr Henryk ZINS (Wydział Humanistyczny)
„EKSPANSJA I ZMIERZCH IMPERIUM BRYTYJSKIEGO" – 15 godzin, każdy czwartek (począwszy od 21 lutego 2002 r.), godz. 11.00 – sala minus 105 Wydziału Humanistycznego

WSTĘP WOLNY • WSTĘP WOLNY • WSTĘP WOLNY • WSTĘP WOLNY

Zgodnie ze stanowiskiem Senatu UMCS z dnia 22 stycznia 1992 r. studenci wszystkich wydziałów i lat studiów mogą zaliczać podane wykłady rektorskie jako przedmioty ogólnokształcące odpowiednio do ustaleń rad wydziałów.

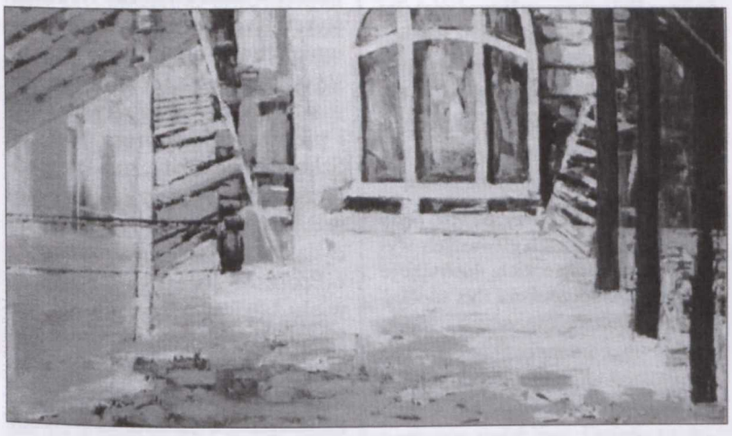

Aneta Grabowska, olej

ZDANIEM BLONDYNKI

Trudno uznać za podyktowane oszczędnością posunięcie jednego z działów administracji centralnej UMCS, który zaproszenia na tradycyjne spotkanie noworoczne wysłał do wszystkich jednostek w czystych kopertach. Nie było ani nazw jednostek, ani nazwisk osób, do których zaproszenie w imieniu Rektora było kierowane. Jeśli chodziło o oszczędność drukarki, to czy nie lepsze było wydrukowanie plakatów-zaproszeń, tak jak to się dzieje przy okazji inauguracji.

UNIWERSYTECKIE WYKŁADY OTWARTE

Prof. dr hab. Bogdan Adamczyk: *Wybrane zastosowania fizyki (technologia elektronowa, ekologia, fizjologia, logopedia i inne)*

Ten 15-godzinny cykl wykładów, to głównie „wiadomości z pierwszej ręki". Jest to bowiem krótka synteza moich 50-letnich badań mających znaczenie aplikacyjne, i to nieraz bardzo szerokie. Działalność naukowo-dydaktyczna moja i współpracowników w zakresie fizyki stosowanej sprawiły, że w 1976 roku utworzyłem w Instytucie Fizyki UMCS Zakład Fizyki Stosowanej oraz specjalność na IV i V roku studiów – Fizyka Stosowana. Specjalność ta od początku jej utworzenia cieszy się szczególnym zainteresowaniem studentów

Odkrycie zjawiska – badania nad nim – próby laboratoryjne nad jego zastosowaniem – praktyczne zastosowanie tego zjawiska, to pełny cykl *od pomysłu do przemysłu*. Chyba największym sukcesem badacza jest uczestniczenie we wszystkich ogniwach tego cyklu. A więc odkrycie zjawiska i doprowadzenie do jego praktycznego, szerokiego zastosowania. Jest to wielka życiowa przygoda. Taką przygodę przeżyłem w przypadku badań nad zastosowaniem echa w terapii jąkania, zakończonych opracowaniem metody „echo" i szerokim jej rozpowszechnieniem, z wytwarzaniem tzw. echokorektorów mowy włącznie. W przypadku innych prac moja fizyka stosowana dotyczyła głównie badań nad określonymi zjawiskami pod kątem ich praktycznego zastosowania w wybranych dziedzinach życia.

Przede wszystkim przedstawię te wyniki badań, które zostały poddane weryfikacji w formie publikacji w czasopismach o światowym autorytecie naukowym i wystąpień na kongresach międzynarodowych.

Sukcesy zawdzięczam moim wspaniałym profesorom, pod kierunkiem których przez wiele lat pracowałem, i oczywiście współpracownikom. Wypromowałem ponad 150 magistrów, 9 doktorów i patronowałem 4 habilitacjom. O tych ludziach będę mówić przy prezentowaniu poszczególnych tematów.

*

Na podwórzu bawiła się grupa dzieci. Wśród nich byłem ja. Miałem cztery lata. Jeden z najstarszych chłopców, może sześciolatek, zapytał:

– Ty, mały, dlaczego tak się jąkasz?

– Niech on otworzy usta, to zobaczymy – poradził inny.

Otworzyłem szeroko. Wszyscy kolejno zaglądali. Stwierdzili zgodnie, że głęboko u góry wyrasta mi mały języczek i dlatego tak mówię. Nie zdawałem sobie sprawy, że jest to początek koszmaru, który będzie się nasilać i który zamieni się w... największy sukces mojego życia.

W 1965 roku, w plebiscycie Telewizji Polskiej, za opracowanie metody „echo" w terapii jąkania, zostałem ogłoszony „Polakiem Roku". W roku 1981, za badania nad jąkaniem, otrzymałem wraz ze współpracownikami, dr hab. Wiesławą Kuniszyk-Jóźkowiak (wówczas jeszcze doktor) i dr Elżbietą Smołką nagrodę Sekretarza Naukowego PAN. O uznaniu, jakie zyskaliśmy w środowisku logopedycznym, niech świadczy fakt, że Zakład Fizyki Stosowanej przez 10 lat był siedzibą redakcji rocznika „Logopedia", a przez 6 lat siedzibą Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Logopedycznego.

*

Na początku lat 80., po zajęciach seminaryjnych dla magistrantów, jeden z moich młodych współpracowników zwrócił się do mnie z krytyczną uwagą:

– Pan, panie profesorze, rysuje studentom efuzyjną wiązkę molekularną w spektrometrze mas jako bardzo jednorodną. I oczywiste jest, że tak jednorodna wiązka przecinana wiązką elektronów daje bardzo dobrze zdefiniowany obszar utworzony przez generowane jony. Tymczasem struktura wiązki jest na pewno bardzo złożona, a zatem i paczka wytwarzanych jonów jest niejednorodna.

– Ma pan zupełną rację. Rysunek jest jedynie przybliżeniem rzeczywistej wiązki. Ale podjął pan ciekawy problem: jaką naprawdę strukturę ma taka wiązka, jaki to ma wpływ na wyniki pomiarów, jaką metodą określić strukturę wiązki, jak optymalizować taką strukturę? – odparłem.

Po jakimś czasie zaproponowałem temu współpracownikowi sposób wyznaczania struktury wiązki molekularnej i to za pomocą wiązki świetlnej. Ten posłuchał, uśmiechnął się i dał do zrozumienia, że go to już nie interesuje. Okazało się, że właśnie odziedziczył po babci, w południowej Polsce mały pensjonat i tam się przenosi. W ten sposób straciłem obiecującego współpracownika. Ale los się do mnie uśmiechnął. Problemem zainteresowałem nowego, pełnego zapału współpracownika, mgr. Leszka Michalaka, tym bardziej, że efuzyjne wiązki molekularne mają obecnie szerokie zastosowanie we współczesnej elektronice, np. w procesie nanoszenia warstw epitaksjalnych.

L. Michalak, badając efuzyjne wiązki molekularne, szybko zrobił doktorat, a następnie habilitację. Za te badania otrzymaliśmy zespołową nagrodę Ministra Edukacji Narodowej. Co więcej, jeden z doktoratów kierowanych przez L. Michalaka, wykonany przez mgr. Artura Markowskiego, a więc jednego z moich „wnuków naukowych", poświęcony był m.in. symulacji komputerowej efuzyjnych wiązek molekularnych.

W styczniu 2002 roku dr hab. L. Michalak otrzymał z rąk Prezydenta RP tytuł profesora.

Tak to krytyczna uwaga młodego współpracownika stała się iskrą, od której zatliło się i powstał ogień, na którym tak wiele „upiekliśmy". Ceńmy więc krytykę naszych poczynań.

*

Albo próżnia. Wytwarzanie i jej pomiar, to też fizyka stosowana. A jeśli chodzi o aplikacje, to nie będzie przesadą stwierdzenie, że postęp cywilizacyjny, jaki dokonał się w ciągu ostatniego stulecia, jest porównywalny z postępem jaki nastąpił w dziejach ludzkości dzięki umiejętności wzniecania i podtrzymywania ognia. Instytutowi Fizyki UMCS przypadło kilka nagród im. Profesora Janusza Groszkowskiego (prekursora technologii próżniowych w Polsce) za prace magisterskie i doktorskie związane z problematyką próżniową. Jestem współzałożycielem Polskiego Towarzystwa Próżniowego i przez wiele lat byłem członkiem Zarządu PTP. Towarzystwo jest afiliowane przy International Union of the Vacuum Science, Technology and Applications (IUVSTA).

*

O tych i innych przygodach, będę opowiadać w ramach Otwartych Wykładów Uniwersyteckich, ilustrując je nieraz doświadczeniami. Na spotkania te serdecznie zapraszam.

Bogdan Adamczyk

■

JUBILEUSZ

11 grudnia 2001 roku obchodziliśmy Jubileusz Profesora Józefa Szymańskiego związany z Jego siedemdziesiątą rocznicą urodzin. Pierwsze nauki zdobywał w rodzinnym Wojniczu. Szkołę średnią kończył w pobliskim Tarnowie. Jest absolwentem studiów historycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, który ukończył w 1958 roku. Pracę doktorską o kanonikacie świeckim, wykonał na seminarium Aleksandra Gieysztora i obronił na Uniwersytecie Warszawskim w 1964 roku. Opublikowana dopiero teraz w całości, w formie książki, w pełni potwierdziła znaczenie takich badań i poszerzyła naszą wiedzę o społeczeństwie Polski średniowiecznej.

Po doktoracie został zatrudniony jako adiunkt w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Katedrze Historii Średniowiecznej Polski, którą kierował prof. Kazimierz Myśliński. W 1969 roku przedstawił rozprawę habilitacyjną na Uniwersytecie Warszawskim. W tym też roku rozpoczął pracę w Instytucie Historii PAN w Warszawie, a następnie w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. W 1976 roku powrócił do Lublina, gdzie zorganizował Zakład Nauk Pomocniczych Historii, którego został kierownikiem. Przejął także opiekę nad studiami bibliotekoznawczymi, które organizacyjnie zostały włączone do kierowanego przez Niego Zakładu. Od podstaw zorganizował warsztat badawczy dla siebie i swoich współpracowników, których wprowadził w realizację różnych programów badawczych. Dwa tytuły profesorskie otrzymał kolejno w latach 1980 i 1985. W latach osiemdziesiątych pełnił funkcję rektora UMCS, następnie dyrektora Instytutu Historii. Wykorzystywał swoją pozycję naukową i umiejętności organizacyjne z myślą o potrzebach i rozwoju środowiska akademickiego. Był twórcą i pierwszym rektorem Wyższej Szkoły Humanistyczno-Przyrodniczej w Sandomierzu. Ukształtował jej programowe, naukowe i dydaktyczne podstawy.

Profesor Józef Szymański od wielu lat jest przewodniczącym Komisji Nauk Pomocniczych Historii i Edytorstwa Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk, członkiem Rady Naukowej Instytutu Historii PAN

PROFESOR JÓZEF SZYMAŃSKI

w Warszawie. Przyczynił się do odnowienia działalności w 1989 roku Polskiego Towarzystwa Heraldycznego i został jego członkiem założycielem. Pełniąc funkcję wiceprezesa wpływał na działalność Towarzystwa. Doprowadził także do założenia w Lublinie Oddziału tego Towarzystwa. Należy do Polskiego Towarzystwa Historycznego i licznych towarzystw regionalnych.

Przebyte studia i środowisko naukowe, w którym wyrastał, zadecydowały o jego zainteresowaniach badawczych. Efektem tych doświadczeń stały się podjęte przez Profesora badania nad dziejami Kościoła i historią społeczno-religijną. To niewątpliwie najwcześniejszy krąg Jego zainteresowań, z którymi nie rozstał się do chwili obecnej. Zapoczątkowany nurt badań nad organizacją kościelną Wojnicza, miejsca swojego urodzenia, rozszerzył na całą Polskę. Nie unikał także odniesień do podobnych zjawisk na terenie Europy.

Kontakty z wybitnym badaczem Aleksandrem Gieysztorem i warszawskim środowiskiem historycznym tak uniwersyteckim, jak i z kręgu Instytutu Historii PAN uformowały w pełni osobowość uczonego i zainteresowania badawcze Profesora Józefa Szymańskiego. Kontynuował badania nad dziejami Kościoła i jego strukturami społecznymi w średniowiecznej Polsce. Efektem tych dociekań była rozprawa habilitacyjna nad kościelnymi elitami średniowiecznymi w Polsce. Dalsze Jego badania doprowadziły do edycji katalogu biskupów krakowskich w serii źródłowej *Monumenta Poloniae Historica*. Pod niewątpliwym wpływem Aleksandra Gieysztora podjął badania w kręgu dyscyplin, które wchodzą w skład nauk pomocniczych historii. Zgromadzona literatura i badania własne doprowadziły do napisania podręcznika dla studentów pod tytułem *Nauki pomocnicze historii*. Lublin 1968. Publikacja ta ciągle uzupełniana i poprawiana doczekała się piątego wydania w roku 2001.

Zainteresowania Profesora naukami pomocniczymi historii wpłynęły na opracowanie monografii dotyczącej roli pisma łacińskiego w kulturze średniowiecznej Europy. W tym samym kręgu pozostały prace nad epigrafiką. Profesor spowodował, że dyscyplina ta znalazła poczesne miejsce wśród innych nauk i to nie tylko historycznych. Do prac nad epigrafiką wprowadził Profesor studentów, co okazało się szczególnie cenne dla prawidłowego kształtowania ich wiedzy i kultury historycznej. Młodzi adepci historii poprzez żywy kontakt ze źródłem zdobywali umiejętności historyka-badacza. Trudno dziś zliczyć, ilu studentów z różnych środowisk brało udział w badaniach nad epigrafiką, w trakcie których kształtował się ich pogląd na historię. Program badawczy zaplanowany został na wiele lat, a zaowocował edycją *Corpus inscriptionum Poloniae*. Badaniami tymi zainspirował Profesor inne środowiska uniwersyteckie w kraju, a przyniosły one ważne efekty naukowe w postaci licznych publikacji.

W kręgu zainteresowań Profesora znalazła swoje miejsce także heraldyka. Badania z tego zakresu uwieńczone zostały szczególną pracą *Herbarz średniowiecznego rycerstwa polskiego*. Dzieło to dostarcza podniet do dalszych dociekań naukowych nad heraldyką rycerską w Polsce. Z Jego inicjatywy prowadzone były prace nad heraldyką miejską, samorządową i państwową, tak historyczną, jak i współczesną. W konsekwencji z tych poczynań wyrosły prace doktorskie, których był promotorem lub inicjatorem. Nie uszła uwagi Profesora także heraldyka nobilitacji i indygenatów, związana z otrzymaniem szlachectwa polskiego w XV-XVIII wieku.

W ostatnich latach zainteresowania naukowe Profesora skierowane zostały na dzieje rodzimego Wojnicza. Problematyka ta, rozpoczęta w pierwszych latach Jego działalności naukowej, ponownie stała się jednym z głównych kręgów zainteresowań. Badania zaowocowały nie tylko wieloma artykułami, ale serią edycji źródłowych, w ramach której wydano bogate materiały do dziejów Wojnicza. Poczynania te potwierdzają tezę Profesora, że nie wolno uprawiać historii bez rozpoznania źródeł, których analiza daje dopiero pełny obraz badanych problemów.

Niewątpliwie jednak pasją życia Profesora były i są nauki pomocnicze historii, którym przypisuje istotne znaczenie w rozumieniu i poznaniu historii. Takie traktowanie przez Niego nauk pomocniczych historii doprowadziło do dyskusji nad rolą i miejscem tych dyscyplin w badaniach historycznych i procesie dydaktycznym. Polem, na którym podjęto tę problematykę, stały się liczne zorganizowane przez Niego konferencje naukowe; ich cykl zapoczątkowany został jeszcze na Uniwersytecie Śląskim. Sympozja te weszły na stałe do kalendarza naukowych spotkań historyków polskich. Do niewątpliwych osiągnięć konferencji należy intensyfikacja tych dyscyplin, które były mało uprawiane i słabo rozpoznane.

Na czoło wszelkich poczynań Profesora wysuwają się Jego prace badawcze opublikowane w licznych książkach i artykułach, których ukazało się do obecnej chwili 380. Trudno byłoby wskazać dyscypliny, którymi Profesor się nie interesuje, co dobitnie jest widoczne w jego bibliografii. Uznanie historycznego środowiska naukowego dla działalności naukowej Profesora zostało określone mianem „lubelskiej szkoły nauk pomocniczych historii". Niewątpliwie jest to podkreślenie Jego zasług i umiejętności w tworzeniu nowoczesnego warsztatu historyka.

Profesor Józef Szymański był i jest Mistrzem dla swoich uczniów, którzy zawsze mogą liczyć na jego życzliwość i naukowe inspiracje. Wielu przez Niego wypromowanych magistrów podjęło działalność naukową w różnych polskich i zagranicznych uczelniach oraz instytucjach naukowych. Większość z nich tworzy z Profesorem zwarty zespół, którego oblicze zostało przez Niego ukształtowane. Profesor do obecnej chwili wypromował 108 magistrów, 20 doktorów, recenzował liczne prace doktorskie i habilitacyjne, co niewątpliwie jest odzwierciedleniem Jego szerokiej wiedzy i doświadczenia naukowego.

Obecny Jubileusz Profesora Józefa Szymańskiego stał się odpowiednią chwilą do złożenia podziękowań za Jego pracę naukową, dydaktyczną i organizacyjną, a ofiarowana Jubilatowi książka *Drogą historii* wyraża uznanie Przyjaciół, Kolegów i Uczniów.

Barbara Trelińska

EUROPEJSKIE KOLEGIUM

SZLAKAMI TURYSTYCZNYMI UKRAINY

Wraz z gronem przyjaciół z Europejskiego Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów maszerowałam przez śniegi i zaspy majestatycznej Ukrainy. Z przemarzniętymi rękami i ciężkim plecakiem na plecach, lecz gorącymi sercami, podróż naszą rozpoczęliśmy od zwiedzania uroczego miasta Lwowa. Czas wyprawy przypadł na okres Świąt Bożego Narodzenia na Ukrainie, więc wszystkie zakątki miasta były pięknie przystrojone, co nadawało specyficzny nastrój i zadumę...

Lwów, który ma ponad 700 lat, nazywany jest miastem-muzeum architektury. Przyciąga on tysiące turystów i gości niezliczonymi historycznymi, architektonicznymi budowlami, o nieprzemijającej wartości. Zabytków i piękna Lwowa może pozazdrościć każde miasto...

Nie może nie pokochać Lwowa ten, kto choć raz tu był. Turystom piękno jego odsłania się w zacisznych brukowanych uliczkach i zaułkach, w odrestaurowanych starych budynkach. Lwów jest niepowtarzalny – nad ranem czy wieczorem, wiosną czy też zimą. Wśród zasp i nie odśnieżonych uliczek z łatwością mogliśmy odkryć urok tego grodu.

Urzekał każdego dnia coraz bardziej. Nie dziwi nas już fakt, że w latach trzydziestych ubiegłego wieku Lwów nazywano „maleńkim Paryżem". Zapewne miano na uwadze artyzm miasta, dużą liczbę teatrów, placówek muzycznych, kawiarni, pracowni rzeźbiarzy i malarzy, antykwarycznych księgarni.

Przy wjeździe do Lwowa wita wszystkich postać lwa trzymającego w łapach herb miasta. Motyw ten zauważalny jest na każdym kroku, a najbardziej uroczysty wygląd mają lwy strzegące Rady Miejskiej.

Idąc główną ulicą miasta, mijamy pomnik znanej nam postaci Adama Mickiewicza. Dalej ukraiński wieszcz Taras Szewczenko, a kluczowe miejsce w zespole architektonicznym głównej alei zajmuje okazały gmach Teatru Opery i Baletu. Na tle nieba wyłaniają się skrzydlate, alegoryczne figury ustawione nad frontem Teatru: w centrum „Sława", z boków „Geniusz Muzyki" i „Geniusz Tragedii". Przed Teatrem ustawiono ogromną, ozdobioną choinkę. Kierując się na prawo mijamy Teatr im. Marii Zankowieckiej i dalej idziemy w stronę placu Stary Rynek, gdzie kiedyś odbywał się handel.

Ozdobą i kompozycyjnym akcentem placu Rynek są rozmieszczone w czterech jego rogach fontanny ze statuami Neptuna, Amfitryty, Adonisa i Diany. Rozglądamy się dookoła i widzimy piękno owego placu. Czterdzieści cztery budynki Rynku to faktycznie perły lwowskiej architektury. Lecz, niestety, nie wszystkie domy oszczędził bezlitosny czas: dewastacje, pożary, liczne przebudowy i rekonstrukcje prowadzone w różnych czasach nie pozwoliły zachować czystości stylu. Z drżeniem w sercu patrzymy na fasady budynków, które pochodzą z wieków XVIII-XIX. Szczególną uwagę przyciąga tzw. czarna kamienica – arcydzieło, które połączyło w sobie natchnienie architektów, kamieniarzy, rzeźbiarzy i malarzy.

W którymkolwiek z zakątków miasta znaleźliśmy się, wszędzie odsłaniało się jego samoistne, niepowtarzalne piękno. Nasz szlak turystyczny zmierzał do kaplicy Boimów z początków XVII w., gdzie pysznie ozdobiona rzeźbami fasada przypominała ikonostas. Jednak po dokładniejszym przyjrzeniu się stwierdziliśmy, że są to postacie zwykłych lwowskich mieszczan. Wnętrze kaplicy obficie udekorowane i uwieńczone kopułą, w kasetonach której umieszczono posągi proroków.

Skierowaliśmy się w stronę Katedry Łacińskiej, zabytku, który najlepiej zachował się z czasów gotyckiego Lwowa. W wyniku dobudowy jego kształty gotyckie połączone zostały z modnym w XVII w. barokiem. Wokół kościoła zachowało się kilka kaplic. Jedna z nich zupełnie malutka – „Grób Chrystusa". Do północnej ściany kościoła przytuliła się kaplica Kampianów (początek XVII w.) upiększona płaskorzeźbami o tematyce ewangelicznej. Przedzierając się przez nie uprzątnięty śnieg, doszliśmy do kościoła Dominikanów, który harmonijnie powiązał się z otoczeniem. Przestronne wnętrze, pionowe linie kolumn i pilastrów, ozdobna rzeźba i figury nadają budowli wykwintny charakter.

Z miastem związane jest imię Iwana Fiodorowa, który wydaniem we Lwowie *Apostoła* i *Elementarza* zapoczątkował drukarstwo na Ukrainie. Przy ulicy Podwalinej został wzniesiony pomnik znanego drukarza, a my nie omieszkaliśmy zrobić sobie z nim fotografii.

Najpiękniej o Lwowie wyraził się Wasyl Pylypiuk, pisząc:

Dziesiątki legend i pieśni ułożono o Tobie, Lwowie.

Ty jesteś godny tego, aby być opiewanym.

Ponieważ Ty – to Miasto nieskrępowanych lwów.

Niepowtarzalny, odwieczny Poemat w kamieniu.

Uspieński Sobór z punktu widokowego w Kijowie (panorama miasta)

*

Dalsza część naszej wędrówki kierowała się w południowo-zachodnią stronę Ukrainy. Celem były Karpaty i miejscowość Wyszka, gdzie zamierzaliśmy przywitać Nowy 2002 rok.

Ta urokliwa miejscowość okazała się prawdziwym rajem dla miłośników sportów zimowych. Liczne pasma górskie, pokryte świeżym, białym puchem nastrajały i dodawały sił. Z jednego ze szczytów Krasija, na który prowadził wyciąg krzesełkowy, można było rozkoszować się pięknem zimowego krajobrazu. W pobliskie góry rozmieszczone są pensjonaty goszczące turystów oraz „Kałyba", gdzie po szaleństwach narciarskich odpoczywaliśmy i nawiązywaliśmy kontakty z turystami z różnych zakątków Ukrainy.

Dopiero wieczorem powracaliśmy do miejsca zakwaterowania, a drogę zawsze rozświetlał nam księżyc i pełne uroku gwiazdy, które migotały niemal nad samymi głowami.

*

Z małej górskiej miejscowości wyruszyliśmy do trzymilionowego mia-

Doktoranci Europejskiego Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów w turystycznej miejscowości Wyszka

Doktoranci EKPiUU przed pomnikiem Iwana Fiodorowa we Lwowie

Autorka artykułu przed fontanną z Neptunem we Lwowie (Płoszcza Rynek)

sta-stolicy Ukrainy. Korzystając z zaproszenia naszych przyjaciół, pojechaliśmy na święta ukraińskie i mieliśmy możliwość podziwiania monumentalnej metropolii kijowskiej. Gród, niemal bajkowy, rozświetlony neonami, przystrojony choinkami, zapraszał do wspólnego przeżywania Świąt Bożego Narodzenia.

Ludzie weseli, pełni entuzjazmu i nadziei zbierali się na głównych ulicach miasta, by wspólnie świętować. Potem kierowali się do swoich domów, by przygotować uroczystą wieczerzę. Choć dania wigilijne nieco różnią się od naszych tradycyjnych, polskich potraw, to są jednak równie smaczne. Niezwykła atmosfera świąt skłania do refleksji, wewnętrznej zadumy i jest doskonałym pretekstem do wyciągnięcia ręki ku innym w geście pojednania.

Wzruszenie i radość. Takimi uczuciami wypełniły się nasze serca po obejrzeniu wystawianych przez dzieci w centrum Kijowa jasełek.

*

Widok Kijowa budzi w nas tęsknotę za czasami minionej świetności tego miasta. W wyciągniętej ręce św. Włodzimierz dzierży krzyż, który symbolizuje chrzest Ukrainy-Rusi.

Przemierzając miasto mogliśmy podziwiać posągi znanych osób, np. Zankowieckiej, Franka, księżnej Olgi, Skoworody, Łesi Ukrainki, Szewczenki, Chmielnickiego, monument Sławy, pomnik założycieli Kijowa, jedności Ukraińsko-Rosyjskiej i inne. Na samym początku skierowaliśmy się jednak w stronę pozostałości Złotej Bramy (1037) i do Ławry Peczerskiej (XI w.). Tam nie mogliśmy oderwać oczu od cerkwi, kaplic, klasztorów. Zachwycił nas krajobraz Kijowa z punktu widokowego, z którego mogliśmy zobaczyć prawdziwe piękno Soboru Uspeńskiego i ciągnący się daleko, częściowo zamarznięty Dniepr oraz nieprzeliczone mosty, łączące lewobrzeżną i prawobrzeżną część Kijowa.

Warto pojechać do tak wspaniałego miasta, choćby dlatego, aby móc przejść się ulicami, po których niegdyś spacerowali sławni ludzie, aby podziwiać dostojność Narodowej Opery Ukrainy, Teatru im. Iwana Franki, Teatru im. Łesi Ukrainki.

Dla nas jako doktorantów Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów ważne było zobaczenie gmachów uniwersytetów wchodzących w skład założycieli Kolegium: Narodowego Uniwersytetu im. Tarasa Szewczenki oraz Narodowego Uniwersytetu „Akademii Kijowsko-Mohylańskiej".

Kijów, miasto nadzwyczaj europejskie, tętniące życiem, przekształcone na potrzeby współczesnej cywilizacji mieści w sobie budynki Ministerstw, Rady Najwyższej Ukrainy, prokuratury, ambasady.

*

Podróż nasza kończy się w Kijowie, ale nie na długo rozstajemy się z tym państwem. Powrócimy tam na staże naukowe i będziemy mogli zobaczyć te miejsca, których nie zdążyliśmy poznać. Przypominamy jednak, że Ukraina gotowa jest na przyjmowanie turystów, promujmy ją zatem i zachęcajmy do jej zwiedzania.

Anna Krzywicka

Doktoranci EKPiUU przed Teatrem Opery i Baletu we Lwowie

ZESPÓŁ TAŃCA LUDOWEGO UMCS

ZACHWYCILI TARBAGATAJCZYKÓW

Jedziemy z Zespołem Tańca Ludowego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, do Tarbagataju – wioski staroobrzędowców[1]. Polscy studenci, członkowie tego zespołu po raz kolejny pytają, jak prawidłowo nazywa się ta wioska, kto to są raskolnicy i jak oni tutaj, na Syberii, się znaleźli. Wszyscy cieszą się przepięknym widokiem z okna, przecież droga prowadzi nad samym brzegiem Selengi, a z jej drugiej strony rozciągają się skalne wzgórza.

Przy górze „Śpiący lew" czeka już na nas folklorystyczny zespół semiejskich „Moja dola". Częstują nas gorącym domowym chlebem z solą i śpiewają powitalną piosenkę. Polacy dziękują za miłe przyjęcie i odpowiadają pieśnią.

Ponieważ „Śpiący lew" to święte szamańskie miejsce, a także pomnik przyrody, zgodnie z tradycją młodzież rzuca tu drobne pieniądze. Mamy tylko 15-20 minut i wykorzystujemy ten czas maksymalnie. Wszyscy fotografują się, wchodzą na szczyt góry, gdzie znajduje się miejsce, w którym szamani prowadzają obrzędy. Z góry rozpościera się fantastyczny widok na dolinę rzeki Selengi. Kiedy jesteśmy na górze, zaczyna padać i wracamy do autobusu.

Wjeżdżając w Tarbagataj, mijamy stare drewniane domki i studnie z żurawiami; Polacy zauroczeni wioską, żartują, że Tarbagataj – to żyjący skansen.

Do klubu wiejskiego, gdzie rozpoczął się koncert, przyszło prawie pół sioła, świątecznie ubrani kobiety i mężczyźni oraz mnóstwo dzieci. Kierownik Zespołu Tańca Ludowego UMCS pan **Stanisław Leszczyński** opowiedział widzom trochę o Lublinie, o historii zespołu, a potem ogłosił rozpoczęcie występu.

Jaki olśniewający był to koncert! Lubelskie dziewczęta i chłopoki tańczyli krakowiaka, kujawiaka, mazurka, tańce lubelskie, rzeszowskie, łowickie i wiele innych. Śpiewali fascynujące piosenki ludowe! I chociaż wcale nie było kulis i brakowało miejsca, żeby wszyscy tancerze mogli wygodnie pomieścić się na wiejskiej scenie, studenci z ZTL tańczyli tak wspaniale, jak na wielkich scenach w słynnych salach i teatrach w wielu miastach na całym świecie.

Widownia była oczarowana! Długie, burzliwe oklaski i okrzyki „brawo!" umilkły, kiedy lublinianie zaczęli śpiewać „Katiuszę" i cała widownia dołączyła do wspólnego śpiewu.

Następnie składali podziękowania tarbagatajczycy. Miejscowy nauczyciel fizyki pan Ogorodnikow przywołał dwa wspomnienia, które obudziły się w nim na widok afiszów o występie Zespołu Tańca Ludowego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Tarbagataju. Pierwsze, to pamięć o wojnie, ponieważ w Lublinie zginął jego krewny, drugie związane z postacią Marii Curie-Skłodowskiej. Przyznał, że zawsze z entuzjazmem opowiada swoim uczniom o tej wielkiej uczonej.

Potem nastąpiła kolej zespołu „Moja dola". I widzowie, i goście znów przekonali się, że jest naprawdę świetny. Piosenka „Żył ja u Pana" w ich wykonaniu po raz kolejny podkreśliła łączność i pokrewieństwo semiejskich z Polakami.

Kiedy koncert się skończył, spojrzałem na zegarek i okazało się, iż trzy godziny minęło jak z bicza strzelił. Dopiero wtedy poczułem głód, podobnie zresztą jak inni członkowie zespołu. Ale staroobrzędowcy przewidzieli wszystko: w sąsiedniej sali był już nakryty wielki, obficie zastawiony stół. Kiedy wszyscy nasycili się i przestali wznosić toasty, gościnni gospodarze zaśpiewali dla nas niezwykle ładne semiejskie pieśni. Ale kiedy Polacy zaczęli śpiewać, pokazali swoje umiejętności i w tej dziedzinie: oprócz polskich ludowych i rosyjskich pieśni, lublinianie wykonali greckie, hiszpańskie, włoskie, żydowskie... Członkowie zespołu „Moja dola" zadawali tylko jedno pytanie: „Jak to się dzieje, iż poza tym, że tak rewelacyjnie śpiewacie i tańczycie, znajdujecie jeszcze czas, aby studiować na uniwersytecie?!"

Już było koło północy, ale tarbagatajczycy nawet nie myśleli wypuszczać gości. Po imprezie zaczęły się zabawy z całusami i wyborem narzeczonych. Potem, daleko po północy, kiedy wsiadaliśmy do autokaru, semiejscy stali na ganku i odprowadzali nas walczykiem „Pożegnanie Sławianki".

W autobusie długo rozmawialiśmy z dyrektorem „Chatki Żaka" panem Romanem Kruczkowskim, a on opowiadał o Moskwie, Sankt Petersburgu, o swojej miłości do Syberii i Rosji. Jestem pewien, że po tych gościnnych występach członkowie Zespołu Tańca Ludowego UMCS z Lublina także z zapałem będą opowiadać o Rosji, Syberii i o semiejskich.

Michał Fadiejew
Fot. Jerzy Wojciewski

[1] Staroobrzędowcy (inaczej: semiejscy lub raskolnicy) to potomkowie zesłanych w początkach XVIII wieku zwolenników starego obrzędu prawosławnego, którzy nie przyjęli nowego obrzędu, wprowadzonego przez cara Piotra I. Mieszkali oni na terenach obecnej Białorusi i nazywali siebie Polakami.

Z POSIEDZEŃ SENATU

19 GRUDNIA

Na wstępie Rektor wręczył nagrodę za 30 lat pracy panu prof. dr. hab. **Ziemowitowi J. Pietrasiowi**, dziekanowi Wydziału Politologii.

Pierwszym punktem obrad była zmiana w planie rzeczowo-finansowym Uniwersytetu na rok 2001, związana z włączeniem Filii w Rzeszowie do Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz zmianą poziomu przeciętnego, miesięcznego wynagrodzenia od 1 września 2001 r. Temat ten referował dyrektor administracyjny mgr inż. Maciej Grudziński.

Korekta budżetu ma charakter techniczny. Była przedmiotem posiedzenia m.in. Komisji Budżetu i Finansów 7 grudnia br., która zaakceptowała bez zastrzeżeń te propozycje. Zmiany wynikają ze zmiany poziomu dotacji. Jej zwiększenie nastąpiło z tytułu podwyżek, a zmniejszenie z tytułu utraty Filii w Rzeszowie. Stanowi to 1/3 wielkości algorytmicznej przeznaczonej dla Filii, czyli 5 mln zł.

Zgodnie z zapowiedziami Minister Edukacji i Sportu nastąpiło jednoprocentowe ograniczenie dotacji na działalność dydaktyczną i na pomoc materialną dla studentów: na działalność dydaktyczną zmniejszenie wynosi – 948,9 tys., a w dotacji na pomoc materialną dla studentów – 181,7 tys. Duże ograniczenie wystąpiło w dotacji celowej na realizację inwestycji – budynek Humanistyki. Przypomnę, że w budżecie było 3,8 mln, zabrane jest 3,4 mln, czyli na zadanie w tym roku mamy 400 tys. Nie jest to groźne w tej chwili, ponieważ pierwsze płatności wymagalne będą w lutym. Niemniej jednak jest to bardzo znaczne ograniczenie wielkości dotacji.

Senat przyjął jednogłośnie uchwałę zatwierdzającą zmiany w budżecie na 2001 rok i uchwałę w sprawie wysokości wynagrodzeń.

W zakresie finansowania adaptacji budynków pokoszarowych dla Instytutu Nauk o Ziemi Komisja Budżetowa stanęła na stanowisku, że jest bardzo dużo niewiadomych dotyczących kształtu budżetu w roku 2002. W związku z tym, aby nie wstrzymywać tej inwestycji, zapewnić należy tylko minimalne finansowanie w zakresie robót nisko kosztochłonnych. W związku z tym ta propozycja różni się od propozycji uchwały, która była przedstawiana na posiedzeniu Senatu w listopadzie. Proponowana obecnie uchwała jest zgodna ze stanowiskiem Komisji Budżetowej, natomiast dalsze losy finansowania tej inwestycji byłyby rozstrzygane przy konstruowaniu budżetu 2002 roku.

Senat Akademicki jednogłośnie przyjął uchwałę w sprawie finansowania inwestycji Instytutu Nauk o Ziemi.

Kolejnym punktem obrad była tzw. uchwała rekrutacyjna. Składa się ona z dwóch części – ogólnej oraz załącznika – opracowanego przez poszczególne wydziały i dyskutowanego na trzech posiedzeniach komisji senackiej.

Senat dopuścił możliwość ogłoszenia przez Radę Wydziału, po uzyskaniu zgody Rektora, konkursu przedmiotowego w zakresie kierunków prowadzonych na wydziale, którego zwycięzca zostanie przyjęty bez postępowania kwalifikacyjnego na nasz Uniwersytetu. Od wielu lat prowadzone są konkursy przedmiotowe, np. przez „Gazetę Wyborczą", „Perspektywy" w porozumieniu z kuratoriami, władzami uczelni i dziekanami poszczególnych wydziałów.

Wprowadzono także zapis, dotyczący rozwiązania, które w praktyce obowiązuje od kilku lat na Wydziale Chemii i Wydziale Filozofii i Socjologii. Przewiduje on, iż Rada Wydziału w porozumieniu z dyrektorami szkół średnich może zaaprobować przeprowadzenie postępowania kwalifikacyjnego na studia w trakcie składania egzaminów maturalnych. Zaproponowane usankcjonowanie istniejącego stanu rzeczy wzbudziło kontrowersje. Senatorowie zgłaszali wątpliwości, powołując się na konstytucyjną zasadę równości, zwłaszcza w odniesieniu do dostępu do takich samych warunków postępowania rekrutacyjnego. Wydaje się, iż nie dostrzeżono faktu, iż na wydziałach naszej uczelni, gdzie takie postępowanie jest prowadzone, gwarantuje ono dostateczną liczbę kandydatów, a młodzieży umożliwia prawie bezstresowe przejście egzaminów wstępnych. Ponadto należy podkreślić, iż możliwość taka gwarantuje odpowiednią liczbę studentów na danym kierunku. Profesor Stanisław Chibowski jako prodziekan wydziału, na którym rozwiązanie takie funkcjonuje bardzo dobrze od 10 lat, zapewnił, że nie stanowi ono naruszenia żadnych praw, zarówno szkoły, jak i poszczególnych kandydatów. Byłoby chyba niedobrze, gdyby po tak długim czasie Wydział Chemii musiał zrezygnować z takiej możliwości, zwłaszcza, iż wysyła swoich przedstawicieli do każdej szkoły, która o to prosi w okresie egzaminu.

W zakresie dopuszczalności zmian formy postępowania kwalifikacyjnego uchwała przewiduje, iż w przypadku, gdy liczba kandydatów jest mniejsza od limitu miejsc lub przekracza go nie więcej niż o 20%, dziekan, po uzyskaniu zgody rektora na zwiększenie limitu, może podjąć decyzję o zmianie formy postępowania kwalifikacyjnego. Rozwiązuje to sprawę w skali wszystkich wydziałów.

Po długiej dyskusji **Senat jednogłośnie przyjął uchwałę rekrutacyjną na rok akademicki 2002/03.**

W kolejnym punkcie obrad **Senat jednogłośnie stwierdził zgodność regulaminu Samorządu Studentów ze Statutem UMCS.**

Ponadto **Senat Akademicki przy 1 głosie przeciwnym przyjął uchwałę wspierającą działania studentów, celem zachowania dotychczasowej 50% zniżki na przejazdy.**

W związku z zakwestionowaniem przez Ministra Edukacji Narodowej i Sportu w naszym regulaminie przyznawania stypendiów z własnego funduszu stypendialnego pewnych sformułowań **Senat Akademicki jednogłośnie uchwalił skorygowaną wersję regulaminu stypendialnego UMCS.** Ma to na celu uniknięcie jakichkolwiek wątpliwości w odniesieniu do relacji między izbą skarbową a stypendystą, który pobiera stypendium i nie wykazuje go w swoich dochodach

Senat poparł wnioski odpowiednich Rad Wydziałów dotyczące powołań na stanowisko profesora nadzwyczajnego. Pozytywnie zaopiniowano wnioski dotyczące prof. dr. hab. Andrzeja Marii Rogali-Lewickiego, dr. hab. Janusza Wrony z Wydziału Humanistycznego oraz dr. hab. Jana Hudzika z Wydziału Politologii.

Zgodnie z nową procedurą na niosek Instytutu Fizyki zgłoszony przez Dziekana Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki **Senat Akademicki jednogłośnie zatwierdził wniosek o powołanie prof. dra hab. Karola Wysokińskiego na Redaktora Sekcji Fizyki ANNALES UMCS.**

W zakresie spraw bieżących Rektor przedstawił stanowisko Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich dotyczące zmian w ustawie o zamówieniach publicznych. Nowelizacja tej ustawy spowodowała ogromne perturbacje w realizacji zakupów, zamówień, nawet dotyczących książek i podręczników naukowych. Także tego rodzaju zakupy trzeba będzie przewidywać na cały rok i realizować je zgodnie z ustawą.

23 STYCZNIA

Na wstępie Rektor wręczył nagrodę i nominację na stanowisko profesora prof. **Józefowi Stykowi**.

Pierwszym punktem obrad było sprawozdanie z działalności Działu Współpracy z Zagranicą i Koordynacji Programów Międzynarodowych, które przedstawił jego kierownik pan **Ryszard Straszyński.** Po przekształceniach dokonanych na początku obecnej kadencji Dział stał się jednostką nowoczesną i odpowiadającą właściwym standardom w tym zakresie.

Dział rozszerzył działalność o współpracę opartą na uczestnictwie Uniwersytetu w różnych programach zagranicznych. Zmieniono procedury dotyczące wyjazdów zagranicznych, w celu sprawniejszej obsługi stale zwiększającej się ich liczby. W roku akademickimi 2000/2001 wzrost w stosunku do roku poprzedniego wyniósł około 40%.

Za rok 1999 z badań własnych, statutowych, grantów i konferencji naukowych wydano ponad 832 tys. zł na obsługę współpracy zagranicznej. W roku 2000 te dane są już dużo wyższe i przekraczają 1313 tys. zł.

Rozpoczęto intensywne działania na rzecz rozwoju wymiany studenckiej Uniwersytetu z uczelniami współpracującymi. Podpisane zostały umowy z uniwersytetami amerykańskimi i kolejnymi europejskimi. W tym roku akademickim do uczelni amerykańskich wyjeżdża 13 studentów na studia w całości przez nie finansowane. W zakresie programów europejskich (głównie programy Komisji Europejskiej) Uniwersytet rozwija współpracę w ramach programów SOKRATES i ERAZMUS, tj. wymiany studentów i kadry naukowej. Za ostatnie dwa lata akademickie wartość otrzymanych grantów na realizację tej współpracy wyniosła ponad 31 tys. euro. Oczywiście te programy nie finansują całości wymiany, ale wkład Uniwersytetu nie jest wysoki.

Liczba realizowanych programów stale się zwiększa, co wiąże się z tym, że podejmowane są odpowiednie działania informacyjne.

W ostatnich dwóch latach Dział rozszerzał współpracę dwustronną. Podpisano kilkanaście nowych umów o współpracy, dotyczących głównie wymiany kadry akademickiej i studenckiej. Do dziś Uniwersytet zawarł blisko 100 umów i różnego rodzaju porozumień. Realną współpracę UMCS prowadzi z kilkudziesięcioma uniwersytetami.

Rozwinięto także kontakty z polską komisją Fulbrighta, która realizuje umowę polsko-amerykańską o wymianie kadry naukowej. Przez Komisję Fulbrighta finansowane są stypendia dla 6 osób z krajów sąsiadujących z Polską na Wschodzie w ramach programu Kirklanda. Uniwersytet nasz umożliwia tym osobom zdobycie dodatkowego wykształcenia i przeniesienia nowych doświadczeń do swoich krajów.

Na bieżąco współpracujemy z kilkoma podmiotami gospodarczymi, które w pewnej mierze pomagają nam zorganizować wyjazdy i przyjazdy gości zagranicznych, np. Polskimi Liniami Lotniczymi LOT. Z tego tytułu w ostatnich dwóch latach uzyskaliśmy od PLL upusty o wartości ponad 22 tys. zł na bilety dla naszych pracowników. W roku 2000 było to ponad 11 tys. i w roku 2001 już blisko 12 tys., co świadczy o pewnych korzyściach wynikających ze współpracy z partnerami gospodarczymi.

Kolejnym punktem był program działalności Akademickiego Centrum Kultury na rok akademicki 2001/02. Chciałbym przypomnieć, że od 1 sierpnia kierownictwo ACK objął pan **Grzegorz Linkowski**.

W zaproponowanej przez nowego kierownika ACK koncepcji jest przede wszystkim zmiana z ludycznego, impresaryjnego funkcjonowania tego miejsca w kierunku prezentacji kultury i sztuki artystycznej o wysokim poziomie. W budynku Chatki Żaka funkcjonuje Klub ArtBis, z drugiej strony jest też kawiarnia, czyli miejsca preferujące właśnie kulturę ludyczną. Chcielibyśmy od tego odejść i właśnie w tym miejscu pokazać większą propozycję, związaną ze sztuką i kulturą. Podstawowym założeniem jest to, aby włączyć jak najszerzej pracowników i studentów naszego Uniwersytetu oraz objąć opieką wszelką działalność artystyczną i działania związane ze sztuką. Kilka cykli udało się już powołać: „Mistrz i uczeń", Festiwal Teatrów Anglojęzycznych, Teatr Germański, „Dni Fantastyki", które odbędą się w marcu.

Udało się wprowadzić od początku roku system konkursowy w zakresie realizowanych projektów, także w zakresie finansowania. Stąd pojawiła się współpraca z Fundacją UMCS i większość wniosków grantowych finansowanych jest po części przez trzeci sektor, czyli przez fundacje, stowarzyszenia, mecenasów.

Obecnie czynione są starania, aby nawiązać do naszych tradycji, tzn. istniejącego od 35 lat „pięknego miejsca", gdzie z wielkim powodzeniem odbywały się „Wiosny plastyczne", „Konfrontacje teatralne". W tym roku zaplanowano warsztaty teatralne, w wyniku konkursu grantowego, oraz kilka dużych imprez, m.in. Festiwal Sztuki Per Formens, Contr Per Formens – projekt złożony przez szefa Galerii Cont, od dawna działającej na naszym Uniwersytecie, o charakterze ogólnopolskim, kilka propozycji międzynarodowych, m.in. „Atlantyda Słowiańska – Huculszczyzna". Do współpracy pedagogiczno-wychowawczej udało się pozyskać Lubelską Federację Bardów, której członkowie od 1 stycznia prowadzą warsztaty piosenki, m.in. impreza, która kiedyś funkcjonowała pod nazwą „Capowisko", będzie się nazywała „Ogrody piosenek". Są to eliminacje do Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie, gdzie zawsze nasze środowisko odnosiło duże sukcesy i całe środowisko bardów właśnie pochodzi z tego małego Festiwalu.

W celu kształtowania formacji kulturalno-intelektualnej naszego środowiska akademickiego wprowadzono do kalendarza kulturalnego kilka imprez o charakterze debaty. Są to spotkania „Przekraczać mury" (z Fundacją Dominikańską) i „Agora lubelska" we współpracy ze studentami działającymi w grupie Amnesty International. Chcemy również, aby część imprez odbywała się w naszych ośrodkach zamiejscowych, czyli w Zamościu, Biłgoraju, Białej Podlaskiej i pokazywać tam te projekty, które będą miały początek w naszym ośrodku.

W zakresie spraw Europejskiego Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów Rektor poinformował o podjęciu działań zmierzające do uporządkowania pewnych spraw, zwłaszcza organizacyjnych, jeśli chodzi o działalność tej instytucji. Całą działalność organizacyjną Kolegium nadzoruje i bierze na siebie nasz Uniwersytet i na nasze konto przychodzą pieniądze z Ministerstwa, także z grantów uzyskiwanych przez Kolegium. Pojawiły się już bardzo wyraźne sygnały, że rozmiary działalności przekraczają możliwości bieżącego ogarnięcia całości spraw. Stąd powołane zostało biuro do obsługi Kolegium, finansowane z kosztów Kolegium. UMCS będzie zawierać umowy z Kolegium na obsługę administracyjną, dopóki Kolegium nie stanie się prawną jednostką organizacyjną z własnym budżetem.

W tym zakresie Prezydent RP ma wystąpić z inicjatywą ustawodawczą w sprawie powołania Uniwersytetu Polsko-Ukraińskiego w Lublinie na bazie Kolegium. Do powołanej komisji, przygotowującej ustawę, ze strony naszej uczelni Rektor zaproponował prof. **Ryszarda Szczygła**. Komisja będzie przygotowywała założenia i konsultowała przebieg tworzenia ustawy, zmierzając do tego, aby od 2003 r. funkcjonował w Lublinie międzynarodowy Uniwersytet.

Senat zaopiniował projekty medali *Zasłużony dla Uniwersytetu Mani Curie-Skłodowskiej* oraz *Amicis Universitatis Mariae Curie-Sklodowska*.

Profesor **Ryszard Szczygieł** przedstawił Wysokiemu Senatowi informację o pracy Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, prof. **Wojciech Witkowski** o nowo utworzonej Państwowej Komisji Akredytacyjnej.

Senat poparł uchwały rad wydziałowych: Wydziału Ekonomicznego o ponowne powołanie dr. hab. **Henryka Rudnickiego** na stanowisko profesora nadzwyczajnego po 5-letnim okresie zatrudnienia oraz Wydziału Humanistycznego o Nagrodę Prezesa Rady Ministrów dla prof. dr. hab. **Józefa Szymańskiego**.

Paweł Sadowski

AKREDYTACJA

PRYZMAT JAKOŚCI KSZTAŁCENIA

W warunkach gospodarki opartej na wiedzy jakość, wiedza, kapitał intelektualny, to ważne wyznaczniki wartości organizacji, przedsiębiorstwa, a także uczelni. W celu dokonania wyceny wartości organizacji poszukuje się konkretnych mierników. Jednym z narzędzi, które umożliwia ocenę wartości uczelni poprzez pryzmat jakości kształcenia, jest akredytacja. Akredytacja to procedura, w wyniku której stwierdza się, że kierunek studiów spełnia wymogi standardów, ustalanych przez zespół ekspertów powołanych przez Uniwersytecką Komisję Akredytacyjną. Zespół ten tworzą najwybitniejsi specjaliści z poszczególnych Uniwersytetów w Polsce w dziedzinie, która jest przedmiotem akredytacji. Standardy akredytacyjne dla poszczególnych kierunków zatwierdza UKA, obradująca raz w miesiącu. UKA zatwierdza także składy zespołów oceniających, wizytujących poszczególne Uniwersytety. Na posiedzeniach wysłuchuje informacji na temat przebiegu wizyt i wniosków zespołów oceniających poszczególne kierunki ubiegające się o akredytację. Przyjęte wnioski kieruje do zatwierdzenia przez KRUP. Akredytacji kierunku udziela na swym posiedzeniu KRUP. Członkami UKA są prorektorzy poszczególnych uniwersytetów, zajmujący się sprawami studenckimi i nauczania.

Akredytacja jest dowodem na spełnienie wymogów standardów, które wypracowuje samo środowisko naukowe. Wysoko postawioną poprzeczkę osiągają tylko najlepsi.

Akredytacja to dowód wysiłku włożonego w przygotowanie kierunku do spełnienia ściśle określonych wymagań. Proces przygotowania do akredytacji wymaga zaangażowania pracowników w porządkowanie wszystkich obszarów objętych standardami. Wymaga sporządzenia wniosku o akredytację, którego zawartość rzutuje w dużym zakresie na sukces przedsięwzięcia akredytacyjnego. Sprawą niezmiernie istotną jest całkowita zbieżność tego, co zostało napisane we wniosku, ze stanem faktycznym, który jest przedmiotem wizytacji Zespołu Oceniającego dany kierunek, zgłoszony do akredytacji.

Przygotowanie kierunku do wizytacji wymusza mobilizację całej kadry w kierunku doskonalenia jakości w wielu obszarach działalności. Wymaga to wiele troski, pracy, wysiłku, wyrzeczeń, wytrwałości, zmagania się z trudnościami, które zawsze niosą ze sobą dodatkowe czynności i zadania, ale w ostatecznym rozrachunku przynoszą zadowolenie i wiele satysfakcji. Stwierdzenie to opieram na wynikach rozmów przeprowadzanych z osobami, które osiągnęły sukces w postaci certyfikatu akredytacji swojego kierunku.

Akredytacja opiera się na samoocenie dokonywanej przez konkretną jednostkę na podstawie ustalonych przez środowisko naukowe warunków, które spełnić należy, by do akredytacji przystąpić. Umożliwia skorzystanie z osiągnięć innych ośrodków i rozwiązań przekazywanych podczas wizytacji ekspertów, a także porównanie w celu stwierdzenia, że wcale nie jesteśmy od nich gorsi oraz znalezienia obszarów, które można i trzeba doskonalić, wszak przez jakość rozumiemy to, co można poprawić.

Akredytacja to szansa na znalezienie się w grupie tych, którzy mają udokumentowany porządek, a jakość kształcenia traktują jako ważny wyznacznik dobrego postrzegania Uczelni w środowisku, co w warunkach narastającej konkurencji, zmienności otoczenia, rosnących wymagań stawianych przez rynek pracy ma znaczenie ogromne.

Korzyści z akredytacji kierunku studiów są wielorakie, zarówno dla uczelni, jak i studentów. Studenci otrzymują wkładkę do dyplomu, która potwierdza ukończenie studiów w UMCS na kierunku, który otrzymał certyfikat akredytacji. Wcześniej, w trakcie studiów, mają szansę podjęcia studiów w ramach programu MOST w innym uniwersytecie, który posiada także kierunki akredytowane. Akredytacja wymusza ponadto opracowanie i aktualizację systemu punktów kredytowych ECTS, który z kolei umożliwia wyjazd studentów w celu podjęcia studiów w uczelniach za granicą.

Certyfikat akredytacji to dowód troski na wydziale o jakość nauczania: poprawę i dostosowywanie programów nauczania do potrzeb praktyki, bazę dydaktyczną, poziom kadry nauczającej, aktywność studentów w kołach naukowych i organizacjach studenckich, dostępność do informacji itp. Certyfikat przyznany kierunkowi studiów na 5 lat zobowiązuje do stałej troski nie tylko o utrzymanie poziomu jakości, ale o jej stałe doskonalenie.

Akredytacja to trudne zadanie, czasem wydaje się, że nie jesteśmy mu w stanie podołać, ale pamiętać należy o tym, że jeśli nie porywamy się na rzeczy, które nas na pozór przerastają – nic w życiu nie osiągniemy. By udowodnić, że nie są to puste słowa, podane zostaną informacje, obrazujące ogrom pracy tych, którzy podjęli wyzwanie, któremu na imię JAKOŚĆ, RZETELNOŚĆ, KONSEKWENCJA, a które przyniosło trwałe owoce. Stało się tak dlatego, że postawili sobie najpierw wymagania, potem zaś wymagali od innych. Mówię o kierownictwie i pracownikach akredytowanych kierunków w UMCS. Należy przy tej okazji pamiętać, że *Same prawa obyczajów nie zmieniają, przykład musi pójść z góry.*

Przedstawione dane pozwalają stwierdzić, że 19 spośród 35 kierunków na studiach stacjonarnych (w tym specjalności neofilologiczne), podjęło trud, który zaowocował lub w krótkiej perspektywie zaowocuje certyfikatem akredytacji. Jako osoba odpowiedzialna w Uniwersytecie za zagadnienia akredytacji dziękuję Wszystkim, którzy pracowali i pracują nad poszukiwaniem sposobów doskonalenia jakości kształcenia, które winno służyć całej Społeczności Akademickiej.

Elżbieta Skrzypek

Wykaz kierunków studiów, które uzyskały akredytację, udzieloną przez KRUP

Lp.	Nazwa kierunku studiów	Jednostka organizacyjna	Data udzielenia akredytacji przez KRUP
1	Archeologia	Katedra Archeologii	2 VII 1999
2	Filologia angielska	Instytut Anglistyki	23 V2000
3	Filologia germańska	Instytut Germanistyki	23 V2000
4	Filologia polska	Instytut Filologii Polskiej	23 V 2000
5	Fizyka	Instytut Fizyki	23 V 2000
6	Ochrona środowiska	Wydział Biologii i Nauk o Ziemi Wydział Chemii	18 II 2001
7	Historia	Instytut Historii	31 V 2001
8	Filozofia	Instytut Filozofii	10 XI 2001

Wykaz kierunków studiów, które ubiegają się o akredytację po pozytywnym rozpatrzeniu przez UKA

Lp.	Nazwa kierunku studiów	Jednostka organizacyjna	Data rozpatrzenia przez UKA
1	Geografia	Instytut Nauk o Ziemi	22 XI 2001
2	Biologia	Wdział Biologii i Nauk o Ziemi	25 I 2002
3	Chemia	Wdział Chemii	25 I 2002

Wykaz kierunków studiów, których akredytacja jest w toku

Lp.	Nazwa kierunku studiów	Jednostka organizacyjna
1	Filologia romańska	Zakład Filologii Romańskiej
2	Filologia rosyjska	Instytut Filologii Słowiańskiej
3	Filologia ukraińska	Instytut Filologii Słowiańskiej
4	Politologia	Wydział Politologii
5	Biotechnologia	Wydział Biologii i Nauk o Ziemi
6	Ekonomia	Wydział Ekonomiczny
7	Zarządzanie i Marketing	
8	Bibliotekoznawstwo i informacja naukowo-techniczna	Instytut Historii

WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów

WYDZIAŁ BIOLOGII I NAUK O ZIEMI

WYMIERNE WYRÓŻNIENIE

Decyzją Zarządu Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej, Zakład Biologii Molekularnej otrzymał w styczniu 2002 roku dotację w wysokości 63 000 zł na zakup interwencyjny rotora uchylnego do ultrawirówki Beckman w ramach tzw. Programu SUBIN. Jest to już kolejne wyróżnienie Wydziału BiNoZ przez Fundację (szczegóły – s. 22).

WYDZIAŁ CHEMII

NOMINACJA PROFESORSKA

22 stycznia prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski nadał tytuł naukowy profesora nauk chemicznych: dr. hab. **Tadeuszowi Borowieckiemu** prof. nadzw. UMCS z Zakładu Technologii Chemicznej.

WYDZIAŁOWA KONFERENCJA SPRAWOZDAWCZA

22 stycznia w Auli Collegium Chemicum im. Profesora Andrzeja Waksmundzkiego odbyła się Wydziałowa Konferencja Sprawozdawcza, w której uczestniczyli pracownicy, doktoranci i studenci Wydziału Chemii. Program konferencji obejmował trzy sesje: dwie przedpołudniowe i popołudniową, którym przewodniczyli odpowiednio: prof. **Jolanta Narkiewicz-Michałek**, prof. **Stanisław Pikus** i prof. **Bronisław Jańczuk**. Najważniejsze wyniki badań uzyskane w 2001 r. przedstawili kierownicy jednostek organizacyjnych WCh bądź upoważnione przez nich osoby – pracownicy dydaktyczni tych Zakładów/Pracowni. Zaprezentowano łącznie dziewiętnaście ustnych 15-minutowych referatów. Na konferencji obecny był prof. dr hab. **Zbigniew Krupa**, prorektor ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą.

WYJAZDY ZAGRANICZNE

5-26 stycznia – mgr **Anna Maria Maj** z Zakładu Chemii Organicznej finalizowała 3-letnie polsko-francuskie studia doktoranckie w Ecole Nationale Superieure de Chimie de Lille we Francji, gdzie odbyła się obrona pracy doktorskiej. 19-22 stycznia – prof. **Zofia Rzączyńska**, kierownik Zakładu Chemii Ogólnej brała udział w konferencji „ICDD – L'VIV WORKSHOP", zorganizowanej przez Zakład Chemii Nieorganicznej Narodowego Uniwersytetu Lwowskiego (Ukraina). 24-29 stycznia – prof. **K. M. Pietrusiewicz**, kierownik Zakładu Chemii Organicznej jako promotor brał udział w obronie pracy doktorskiej mgr Anny Marii Maj, w Ecole Nationale Superieure de Chimie de Lille we Francji. 24-27 stycznia – dr **R. Maciej Janiuk**, kierownik Pracowni Dydaktyki Chemii, brał udział w zebraniu organizacyjnym projektu SOCRATES – „Systematic Professional Developement Through Science Teacher Education Modules", koordynowanego przez Uniwersytet w Aveiro w Portugalii.

WYDZIAŁ MATEMATYKI, FIZYKI I INFORMATYKI

DOKTORATY

Rada Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki UMCS na posiedzeniu w dniu 21 stycznia 2002 r. podjęła uchwały o nadaniu stopni naukowych doktora:
Magistrowi **Andrzejowi Chmurze**. Obrona odbyła się 14 stycznia. Temat pracy: *Konstruktywne metody rozwiązywania zdegenerowanych niedookreślonych układów równań nieliniowych*. Promotor prof. dr hab. Aleksiej A. Tretiakov z Akademii Podlaskiej w Siedlcach, recenzenci: prof. dr hab. Henryk Żołądek z Uniwersytetu Warszawskiego, dr hab. Stanisław Prus, prof. nadzw. UMCS.
Magistrowi **Piotrowi Pawlasowi**. Obrona odbyła się 18 grudnia. Temat pracy: *Własności rozkładów i momentów k-tych dolnych i górnych wartości rekordowych rozkładów ciągłych*. Promotor prof. dr hab. Dominik Szynal z Instytutu Matematyki UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Wiesław Dziubdziela z Wyższej Szkoły Handlowej w Kielcach, dr hab. Tomasz Rychlik z Instytutu Matematycznego PAN.
Magister **Izabeli Hanyż**. Obrona odbyła się 13 grudnia. Temat pracy: *Mechanizmy dezaktywacji energii wzbudzenia barwników porfirynowych*. Promotor prof. dr hab. Danuta Wróbel z Instytutu Fizyki Politechniki Poznańskiej, recenzenci: prof. dr hab. Kazimierz Strzałka z Instytutu Biologii Molekularnej Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr hab. Stanisław Krawczyk z IF UMCS.
Magistrowi **Tomaszowi Ochalskiemu**. Obrona odbyła się 13 grudnia. Temat pracy: *Optyczna modulacja odbiciowa w związkach półprzewodników* $A_m - B_v$. Promotor prof. dr hab. Dariusz Mączka z IF UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Wacław Bała z Instytutu Fizyki Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu, prof. dr hab. Mirosław Załużny z Instytutu Fizyki UMCS.

WYJAZDY NAUKOWE

Dr T. Domański – Uniw. J. Fouriera w Grenoble, dr Ł. Kruk – Holandia, prof. dr hab. L. Michalak – Egipt, dr M. Kulik – ZIBJ w Dubnej, prof. dr hab. B. Pomorska, prof. dr hab. K. Pomorski – Niemcy, prof. dr hab. J. Kozicki – Uniw. w Bielefeld.

WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

HABILITACJA

13 marca 2002 r. o godzinie 12^{30} w budynku Kolegium Humanistycznego odbędzie się kolokwium habilitacyjne dra **Mieczysława Wieliczki** z Instytutu Historii UMCS. Recenzentami w przewodzie są: prof. dr hab. Stefan Kowal z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, prof. dr hab. Włodzimierz Bonusiak z Uniwersytetu Rzeszowskiego, prof. dr hab. Tadeusz Radzik z UMCS.

DOKTORATY

27 lutego odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr **Haliny Stachyry** *27 Wołyńska Dywizja Piechoty Armii Krajowej 1943-1944. Żołnierze i kadra dowódcza i ich losy. Studium historyczno-socjologiczne*. Promotor: prof. dr hab. Zygmunt Mańkowski z UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Włodzimierz Bonusiak, Uniw. Rzeszowski, prof. dr hab. Zbigniew Zaporowski, UMCS.
12 lutego odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr **Elżbiety Bimler-Mackiewicz** *Znaki cechowe i ich funkcje na ziemiach polskich. Studium źródłoznawcze*. Promotor: prof. dr hab. Józef Szymański, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Stefan K. Kuczyński, PAN w Warszawie, prof. dr hab. Barbara Trelińska, UMCS.
14 lutego odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgra **Mariusza Mazura** *Polityczne kampanie prasowe w latach 1964-1977*. Promotor: prof. dr hab. Tadeusz Radzik, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Marcin Kula, UW, prof. dr hab. Jan Pomorski, UMCS.
18 lutego odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgra **Jurija Kuczerskiego** *Bariera językowo-kulturowa w przekładzie i sposoby jej przezwyciężania (na materiale polskich przekładów wybranych utworów literatury rosyjskiej XIX-XX wieku)*. Promotor: prof. dr hab. Roman Lewicki, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Stanisław Kochman, Uniw. Opolski, prof. dr hab. Maria Wojtak, UMCS.
20 lutego odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgra **Marka Slomy** *Felicjan Sławoj Składkowski. Biografia polityczna*. Promotor: prof. dr hab. Tadeusz Radzik, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Stanisław Sierpowski, UAM, prof. dr hab. Janusz Szczepański, UMCS.

STUDENCKIE KOŁO AMERYKANISTÓW

W styczniu 2002 roku powstało Studenckie Koło Amerykanistów (SKA), które działać będzie przy Zakładzie Literatury i Kultury Amerykańskiej. Jego celem jest rozszerzenie wiadomości nieobjętych programem studiów z wszystkich dziedzin kultury Stanów Zjednoczonych oraz współpraca ze studentami amerykanistyki w Polsce, w Europie Zachodniej i na Wschodzie. Opiekunem naukowym koła jest prof. dr hab. **Joanna Durczak**.

PUBLIKACJE ZAGRANICZNE

Mgr **Paweł Frelik** opublikował artykuł *Hypertext Is Dead, Long Live Cybertext*, American Book Review, January/February 2002.

WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI

UNIWERSYTECKA STUDENCKA PORADNIA

Uniwersytecka Studencka Poradnia Prawna przy Wydziale Prawa i Administracji UMCS istnieje już drugi rok. Jej celami działania są: edukacja studentów Wydziału Prawa i Administracji, i nieodpłatne świadczenie pomocy prawnej osobom niezamożnym. W Poradni studenci działają pod opieką pracowników naukowo-dydaktycznych WPiA UMCS. Ma ona trzy sekcje: prawa cywilnego, prawa administracyjnego oraz prawa pracy. 29 stycznia br. Rektor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej prof. dr hab. **Marian Harasimiuk** i Dziekan Wydziału Prawa i Administracji UMCS prof. dr hab. **Leszek Leszczyński** podpisali porozumienie z Prezydentem Miasta Lublina **Andrzejem Pruszkowskim** i Wiceprezydentem Miasta Lublina dr. **Januszem Mazurkiem** w sprawie utworzenia Punktów Konsultacyjnych Uniwersyteckiej Studenckiej Poradni Prawnej przy Wydziale Prawa i Administracji UMCS działających w jednostkach pomocniczych Miasta Lublina.
Dzięki zawartemu porozumieniu osoby niezamożne, których nie stać na korzystanie z odpłatnej pomocy prawnej, będą mogły w Punktach Konsultacyjnych Uniwersyteckiej Studenckiej Poradni Prawnej utworzonych przy Radach Osiedli zgłosić – podczas dyżurów – swoją sprawę. Docelowo w Lublinie ma działać sześć takich punktów. Jeżeli sprawa będzie mogła być prowadzona przez Poradnię, dalszy kontakt ze studentami Poradni nastąpi już pod adresem ul. Radziszewskiego 17, pokój nr 3, gdzie mieści się Uniwersytecka Studencka Poradnia Prawna.
Podpisane Porozumienie zwiększa dostęp mieszkańców Lublina do informacji o przysługujących im prawach i środkach prawnych, z jakich mogą korzystać w różnych sytuacjach życiowych. Umożliwia dotarcie do szerszego kręgu zainteresowanych (Poradnia „wychodzi" jak najbliżej potrzebujących) i powiększa, i tak już niemały, dorobek Poradni. Jest ono przykładem promowania działań pro publico bono.

DOKTORATY

22 stycznia odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr **Doroty Karczmarskiej** (Instytut Prawa Karnego) *Karnoprocesowe i kryminalistyczne aspekty ścigania „przestępstw bez ofiar"*. Promotor prof. dr hab. Romuald Kmiecik, recenzenci: prof. dr hab. Zdzisław Kegel, UWr, dr hab. Zbigniew Sobolewski, prof. nadzw. Uniw. Rzeszowski. 31 stycznia Rada Wydziału PiA nadała stopień doktora nauk prawnych.
23 stycznia odbyła się publiczna obrona rozprawy dok-

WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów

torskiej mgra **Leszka Pawlikowicza** *Uciekinierzy z polskich służb specjalnych w latach 1956-1964. Status prawny i konsekwencje polityczne*. Promotor prof. dr hab. Władysław Ćwik, recenzenci: prof. dr hab. Paweł Wieczorkiewicz, UW, prof. dr hab. Józef Ciągwa, Uniw. Rzeszowski. 31 stycznia Rada Wydziału PiA nadała stopień doktora nauk prawnych.

KONIEC PRAC

19 grudnia 2001 r. zakończone zostały prace prezydenckiej Komisji do spraw Reformy Prawa Karnego. W pracach komisji, która przygotowała projekt ustawy o zmianie kodeksu karnego, kodeksu postępowania karnego oraz kodeksu karnego wykonawczego brali udział prof. **Edward Skrętowicz** w składzie zespołu odpowiedzialnego za projekt zmian kodeksu karnego oraz prof. **Andrzej Wąsek** jako przewodniczący Komisji i zespołu odpowiedzialnego za projekt zmian kodeksu karnego.

W KOMISJI

Prof. dr hab. **Wojciech Witkowski** został powołany przez Minister Edukacji Narodowej i Sportu Krystynę Łybacką w skład Państwowej Komisji Akredytacyjnej.

WYKŁAD

14 stycznia odbył się wykład profesora **Lestera Mazora** z Uniwesytetu w Hampshire College w Amherst, Massachussetts. „Role of Judges vs Role of Law: US Supreme Court on the presidential elections 2000". Prof. Mazor przyjechał na zaproszenie dziekana prof. dr. hab. Leszka Leszczyńskiego.

WYDZIAŁ FILOZOFII I SOCJOLOGII

HABILITACJA

28 stycznia Centralna Komisja ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych zatwierdziła uchwałę Rady Wydziału Filozofii i Socjologii o nadaniu stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie filozofii dr. **Kazimierzowi Kondratowi**. Dr hab. K. Kondrat jest adiunktem w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

DOKTORAT

24 stycznia w Instytucie Socjologii odbyła się obrona rozprawy doktorskiej mgr **Lucyny Fidor** *Ojcowie alimentatorzy. Studium socjologiczne*. Promotor prof. dr hab. Stanisław Kosiński, recenzenci: dr hab. Franciszek Lis prof. PL, dr hab. Mirona Ogryzko-Wiewiórowska prof. UMCS. Rada WFiS na posiedzeniu w dniu 24 stycznia podjęła uchwałę o nadaniu mgr L. Fidor stopnia naukowego doktora nauk humanistycznych w zakresie socjologii.

WYKŁAD

16 stycznia w Instytucie Filozofii odbył się wykład mgr. **Adama Fitasa** (KUL) „Między tragizmem a teodyceą. O poglądach filozoficzno-religijnych Karola Ludwika Konińskiego".

DZIAŁALNOŚĆ STUDENCKA

10 stycznia na Wydziale Filozofii i Socjologii odbyło się spotkanie założycielskie Koła Naukowego Filozofów Kultury.

WYDZIAŁ EKONOMICZNY

XV OLIMPIADA WIEDZY EKONOMICZNEJ

Celem Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej jest: pobudzanie i rozwijanie zainteresowań młodzieży problematyką ekonomiczno-społeczną oraz kierunkami rozwoju Polski na tle gospodarki światowej, ponadto wzrost skuteczności dostosowywania programów nauczania do współczesnych wymagań w zakresie wiedzy ekonomicznej, rozszerzanie zakresu i podnoszenia poziomu nauczania przedmiotów ekonomicznych, propagowanie kultury ekonomicznej i zasad racjonalnego działania, upowszechnianie wiedzy ekonomicznej i wyłanianie najbardziej utalentowanej młodzieży. Olimpiada ma zasięg ogólnokrajowy, a zawody są trzystopniowe, odbywają się w szkołach, w skali okręgu i w skali ogólnokrajowej.

Obecna Olimpiada odbywa się po raz piętnasty. W dotychczasowych czternastu edycjach wzięło udział 142 tys. uczniów. Należy ona do najbardziej popularnych i zajmuje aktualnie szóste miejsce pod względem liczby uczestników (na 25 ogólnopolskich olimpiad przedmiotowych). Dotychczas 420 laureatów czternastu edycji Olimpiady wywodzi się ze 148 szkół.

Hasła przewodnie Olimpiad (ostatnich czterech): 1998/1999 – Globalizacja gospodarki, 1999/2000 – Decentralizacja finansów publicznych, 2000/2001 – Rola rynku kapitałowego w rozwoju gospodarczym Polski, 2001/2002 – Rynek pracy w epoce cywilizacji informatycznej.

Liczba szkół, z których uczniowie biorą udział w Olimpiadzie, wahała się od 28-30 przy liczbie uczestników 500-750 (dotyczy to zawodów I stopnia). W zawodach II stopnia uczestniczyło 11-17 szkół, przy liczbie uczestników 50-74.

Do szkół, z których uczniowie zostali zakwalifikowani do III etapu zawodów centralnych (corocznie 7 osób) w ciągu ostatnich pięciu lat, należą: Zespół Szkół Nr 1 im. W. Grabskiego w Lublinie, Zespół Szkół Zawodowych Nr 1 im. S. Sempołowskiej w Puławach, I LO im. S. Staszica w Lublinie, Zespół Szkół Ekonomicznych w Tarnogrodzie, Zespół Szkół Ekonomicznych im. Vetterów w Lublinie, V LO im. M. Skłodowskiej-Curie w Lublinie, Zespół Szkół Zawodowych Nr 1 w Białej Podlaskiej, Zespół Szkół Ekonomicznych w Międzyrzecu Podlaskim, Zespół Szkół Zawodowych w Nałęczowie. Od roku akademickiego 1990/1991 na Wydział Ekonomiczny bez egzaminu wstępnego przyjęto łącznie 50 osób. Odpowiednio: 1990/1991 – 1 osobę, 1991/1992 – 2 osoby, 1992/1993 – 5, 1994/1995 – 3, 1995/1996 – 6, 1996/1997 – 10, 1997/1998 – 8, 1998/1999 – 5, 1999/2000 – 1, 2000/2001 – 6, 2001/2002 – 3. Byli to laureaci i finaliści Olimpiady!

Organizatorem Olimpiady od piętnastu lat jest PTE w porozumieniu z MEN. Olimpiadę przeprowadzają Komitet Główny Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej oraz Komitety Okręgowe i Komisje Szkolne.

Przewodniczącym Komitetu Okręgowego Olimpiady w Lublinie jest prof. dr hab. **Ryszard Orłowski**, zastępcą przewodniczącego oraz przewodniczącą Jury Olimpiady od piętnastu lat jest prof. dr hab. **Elżbieta Skrzypek**. Z okazji przeprowadzenia Olimpiady po raz piętnasty należy złożyć na ręce Pani Profesor i Jej zespołu podziękowania za 15 lat społecznej pracy dla dobra młodzieży. Podziękowania należy skierować także pod adresem nauczycieli, w wielu przypadkach absolwentów Wydziału Ekonomicznego UMCS, którzy przygotowują młodzież do zawodów. Młodzieży natomiast życzyć, by 1 października mogła na Wydziale Ekonomicznym UMCS w Lublinie zaśpiewać *Gaudeamus*.

KONFERENCJE I SEMINARIA

Prof. dr hab. **Elżbieta Skrzypek** uczestniczyła 24 stycznia w seminarium naukowym „Zarządzanie jakością przez Internet" zorganizowanym przez IDS Scheer w Warszawie. Podczas seminarium zaprezentowano system wspomagania zarządzania jakością przy wykorzystaniu oprogramowania ARIS QMS.

KSIĄŻKI

Wydawnictwo UMCS wydało książkę pod red. prof. **Elżbiety Skrzypek**: *Metody i narzędzia doskonalenia jakości*. Lublin 2001.

Grzegorz Grela: *Wyszukiwania informacji w internecie*. Wydawnictwo MIKOM Warszawa 2001. Jest to książka napisana przez studenta IV roku Wydziału Ekonomicznego, seminarzystę pani prof. Elżbiety Skrzypek. G. Grela jest także studentem II roku Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki UMCS. Za książkę student otrzymał nagrodę Pani Prorektor. Gratulujemy!

WYDZIAŁ PEDAGOGIKI I PSYCHOLOGII

DOKTORATY

4 grudnia 2001 roku odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr **Barbary Polityńskiej**. Temat: *Wpływ różnych metod leczenia wylewów podpajęczynówkowych na stan neuropsychologiczny pacjenta*. Promotor: dr hab. Stanisław Zabielski, prof. Uniwersytetu w Białymstoku. Recenzenci: prof. dr hab. Bożydar Kaczmarek, prof. dr hab. nauk medycznych Edward Zderkiewicz.

6 grudnia 2001 roku odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr **Katarzyny Drożdż**. Temat: *Postawy rodzicielskie a zachowania agresywne dzieci trzynastoletnich*. Promotor: dr hab. Lucjan Olszewski, prof. AŚ w Kielcach. Recenzenci: dr hab. Zdzisław Bartkowicz, prof. UMCS, dr hab. Henryk Cudak, prof. AŚ w Kielcach.

6 grudnia 2001 roku odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr. **Pawła Migały**. Temat: *Zaburzenia w zachowaniu uczniów klas VII–VIII i ich uwarunkowania*. Promotor: dr hab. Lucjan Olszewski, prof. AŚ w Kielcach. Recenzenci: prof. dr hab. Maria Chodkowska, dr hab. Włodzimierz Goriszowski, prof. AŚ w Kielcach.

18 grudnia 2001 roku odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr **Aleksandry Chmielnickiej-Plaskoty**. Temat: *Analiza porównawcza twórczości rysunkowej dzieci polskich i amerykańskich z lekkim stopniem upośledzenia umysłowego w wieku 8–10 lat*. Promotor: prof. dr hab. Stanisław Popek. Recenzenci: prof. dr hab. Tadeusz Gałkowski, dr hab. Katarzyna Olbrycht, prof. UŚ.

17 stycznia odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr **Małgorzaty Kostki-Szymańskiej**. Temat: *Rozwój rozumienia przysłów przez dzieci w wieku 7-14 lat*. Promotor: prof. dr hab. Bożydar Kaczmarek. Recenzenci: dr hab. Grażyna Krasowicz-Kupis, prof. dr hab. Marta Bogdanowicz.

WYJAZDY

Od 5 do 17 listopada 2001 roku przebywał we Włoszech prof. dr hab. **Bożydar Kaczmarek**. Podczas zorganizowanych przez NATO wykładów na temat dysleksji pełnił funkcję współdyrektora. W szkoleniach brali udział uczestnicy z całego świata, m.in. z USA, Kanady, Włoch, Anglii, Francji i Polski.

Na początku marca 2002 r. przewiduje się wyjazd 7 studentów Wydziału Pedagogiki i Psychologii na okres 3 miesięcy na studia w ramach programu SOCRATES/ ERASMUS. 5 osób będzie przebywało na Uniwersytecie Profesjonalnej Edukacji PABO w Arnhem, 2 na Uniwersytecie Drenthe w Holandii. Studenci otrzymali stypendium z funduszy Unii Europejskiej. W trakcie pobytu będą oni uczestniczyć w zajęciach dydaktycznych, uzyskując zaliczenia w systemie punktowym ECTS.

W roku akademickim 2002/2003 planuje się wyjazd 11 osób na studia w następujących uniwersytetach europejskich: w Belfaście (Wielka Brytania), w Nijmegen (Holandia), Uniwersytecie Aarhus (Dania), Uniwersytecie Haute Bbretagne (Francja).

WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów

WYDZIAŁ ARTYSTYCZNY

WYSTAWY

Obrazy prof. **Jacka Wojciechowskiego** można było oglądać w międzyrzeckiej galerii „es", a obrazy adi. **Mariusza Drzewińskiego** w Galerii Grodzkiej lubelskiego BWA. **Grupa „Ośmiu"** – tworzona przez artystów WA – pokazała swoje rzeźby i fotografie w Muzeum Chełmskim w Chełmie. Galeria Mat-Mart Towarzystwa Sztuk Pięknych w Lublinie prezentowała wystawę abstrakcyjnych obrazów **Mikołaja Bielugi** – absolwenta Instytutu Wychowania Artystycznego UMCS, obecnie nauczyciela akademickiego w Zakładzie Plastyki Akademii Podlaskiej w Siedlcach. Malarstwo **Anety Grabowskiej**, absolwentki WA (dyplom 2000 z Nagrodą Rektora UMCS), można było oglądać na Małej Scenie ACK UMCS „Chatka Żaka". Towarzysząca tej ostatniej prezentacji miniwystawka rysunków studentów z Kolegium Sztuk Pięknych w Kazimierzu n. Wisłą stanowiła zapowiedź dużego pokazu zaplanowanego na czerwiec b.r. **Agnieszka Monika Mazur** – studentka IV roku Edukacji artystycznej w zakresie sztuk plastycznych – prezentowała grafiki, miniaturki, w Galerii 31 Miejskiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie, a jej kolega z roku **Robert Kuśmirowski** precyzyjne rysunki, oszukujące wręcz rzeczywistość, w Rugby Pizza w Lublinie.

Aneta Grabowska, Patyna, olej, 2000

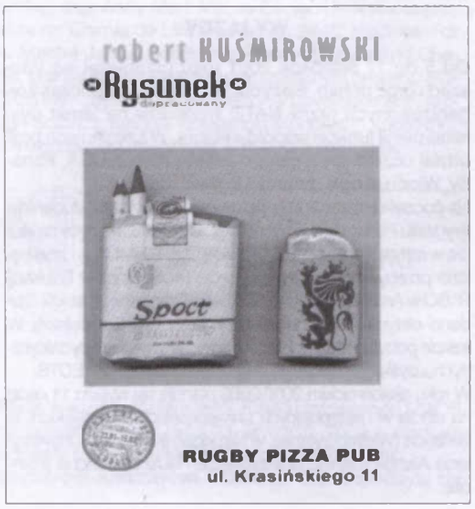

NAGRODY ABSOLWENTEK WA

Dopiero teraz (w związku z aktualną wystawą, o której wspominamy na końcu) dotarła do nas miła wiadomość, że we wrześniowej i październikowej edycji konkursu na Najlepszą Grafikę Miesiąca – „Grafika Warszawska 2001" – organizowanego przez Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki pod patronatem Województwa mazowieckiego, powiatu warszawskiego, miasta stołecznego Warszawy, gminy Warszawa-Centrum, Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie oraz Okręgu Warszawskiego Związku Polskich Artystów Plastyków nagrody otrzymały zeszłoroczne absolwentki Wydziału Artystycznego UMCS. We wrześniu 2001 r. **Agnieszka Mazek** otrzymała II nagrodę za swą pracę *„Powieś mnie na ścianie"*. Natomiast w październiku 2001 r. **Aleksandrę Wons-Łukasik** uhonorowano Nagrodą ZPAP za pracę *„Chwila głowy wsparcia pani sprzątającej"*, a A. Mazek Nagrodą Rektora ASP w Warszawie za grafikę *„...i jeszcze kwaśne deszcze"*. Otwarcie wystawy pokonkursowej miało miejsce 31 stycznia 2002 r. w Galerii Test przy ul. Marszałkowskiej w Warszawie.

INAUGURACJA CAMERATY LUBELSKIEJ

Dwudziesty siódmy stycznia 2002 roku to dzień, w którym zainaugurowała działalność koncertową „Camerata Lubelska". Zespół, powołany do życia w listopadzie ubiegłego roku, zaprezentował cykl kolęd opracowanych przez założyciela i dyrygenta „Cameraty" prof. **Kazimierza Górskiego**,pracownika naukowo-dydaktrycznego Instytutu Muzyki Wydziału Artystycznego UMCS. Koncerty odbyły się w pięknych i stylowych wnętrzach Pałacu Małachowskich w Nałęczowie oraz w lubelskim Trybunale Koronnym. Układ następujących po sobie kolęd tworzył swoistą dramaturgię, ujmując słuchaczy nastrojową i wielką siłą wyrazu. Koncerty spotkały się z ogromnym aplauzem publiczności. Na sukces wykonania złożyły się: osobowość prof. K. Górskiego, sprawny zespół wokalno-instrumentalny, znakomicie odczytujący intencje dyrygenta, oraz piękne głosy solistek **Agaty Kusto** i **Magdaleny Zlai**. Współorganizatorem koncertu była Galeria na Prowincji; w jej imieniu słowo wygłosił pan **Waldemar Mirek**, przedstawiając sylwetkę Dyrygenta oraz założenie „Cameraty", która, nawiązując do swej wielkiej poprzedniczki „Cameraty Florenckiej", zrzesza miłośników kameralnego muzykowania i planuje uświetnienie prestiżowych imprez na rzecz Uczelni i Miasta, a także występy w kraju i za granicą. Przed finałową kolędą zwrócił się do słuchaczy dr **Jerzy Żywicki** – Kurator Zespołu z ramienia UMCS – również współorganizator koncertu. Dziękując prof. Górskiemu i wykonawcom za piękny i wzruszający koncert złożył wszystkim serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności w 2002 roku.

Koncert zakończył się owacją na stojąco i gromkimi brawami. Myślę, że był on satysfakcjonujący zarówno dla słuchaczy, jak i debiutujących w tym składzie muzyków.

Zofia Bernatowicz

SUKCES MUZYKÓW

W styczniu 2002 r. Chór i zespół Instrumentalny Wydziału Artystycznego UMCS w Lublinie pod dyrekcją Zofii Bernatowicz uczestniczył w Ogólnopolskim Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Myślenicach. Udział studentów Instytutu Muzyki w tej coraz bardziej liczącej się w kraju imprezie zaowocował sukcesem. Wykonanie sześciu kolęd w opracowaniu Kazimierza Górskiego przyniosło II miejsce (I nie przyznano) w kategorii zespołów wokalno-instrumentalnych.

WSPOMNIENIE

Dr Lucyna Tarłowska (1915-1989) 31 lat pracy w UMCS

W przededniu jubileuszu 50-lecia Wydziału Humanistycznego UMCS warto przypomnieć jednego ze skromnych pracowników, wzorowo uczestniczącego w kształceniu studentów, zwłaszcza archeologii i pedagogiki (1953-1975).

Pani Lucyna Tarłowska, urodzona 11 października 1915 r., związała się pracą z Naszą Uczelnią już w 1945 r., kiedy objęła stanowisko kierownika Dziekanatu Wydziału Lekarskiego, zajmowane do 1950 r. Równocześnie studiowała biologię ze specjalizacją antropologia na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym, przekształconym później na Wydział Biologii i Nauk o Ziemi UMCS. Studia ukończyła i dyplom magistra uzyskała w czerwcu 1952 r. na podstawie pracy „Charakterystyka antropologiczna Puszczan Pszasnyskich". Z dniem 1 listopada 1953 r. zaangażowana została w Katedrze Antropologii Wydziału BiNoZ UMCS. Latem 1955 r. brała udział w badaniach antropometrycznych prowadzonych przez Komisję Antropometrii PAN. Na starszego asystenta awansowała 11 kwietnia 1956 r. Poza pracą dydaktyczną i naukową na UMCS prowadziła w roku akademickim 1958-1959 zajęcia z zakresu antropologii i anatomii człowieka na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. 1 października 1962 r. przeniosła się do Katedry Archeologii Wydziału Humanistycznego UMCS. Stopień doktora nauk przyrodniczych, na podstawie przedłożonej pracy „Budowa miednicy kobiecej oraz jej związek z typem antropologicznym" opartej na wcześniej zebranych materiałach (por. *Zmienność sprzężnej zewnętrznej (coniugata externa) miednicy kobiet Lubelszczyzny,* „Przegląd Antropologiczny" t. XXIII, 1957, s. 522-524) uzyskała 8 maja 1963 r. Na stanowisko adiunkta awansowała 1 października 1963 r. Po obronie dysertacji doktorskiej, oprócz zajęć dydaktycznych, prowadziła w Katedrze Archeologii pracownię antropologii archeologicznej. Po zamknięciu naboru na studia archeologiczne z dniem 1 października 1964 r. przeniesiona została do Katedry Pedagogiki w Instytucie Nauk Pedagogicznych i Filozoficznych Wydziału Humanistycznego, gdzie prowadziła wykłady i ćwiczenia z zakresu nauk przyrodniczych. Po powstaniu Wydziału Pedagogiki i Psychologii w 1973 r. pracowała w Zakładzie Teorii Wychowania, a następnie w Zakładzie Psychologii Klinicznej do chwili nabycia uprawnień emerytalnych 31 grudnia 1975 r. Równocześnie w latach 1974-76 prowadziła zajęcia zlecone z antropologii dla studentów reaktywowanej w 1974 r. sekcji archeologii UMCS.

Pracowała społecznie w Polskim Towarzystwie Antropologicznym, Polskim Towarzystwie Zoologicznym i Polskim Towarzystwie Przyrodniczym im. Mikołaja Kopernika.

Za zasługi związane z pracą na Uczelni odznaczona została srebrnym (1947) i złotym (1974) Krzyżem Zasługi oraz Medalem UMCS „Nauka w Służbie Ludu" (1974).

Zmarła w Lublinie 3 sierpnia 1989 r. pozostawiwszy po sobie pamięć jako wzorowym pracowniku administracyjnym (co zwłaszcza podkreślała superkrytyczna docent Krystyna Modrzewska – por. *Trzy razy Lublin*, 1991, s. 128) i świetnym nauczycielem akademickim, umiejącym studentów humanistyki nauczyć podstaw biologii człowieka.

W. K-Z.

WYDZIAŁ ARTYSTYCZNY INAUGURUJE PROJEKT

ZE SZTUKĄ NA TY

Wydział Artystyczny UMCS rozpoczął realizację nowego projektu *Ze sztuką na ty*. Ma on obejmować cykl imprez o charakterze artystycznym i popularyzatorskim — głównie spotkań, koncertów, wystaw i prezentacji plastycznych, których wspólną cechę stanowić ma, z jednej strony bogactwo i różnorodność oferty, z drugiej, przystępna i atrakcyjna formuła, zachęcająca do uczestnictwa nie tylko wytrawnych znawców sztuki i muzyki, lecz także szersze grono odbiorców. Imprezą inaugurującą cykl był koncert, który odbył się 12 grudnia 2001 w Akademickim Centrum Kultury „Chatka Żaka". Wystąpili w nim: Beata Dąbrowska (flet), Elwira Śliwkiewicz–Cisak (akordeon), Małgorzata Krzemińska–Sribniak (fortepian), Maciej Ziemski (gitara), Jakub Niedoborek (gitara) oraz orkiestra symfoniczna pod dyrekcją Lucjana Jaworskiego. Kierownictwo artystyczne i organizacyjne nad całością sprawował Corelli Świeca. Wystąpił on także w roli gospodarza wieczoru oraz prelegenta.

Koncert składał się z dwóch części. W części pierwszej usłyszeliśmy dwie kompozycja współczesne. Najpierw lubelskie prawykonanie *Koncertu na dwie gitary i osiem instrumentów* Macieja Białasa. Utwór powstał w roku 1998 i jest wyrazem fascynacji młodego kompozytora brzmieniem oraz możliwościami technicznymi i wyrazowymi gitary. W warstwie dźwiękowej kompozycja ukształtowana została na bazie oscylowania materii muzycznej pomiędzy potencjałem tradycyjnej diatoniki a skalami modalnymi. Kompozytor sięgnął także po cały szereg różnorodnych rozwiązań w warstwie rytmicznej. Poczynając od ugrupowań najprostszych, aż po wyrafinowane struktury polimeryczne, rytmy aksakowe itp. W płaszczyźnie architektonicznej kompozycja nawiązuje do tradycyjnej formy koncertu. Ostateczne ukształtowanie utworu jest jednak wynikiem swojego rodzaju „zabawy" kompozytora istniejącymi w tym zakresie konwencjami. Nietrudno przekonać się o tym, słuchając zwłaszcza części II – *Moderato,* będącej rodzajem wariacji w formie ronda, w którym kolejne pojawienia się refrenu podlegają wariacyjnemu przetwarzaniu, a także części trzeciej III – *Allegro,* nawiązującej w sposób dość swobodny do dialogicznej formy „koncertowania" oraz osiągnięć „nowej estetyki muzycznej", a w tym głównie estetyki kolażu.

Koncert M. Białasa stawia wykonawcom spore wymagania, zwłaszcza w warstwie technicznej. Dotyczy to zarówno głównych partii gitar, jak i towarzyszącego im zespołu instrumentów, których głosy w znacznej części potraktowane zostały solistycznie. To, co zaprezentowali tego wieczoru wykonujący partie solistyczne Jakub Niedoborek i Maciej Ziemski, pokazuje jednak, iż przebijając się sprawnie poprzez „powierzchniowe" warstwy kompozycji i sprawiając, by ich szczegóły nie angażowały zbyt mocno słuchaczy, dotrzeć można do obszaru naprawdę interesującej muzyki. W wykonaniu, które zaprezentowali uwagę zwracało przede wszystkim potraktowanie utworu jako swoistej palety, na której rywalizujące i pulsujące plany i kategorie dźwiękowe prowadzą „grę" z sonorystyczną wrażliwością i wyobraźnią słuchacza. W ten projekt interpretacyjny, który w znacznym stopniu zaważył na stylistyce całego wykonania, znakomicie wpisali się nie tylko soliści, lecz także towarzyszący im zespół instrumentalistów prowadzonych przez Lucjana Jaworskiego.

Drugą pozycją wykonaną przed przerwą był *Koncert na akordeon i małą orkiestrę* Bogdana Dowlasza. Dowlasz należy do grona najwybitniejszych polskich wirtuozów akordeonu, a także kompozytorów piszących na ten instrument. Sam *koncert akordeonowy* uważany jest za jedną z najważniejszych pozycji nie tylko w twórczości kompozytora, lecz także całej literaturze akordeonowej drugiej połowy XX wieku. Jest to kompozycja trzyczęściowa (*presto molto, adagio molto cantabile, presto molto*) o bardzo wyrazistych rysach architektonicznych i konstrukcyjnych. Jej melodyczno-harmoniczny trzon stanowi szesnastotaktowy motyw wstępny, który jest przekształcany i rozbudowywany w poszczególnych częściach, zapewniając dźwiękową i brzmieniową spoistość i jednolitość całej kompozycji.

W wykonaniu *koncertu* jako solistka wystąpiła Elwira Śliwkiewicz-Cisak. Jest to artystka młoda, lecz o wyraźnie już ukształtowanych preferencjach wykonawczych. W jej grze uwagę zwraca wyraźna dominacja elementów intelektualnych: dbałość o klarowność i logikę przebiegów muzycznych, troska o czytelność struktur formalnych, a także dążność do precyzyjnego podporządkowania technicznych aspektów wykonania ogólnemu wyrazowi artystycznemu. Sięgnięcie po *koncert akordeonowy* Dowlasza było w tych okolicznościach sprawą najzupełniej naturalną. Jest to bowiem kompozycja dająca osobom o tym właśnie typie dyspozycji wszechstronne możliwości zaprezentowania własnego kunsztu artystycznego. Artystka zagrała *koncert* w sposób bardzo odważny i dynamiczny, zapewniając jednocześnie wykonaniu należytą wyrazistość stylistyczną. Znakomicie współpracowała też z orkiestrą i prowadzącym ją dyrygentem. Najwyraźniej nie tylko podzielał on wizję artystki dotyczącą wykonania, lecz także potrafił poprowadzić zespół na tyle sugestywnie i zdecydowanie, by zapewnić całości jednolitość i spójność pod względem klimatu wyrazowego.

Część drugą wieczoru wypełniły dwie pozycje należące do bardziej tradycyjnego repertuaru koncertowego. Jako pierwszy usłyszeliśmy *Koncert d-moll na flet, orkiestrę i cembalo*, Carla Philipa Emanuela Bacha. Utwór jest, dokonaną przez samego C. Ph. E. Bacha, transkrypcją jego wcześniejszego koncertu klawesynowego. Ciekawostkę stanowi fakt, iż pierwsze pełniejsze doniesienia dotyczące *koncertu d-moll* pojawiły się dopiero po II wojnie światowej. Do tego czasu był on uznawany za zaginiony.

Na temat gry Beaty Dąbrowskiej – wykonawczyni solowej partii fletu – miałem już przyjemność pisać na łamach „Wiadomości uniwersyteckich" przy okazji ubiegłorocznego występu artystki w Filharmonii Lubelskiej. Zwracałem wtedy uwagę na jej pełne ciepła i elegancji interpretacje muzyki dawnej. Wykonanie *koncertu d-moll* Bacha zdradzało bardzo podobne cechy. Artystka grała przede wszystkim w sposób bardzo naturalny i pozbawiony jakiegokolwiek „efekciarstwa". Odnosiło się wrażenie, iż niezwykle pieczołowicie przestudiowała partyturę i dokładnie przemyślała zawarte w niej wskazówki interpretacyjne oraz miejsce każdego dźwięku i frazy. Zrobiła wiele, by być wierną tekstowi muzycznemu oraz – na ile to możliwe – intencjom kompozytora. Ten typ wykonawstwa przynosi zazwyczaj bardzo dobre efekty artystyczne. Tak też stało się tym razem. Otrzymaliśmy wykonanie pełne elegancji i wyrafinowania, ukazujące bez „zafałszowań" niewątpliwy urok i bogactwo muzyki C. Ph. E. Bacha. Niemała w tym zasługa także towarzyszącego artystce zespołu wykonawców, a zwłaszcza realizującemu na szpinecie partię cembalo Piotra Chilimoniuka, oraz prowadzącego orkiestrę Lucjana Jaworskiego. Dyrygent zadbał tutaj zarówno o należyte wyeksponowanie solistki, jak też znakomite zrównoważenie planów dźwiękowych, co w przypadku pracy z orkiestrą stworzoną dla potrzeb „jednego przedsięwzięcia" nie jest sprawą prostą.

Ukoronowaniem wieczoru był *Koncert warszawski na fortepian i orkiestrę* Richarda Addinsela. Jest to bardzo interesująca pod względem formalnym jednoczęściowa kompozycja o typie rapsodii zdradzająca wyraźne wpływy muzyki Rachmaninowa. Jej prawzorem była napisana nieco wcześniej muzyka do filmu *Dangerous Moonlight*.

Koncert Addinsela usłyszeliśmy w wykonaniu Małgorzaty Krzemińskiej-Sribniak, której podobnie, jak miało to miejsce w przypadku pozostałych pozycji wieczoru, towarzyszyła orkiestra pod dyrekcją Lucjana Jaworskiego. Małgorzata Krzemińska-Sribniak ma wszystko, co jest niezbędne, by być znakomitą wykonawczynią muzyki Addinsela: dysponuje „mocnym uderzeniem", potrafi sprawnie i błyskotliwie realizować zarówno pasaże, jak i szybkie pochody akordowe i wreszcie potrafi też miękko i śpiewnie prowadzić frazę. Wszystko to zadecydowało, iż wykonanie, które zaprezentowała, zabrzmiało naprawdę przekonująco. Artystka przyjęła też założenie, iż nie warto szokować publiczności „fajerwerkami technicznymi" i postawiła na pogłębienie wyrazowej strony wykonania. Pod tym względem znalazła znakomite wsparcie w osobie dyrygenta, który najwyraźniej w tego typu interpretacjach muzyki Addinsela czuje się jak przysłowiowa „ryba w wodzie". Potrafi nie tylko wydobyć z niej całe bogactwo dramaturgicznych detali, lecz także narzucić całości właściwy rozmach i bezpretensjonalność.

Koncert inaugurujący projekt *Ze sztuką na ty* wypadł niewątpliwie okazale i przyniósł publiczności wiele bogatych i różnorodnych wrażeń artystycznych. Pozostaje mieć tylko nadzieję, iż pozostałe imprezy cyklu okażą się równie udane.

Andrzej Białkowski

ORKIESTRA ŚW. MIKOŁAJA – LABORATORIUM TRADYCJI

Orkiestra św. Mikołaja pojawiła się w Akademickim Centrum Kultury UMCS jesienią 1991 r. Z nieformalnej grupy studentów wykonującej nieznaną jeszcze szerzej „muzykę folkową", Orkiestra stała się „studenckim zespołem artystycznym, działającym jako uczelniana organizacja studencka UMCS" (§ 1 Statutu).

Koniec dekady obecności Orkiestry w UMCS sprzyja podsumowaniom, ale tym razem nie chodzi o rocznicową autoreklamę utwierdzającą nas w przekonaniu, że „wszystko jest OK", czyli tak, jak być powinno. Przełom lat 2001-2002 to bowiem okres ogólnych przewartościowań w sposobie myślenia o kulturze i edukacji, czego symbolem na naszym podwórku może być zmiana logo „Chatki Żaka" i jej całego wizerunku. Koniec minionej dekady to czas, aby zadać fundamentalne pytanie: czym jest i czym może być Orkiestra dla Uniwersytetu i vice versa. Gdyby Orkiestra pozostawała do dziś akademickim „kołem artystycznym", te przewartościowania by jej nie dotyczyły.

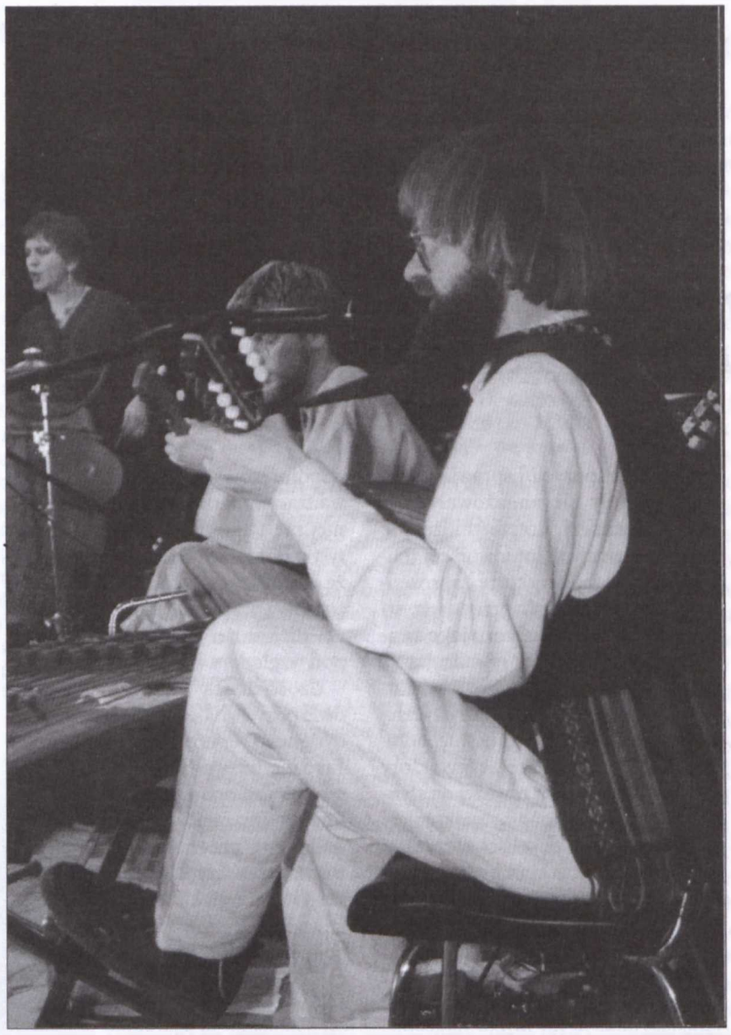

Tak jednak nie jest

Po pierwsze, Orkiestra to nie tylko grupa muzyczna, lecz „multimedialna" kampania na rzecz aktywnego uczestnictwa w kulturze opartej na tradycji – to wiele odrębnych przedsięwzięć, o bardzo różnorodnym charakterze, często wieloletnich, powiązanych środowiskiem i wspólną misją. Można do nich zaliczyć np. 11 edycji festiwalu Mikołajki Folkowe, działalność wydawniczą (pismo „Gadki z Chatki", płyty) czy bazę turystyczną w Jaworniku i towarzyszące jej wydarzenia. Są to z reguły przedsięwzięcia znaczne pod względem finansowym, organizacyjnym i medialnym. Jakie jest miejsce Orkiestry-zespołu w Orkiestrze-organizacji? Zespół jest reprezentantem, wyrazicielem i potwierdzeniem wszystkich idei Orkiestry. Istnienie Orkiestry-organizacji bez Orkiestry-zespołu stałoby pod znakiem zapytania.

Po drugie, Orkiestra nie jest organizacją „artystyczną", lecz edukacyjną. Działalność artystyczna jest tylko narzędziem. Nie chodzi w niej o estetyczną ekspresję, lecz o „wymyślanie" współczesnych form recepcji tradycji ludowej i uczestniczenia w niej z poszanowaniem wartości, które ze sobą niesie – „kształtowanie autentyczności i kultury odbioru tradycji ludowej" (§ 3 Statutu). Orkiestra działa więc w sferze, gdzie do niedawna nic się nie działo. Jej projekty mają w większości charakter prekursorski, a dodatkowo również interdyscyplinarny, synkretyczny i oparty na aktywnym uczestnictwie oraz żywym kontakcie z odbiorcami. Wszystko to sprawia, że całościowa analiza działalności Orkiestry stanowi pewne wyzwanie.

Po trzecie, Orkiestra już od dawna pływa samodzielnie po niespokojnych wodach uniezależniania swojej aktywności od dotacji głównego Mecenasa. Mikołajki, mimo grudniowej daty, są od początku projektem samofinansującym się (!), co w przypadku ich ostatniej edycji oznacza sumę 42 tys. zł, a nie był to budżet najwyższy. W zeszłym roku środki pozyskane od sponsorów i fundacji na działalność Orkiestry były półtora raza większe od dotacji UMCS, przy czym wszystkie przeznaczono na konkretne projekty. „Gadki z Chatki" są w gronie 40 pism zakwalifikowanych do dwuletniej dotacji Fundacji im. Stefana Batorego (spośród ok. 400 niekomercyjnych pism kulturalnych). W tym roku otrzymały 10 tys., co stanowi prawie połowę ich budżetu. Nagrania najnowszej płyty Orkiestry będą sponsorowane przez Polskie Radio.

Podsumowując, Orkiestra św. Mikołaja przerosła wszelkie kategorie, według których zwykło się oceniać studenckie organizacje kulturalne – zarówno pod względem rozpiętości działalności merytorycznej, jak i marketingowej. Wydaje się jednak, że w ogólnym wizerunku Orkiestrze towarzyszy „gęba" studenckiej komórki kulturalnej, która „coś tam robi" w Chatce Żaka.

Przejdźmy do konkretów i zobaczmy co:

1. Mikołajki Folkowe – najstarszy tego typu festiwal w Polsce. Na jego scenie wystąpiło 86 zespołów z 14 krajów. Od kilku lat trwa 4 dni. Na ostatnią jego edycję złożyło się 12 odrębnych koncertów, na których wystąpiło 17 wykonawców, oraz 6 innych wydarzeń (wystawy, warsztaty, filmy, spotkania). Tradycyjnie na koncert główny biletów brakuje parę dni wcześniej. W ramach Mikołajków od 1994 r. organizowany jest konkurs Scena Otwarta, pierwszy polski przegląd debiutujących wykonawców inspirujących się muzyką etniczną, przez który przewinęło się dodatkowo 75 zespołów i solistów. Na Mikołajkach powstał też bezprecedensowy konkurs na Folkowy Fonogram Roku, jedyne w Polsce przedsięwzięcie promujące folkowy rynek wydawniczy (obecnie przekazany Polskiemu Radiu).

2. „Gadki z Chatki" – najstarsze i jedyne ogólnie dostępne w Polsce pismo folkowe. Istnieje od maja 1996 r., dwumiesięcznik. Dystrybuowane w salonach EMPiK i Ruch. Wydano 33 zeszyty, co przekłada się na ok. 600 tekstów ponad 100 autorów. 30 zeszytów jest dostępnych w całości na stronach www.mikolaje.lublin.pl. Ostatni, listopadowy numer „Gadek", liczył 60 stron.

3. Jawornik – zbudowana własnymi siłami drewniana chata i letnia baza turystyczna prowadzona wspólnie z SKPB Lublin w opuszczonej łemkowskiej dolinie koło Rzepedzi. Projekt trwa od 6 lat. Co roku w lipcu Orkiestra organizuje tam tygodniowe spotkania i warsztaty. Od 3 lat impreza rozpoczyna się plenerowym koncertem kilku grup w Komańczy.

4. Orkiestra-zespół – istnieje od 12 lat. Stworzyła nowy idiom muzyki folkowej, wykorzystywany przez kilka innych zespołów. Brała udział m.in. w legendarnym koncercie „Voo Voo i Przyjaciele" w kazimierskich kamieniołomach w 1997 r., w festiwalu Europejskiej Unii Radiowej w Rudolstadt w 1994 (jako reprezentacja Polski), w największym europejskim festiwalu muzyki etnicznej Sfinx w Antwerpii w 1999 r. (jako pierwszy wykonawca z Polski), promowała województwo lubelskie na EXPO 2000 oraz na otwarciu Roku Polskiego w Hiszpanii w 2001 r. Orkiestra wydała 5 albumów (i 2 single), z czego 4 techniką wielośladową – w sumie 50 nigdy wcześniej nie opracowanych utworów, ponad 4 godziny muzyki (mniej więcej drugie tyle nie doczekało się publikacji). Wydawnictwa te rozeszły się w około 20 tys. nakładu. Ze względu na słabą dystrybucję nagrań folkowych i możliwość ich kopiowania, aby otrzymać faktyczną liczbę posiadaczy nagrań Orkiestry, trzeba tę liczbę pomnożyć przynajmniej razy 3. Orkiestra brała udział w około 30 filmach i programach TV (PR 2, Polonia, TVP 3, Polsat) oraz trudnej do oszacowania liczbie audycji radiowych (wywiady, transmisje na żywo). Okresowo była związana z cyklicznymi audycjami w radio Plus i Centrum.

5. Rozmaitości: wystawa „Zapomniany Gościniec" (wielkoformatowe fotografie w starych ramach), kaseta z Mikołajków '93, kaseta z muzyką huculską, „Mitologia Huculska" (własne tłumaczenia gwarowych opowieści), wyprawy na Roztocze, polskie Karpaty, Ukrainę i do Rumunii, około 1,5 tys. stron WWW, warsztaty, spotkania, prace dyplomowe i in. W kręgu Orkiestry działało lub działa 10 innych grup związanych z muzyką i tradycją, które mają własny dorobek. Byli muzycy Orkiestry są obecnie podporą Ośrodka Praktyk Teatralnych „Gardzienice" lub prowadzą własną karierę artystyczną i kulturalną (np. w Lubelskiej Federacji Bardów i Fundacji Muzyka Kresów). W sumie przez zespół przewinęło się ok. 60 osób, a w różnych przedsięwzięciach całej organizacji było zaangażowanych ok. 200.

Na zakończenie trzeba zaznaczyć, że wszystko to zdarzyło się za sprawą 2 osób – jednej zatrudnionej na etat administracyjny i jednej na umowę. Wokół nich działa grono studentów i absolwentów, którzy pracują na rzecz Uniwersytetu nie pobierając za to od niego żadnego wynagrodzenia. Warto to podkreślić, gdyż to sytuacja wyjątkowa – działalność prowadzona na podobną skalę w sytuacji wielu lubelskich orga-

nizacji z reguły wymaga kilku lub nawet kilkunastu etatów.

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej i Orkiestra św. Mikołaja są sobie

bliżsi niż się zdaje.

Bo czy może być przypadkiem, że organizacja ta nie podzieliła losu tak wielu innych „inicjatyw studenckich"? Dlaczego nie tylko przetrwała przeciwności, ale rozwinęła się i konsekwentnie prowadzi tyle pionierskich przedsięwzięć, stając się głównym ośrodkiem animacji ruchu folkowego w Polsce?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba zdać sobie sprawę, że nie tylko nauki przyrodnicze niosą ze sobą potencjał odkrywczy i nie tylko badania w dziedzinie chemii czy fizyki przekładają się potem na jakość życia ludzi. Podobne możliwości mają także nauki humanistyczne. Jedyny problem w tym, że efekty ich zastosowania w praktyce są mniej wymierne. Dlatego często się je zaniedbuje.

Obserwując naukowca otoczonego aparaturą badawczą od razu czujemy powagę jego misji. O istnieniu większości wyższych uczelni w kraju i za granicą dowiadujemy się poprzez odkrycia, dokonywanych właśnie w takich przyuniwersyteckich instytutach. Dzięki nim widać, że lata spędzone w salach wykładowych mają potem bezpośrednie przełożenie na praktykę – ktoś wynajdzie nowy przyrząd, szczepionkę lub materiał. Czy podobne „laboratoria" moglibyśmy wskazać również w domenie nauk humanistycznych?

Jednym z nich jest na pewno Orkiestra św. Mikołaja. Oczywiście istnieje ona poza strukturami hierarchii naukowej, ale jej interdyscyplinarny charakter, wszechstronny rozwój i dorobek potwierdzają, że nie mogłaby ona powstać bez solidnej naukowej podbudowy, a z drugiej strony – trudno o bardziej namacalne skutki nauki przedmiotów humanistycznych niż działalność Orkiestry.

Współistnieją w niej: muzyka, etnografia, animacja kulturalna, sztuki plastyczne, działania artystyczne, informatyka, lingwistyka, estetyka, dziennikarstwo, geografia, ekonomia, historia, pedagogika i kulturoznawstwo, żeby wymienić tylko najważniejsze dziedziny. Każdy członek Orkiestry, każdy student zostawia w niej swój niepowtarzalny ślad – a za ich pośrednictwem zostawia swój ślad w Orkiestrze anonimowa rzesza pracowników UMCS i innych uczelni, często nawet nie podejrzewając, że ich praca ma namacalne skutki. Czy ten proces przebiega również w drugim kierunku?

Orkiestra św. Mikołaja to mały, samowystarczalny „festiwal nauki", ukazujący efekty ścierania się wpływów współczesności i historii; jednorazowej kultury typu „instant" i tradycji kształtującej życie pokoleń; industrialnego miasta i żyjącej wiejskim rytmem natury. Swoją działalnością Orkiestra zadaje fundamentalne pytania o kondycję współczesnego człowieka i podsuwa kompetentne odpowiedzi. Tak jak i Uniwersytet.

Marcin Skrzypek, muzykant

POROZUMIENIE

w sprawie utworzenia Punktów Konsultacyjnych Uniwersyteckiej Studenckiej Poradni Prawnej przy Wydziale Prawa i Administracji UMCS działających w jednostkach pomocniczych Miasta Lublina

zawarte dnia 29 stycznia 2002 roku pomiędzy:

Miastem Lublin reprezentowanym przez Zarząd Miasta Lublina

w osobach:

1. Andrzeja Pruszkowskiego – Prezydenta Miasta Lublina

2. dr. Janusza Mazurka – Wiceprezydenta Miasta Lublina

zwanym dalej „Miastem"

a

Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

reprezentowanym przez:

1. Prof. dr hab. Mariana Harasimiuka – Rektora Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

2. Prof. dr hab. Leszka Leszczyńskiego – Dziekana Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej

zwanym dalej „Uniwersytetem"

o następującej treści:

§ 1

Strony deklarują współpracę w utworzeniu Punktów Konsultacyjnych Uniwersyteckiej Studenckiej Poradni Prawnej przy Wydziale Prawa i Administracji działających w jednostkach pomocniczych Miasta.

§ 2

Punkty Konsultacyjne Uniwersyteckiej Studenckiej Poradni Prawnej przy Wydziale Prawa i Administracji rozpoczną swoją działalność od dnia 5 lutego 2002 r.

§ 3

1. Uniwersytet zobowiązuje się do nieodpłatnego świadczenia informacji prawnej niezamożnym mieszkańcom Lublina przez studentów Wydziału Prawa i Administracji UMCS, w ramach zajęć dydaktycznych pod adresem ul. Radziszewskiego 17, pokój nr 3, 20-036 Lublin (tel. 537-58-22 wew. 102) na zasadach określonych w Regulaminie Uniwersyteckiej Studenckiej Poradni Prawnej przy Wydziale Prawa i Administracji UMCS w Lublinie.

2. Studenci w Punktach Konsultacyjnych Uniwersyteckiej Studenckiej Poradni Prawnej przy Wydziale Prawa i Administracji utworzonych w jednostkach pomocniczych Miasta będą zbierać dane niezbędne do świadczenia informacji prawnej, o której mowa w ust. 1.

§ 4

Miasto zobowiązuje się udostępnić do dyspozycji studentów zbierających dane niezbędne do świadczenia informacji prawnej mieszkańcom Lublina pomieszczenia w siedzibach jednostek pomocniczych stanowiących własność Miasta, w ustalonych terminach.

§ 5

Strony zobowiązują się do wspólnego podejmowania działań mających na celu informowanie mediów i społeczeństwa o działalności Punktów Konsultacyjnych Uniwersyteckiej Studenckiej Poradni Prawnej przy Wydziale Prawa i Administracji utworzonych w jednostkach pomocniczych Miasta.

§ 6

W sprawach nie uregulowanych umową zastosowanie mają przepisy obowiązującego prawa, w tym w szczególności Kodeksu Cywilnego.

§ 7

Porozumienie sporządzono w czterech jednobrzmiących egzemplarzach po dwa dla każdej ze stron.

Andrzej Pruszkowski
Prezydent Miasta Lublina
Prof. dr hab. Marian Harasimiuk
Rektor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej
Dr Janusz Mazurek
Wiceprezydent Miasta Lublina
Prof. dr hab. Leszek Leszczyński
Dziekan Wydział Prawa i Administracji UMCS

HYDROGRAFIA

WISŁA – KRÓLOWA RZEK POLSKICH

Florian Święs

Sieć rzeczna kształtuje się od momentu ustabilizowania się powłoki Ziemi, stanowiącej pogranicze litosfery, atmosfery i hydrosfery. Należą do niej wszystkie rodzaje naturalnych cieków uformowanych w postaci strumyków, ruczajów, potoków, małych, większych i potężnych arterii wodnych. Aby powstał jakikolwiek liniowy ciek wodny, muszą zaistnieć trzy okoliczności: możliwość występowania wody na powierzchni oraz obecność odpowiednio wgłębionego i nachylonego terenu. Wielkość rzek można oceniać na różnej podstawie: długości głównego nurtu, wielkości dorzecza lub ilości odpływu wody w określonym czasie. I tak za największą rzekę świata można uznać albo Amazonkę razem z Ukajali (długość 6280 km, o dorzeczu obejmującym 6915 tys. km^2 i rocznym odpływie 6025 km^3 wody) lub też Nil z Kagerą (długość 6670 km, o dorzeczu liczącym 2870 tys. km^2 i o rocznym średnim odpływie wód rzędu 83 km^3. Wielkości przepływów masy wód tych rzek obliczone w m^3/sekundę wynoszą: w pierwszym przypadku – 190 000, a w drugim 2300. Wielkość rzek zależy od powierzchni ich przepływowego obszaru oraz od jego ogólnych stosunków klimatycznych i hydrograficznych. W Europie największą rzeką pod każdym względem jest Wołga, długości 3530 km, z dorzeczem o obszarze 1360 tys. km^2, o średnim rocznym odpływie 241 km^3 wody, czyli 2300 m^3/sekundę.

W skali europejskiej nasza Wisła pod względem wielkości plasuje się dopiero na dziewiątym miejscu po Wołdze, Dunaju, Dnieprze, Donie, Dźwinie, Peczorze, Mewie i Renie. Do największych rzek Polski należą Wisła i Odra. Zlewnie naszych rzek wchodzą w skład zlewisk trzech mórz (ryc. 1). W 99,7% stanowią obszary zlewiska Morza Bałtyckiego, a tylko w 0,3% – zlewiska Morza Północnego i Morza Czarnego. Do zlewiska Bałtyku należą dorzecza Wisły, Odry, Niemna i Podnóża Bałtyku. Natomiast w skład zlewiska Morza Północnego wchodzą dorzecza Łaby, a Morza Czarnego – dorzecza Dunaju i Dniestru.

Nazwa rzeki Wisły jako *Vistula* zjawiła się już na początku ery chrześcijańskiej. Najpierw miało to miejsce na mapie opracowanej przez M. Vipsariusa Agrypy. Następnie tę po raz pierwszy wprowadzoną nazwę Wisły używali pisarze rzymscy (m.in. Pompeniusz Mela, Pliniusz i Solinus). Przed 1200 laty nazwę Wisły wymienia Gall Anonim jako *„flumen Wyssla"*. Ptolemeusz określa ją jako *Ouistoula*, a Got Jordanis – jako *Vistula*. Cesarz rzymski Konstanty w 950 r. inną z kolei starożytną nazwę dla Wisły podaje jako *„Dizike"*. Wisłę jako rzekę wielką, wspaniałą sławili starożytni pisarze anglosascy. Nasz historyczny kronikarz Wincenty (Kadłubek) od nazwy imienia legendarnej Wandy z fantazją nazwał w 1200 r. Wisłę jako *Vandalus* (*Wandalem*, *Wanda*). Krzyżacy (np. Gerulin) określali nazwę Wisły jako *Weissel*.

Nie jest dotąd wyjaśnione pochodzenie nazwy Wisły jako Białej Wody (Weissel). Według mojego zdania, jako przyrodnika, pochodzenie tej nazwy wiąże się pośrednio z gromadnie rosnącym i nad nią w przeszłości wierzbami i topolami o lśniących, kutnerowatych, białych liściach. Dotyczy to szczególnie wierzby białej i topoli białej, czyli białodrzewu. Podczas słonecznej i bezwietrznej pogody odbite promienie słoneczne od białej masy liści koron wierzb i topól nadają wodom rzecznym rzeczywiście intensywny biały odcień o wspaniałym wrażeniu widokowym.

Fot. 1. Przełom górnego biegu doliny Wisły (Brama Krakowska) w rejonie Tyńca, z wapiennym wzgórzem z ruinami zamku. Fot. S. Mucha

Długość Wisły wynosi 1068 km, a średni odpływ masy jej wód kształtuje się w granicy 1080 m^3 na sekundę, czyli w skali rocznej ok. 29,9 km^3. Cały obszar dorzecza Wisły obejmuje: w kraju – 168,547 km^2 (87,5%), a poza nim – na Ukrainie i Białorusi – 25,364 km^2 (12,5%). W skład dorzecza Wisły wchodzi ok. 27 rzek o długości 80 do 802 km. Do największych jej dopływów należą: z siedmiu lewobrzeżnych – Pilica (342 km), Brda (217 km), Nida (179 km), a z dwudziestu prawobrzeżnych – Bug (802 km), Narew (476 km), San (444 km) i Wieprz (328). Najwyższy punkt dorzecza Wisły leży na wysokości 2663 m n.p.m. (szczyt Gerlach w Tatrach), najniższy zaś typu depresji położony poniżej poziomu morza znajduje się na głębokości – 1,8 m n.p.m, na terenie Żuław pod Elblągiem. Średnia wysokość położenia dorzecza Wisły nad poziom morza wynosi 270 m.

W skali regionalnej dolina Wisły dzieli się na sześć odcinków: śląski, małopolski, lubelski, mazowiecki i pomorski. Bieg Wisły pod względem ogólnych właściwości przyrodniczych, wyznaczonych przez największe dopływy – Sanu i Bugu – dzieli się na trzy odcinki: górny, środkowy i dolny.

Źródłowy i górny odcinek Wisły

Źródła Wisły położone są w zachodniej części Karpat, w Beskidzie Śląskim. Rodzi się ona z dwóch strumieni: Czarnej Wisełki i Białej Wisełki, o długościach kolejno 7,5 i 9,3 km. Czarna Wisełka wypływa z małych oczek jeziornych rozproszonych na zachodnim stoku Góry Baraniej, zgrupowanych na wysokości do 1090 m n.p.m. Z kolei Biała Wisełka, określana też jako Białka, utworzona jest z liczniejszych źródeł wypływających z północno-zachodniego stoku Góry Baraniej i z zachodniego zbocza góry Magurzańskiej, zlokalizowanych najczęściej na poziomie 846-1011 m n.p.m. Koryta Białej Wisełki i Czarnej Wisełki są skaliste. Posiadają duży spadek, liczne progi i małe wodospady. Rzeczki te łączą się w miejscowości Wisła Czarna. Poniżej zbiegu obydwu Wisełek wybudowano zbiornik retencyjny, stanowiący m.in. odpowiednie zabezpieczenie przeciwpowodziowe, a także i gospodarczy magazyn wody. Wisła przez pierwsze 40 km, czyli od źródeł po miejscowość Drogomyśl, stanowi typowy potok górski, trudny do ujarzmienia. W dalszym jej odcinku górnego biegu, na skutek gwałtownego zmniejszenia się ogólnego spadku terenu, usypuje w korycie wielki stożek piaszczysto-żwirowy i nagle skręca ku wschodowi. Szerokość koryta Wisły w środkowym i dolnym odcinku górnego jej biegu kształtuje się w granicach od 20-70 m (przy ujściu Przemszy) do 120-180 m (pod Krakowem). Mając na uwadze zaopatrzenie górnego Śląska w wodę wybudowano w latach sześćdziesiątych na Wiśle w miejscowości Gołczałkowice zbiornik retencyjny o powierzchni 37,1 km^2 i pojemności wodnej całkowitej w granicy 0,168 km^3. Odcinek Wisły od źródeł do ujścia Przemszy, długości ok. 127 km nazywany jest Małą Wisłą lub Wisełką. W okolicach Krakowa Wisła przełamuje się przez pasmo twardych, wapiennych skał wieku jurajskiego w postaci przełomu, o charakterystycznie zwężonym korycie na przestrzeni do 80 m (fot. 1). W dalszym biegu, w rejonie niżej położonego Podkarpacia, a zwłaszcza Kotliny Sandomierskiej, otrzymuje dużą i liczącą się masę wód spływających z Karpat i Wyżyny Małopolskiej. Od tego momentu staje się rzeką typową nizinną, z korytem szerokim do 150-200 m i o spadku niewielkim, w granicy 25 cm/km.

Środkowa Wisła

Środkowy odcinek biegu Wisły zamyka się ujściami Sanu i Bugu. Przebija się tu ona między wapiennymi krawędziami Wyżyny Kielecko-Sandomierskiej i Wyżyny Lubelskiej. W górnym biegu, na odcinku od Zawichostu po Puławy, tworzy charakterystyczną przełomową dolinę określaną jako Małopolski Przełom Wisły (ryc. 4) w dalszym biegu, na odcinku od Puław po Warszawę, staje się już rzeką wielką, z licznymi meandrami, z korytem szerokim do 300-1000 m, o spadku ok. 20 cm/1km.

Dolna Wisła

Dolny bieg Wisły, już o charakterze całkowicie nizinnym, rozpoczyna się od połączenia się jej z Bugiem. Na tym odcinku Wisła otrzymuje liczne dopływy nizinne, ma bieg kręty, a na dużej przestrzeni, wśród wzgórz morenowych Pojezierzy – ma ona już charakter całkowicie dziki. W okolicach Włocławka-Płocka na uwagę zasługuje wybudowana w latach 1962-1969 hydroelektrownia z istniejącego tam wcześniej spiętrzenia Wisły. Wisła przy ujściu Brdy gwałtownie skręca na północ. W tym samym miejscu pra-Wisła w okresie epoki lodowej, skręcała na zachód, wzdłuż dolin Noteci i dolnej Warty.

Ujście Wisły

Wisła przy ujściu do Bałtyku usypała rozległą, trójkątna deltę, stanowiącą wyjątkowo interesujący rejon Pobrzeża Gdańskiego, znany jako Żuławy Wiślane. W północnej części tego obszaru Wisła rozdziela się na dwa ramiona, nazwane Nogatem i Wisłą Właściwą czy też Leniwką. Do XVI w. Nogat stanowił główne ramię Wisły, a Leniwka w odległości ok. 10 km od morza dzieliła się na tzw. Wisłę Gdańską, uchodzącą do Bałtyku, i na tzw. Wisłę Elbląską, wpadającą do Zalewu Wiślanego. Wisła Gdańska w 1840 r. podczas bardzo silnego wylewu przerwała wał piaszczysty w okolicy Górek i utorowała sobie prostszą drogę ku morzu. Nasz słynny poeta i geograf Wincenty Pol ten nowy odcinek ujścia Wisły nazwał Wisłą Śmiałą. Obecnie Wisła Właściwa pod Świbrzem wpada do Bałtyku sztucznym przekopem. Koryto to wybudowano w 1895 r. w celu wyprostowania ujściowego biegu Wisły i zmniejszenia przez to groźby powodzi, szczególnie podczas nasilonego spływu kry lodowej. Wszystkie inne ujściowe odnogi Wisły odcięte są śluzami i służą jako miejscowe kanały retencyjne.

Żuławy Wiślane

Delta Żuław Wiślanych uformowana jest w kształcie nieregularnego trójkąta o bokach długości ok. 40x50 km, o łącznej powierzchni ok. 25 000 km^2 (ryc. 2, 3). Zasadniczo jest to teren równiny o przekroju silnie spłaszczonego stożka usypiskowego, z lokalnymi licznymi miejscami depresyjnymi, położony średnio na wysokości od 1,8-2,5 m poniżej poziomu morza do 11 m nad poziomem morza. Rejon Żuław odgraniczają od wschodu i zachodu do 100 m wysokie krawędzie Pobrzeża Kaszubskiego i Wzniesień Elbląskich. Natomiast od Zatoki Gdańskiej oddziela go pas wydm stanowiących przedłużenie Mierzei Wiślanej. Cały ten teren delty Żuław Wiślanych zbudowany jest z osadów naniesionych przez Wisłę i ujściowych jej ramion.

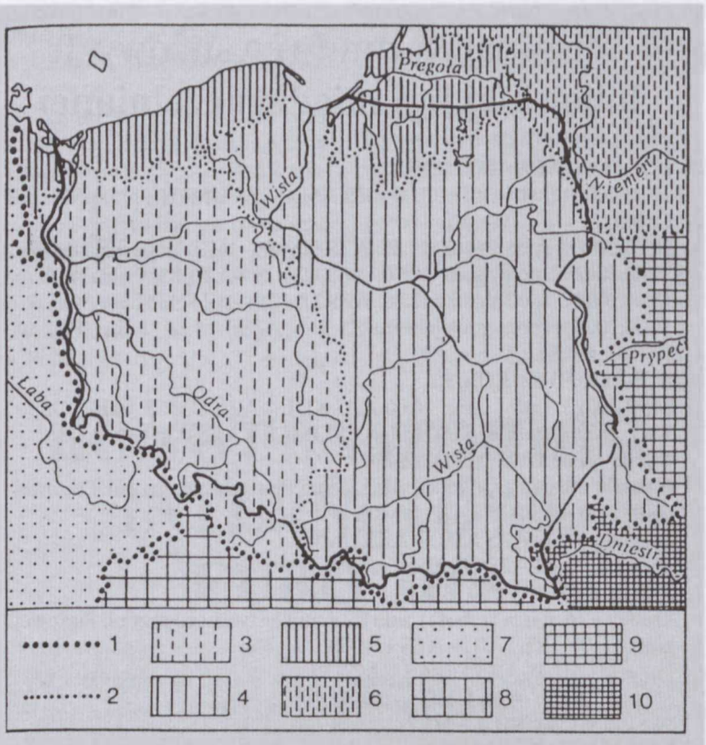

Ryc. 1. Główne działy wodne i dorzecza na obszarze Polski. 1 – dział wodny europejski, 2 – działy wodne zlewisk i dużych dorzeczy; zlewisko Morza Bałtyckiego: 3 – dorzecze Odry, 4 – dorzecze Wisły, 5 – rzeki Przymorza i dorzecza Pregoły, 6 – dorzecze Niemna; zlewisko Morza Północnego, 7 – dorzecze Łaby; zlewisko Morza Czarnego: 8 – dorzecze Dunaju, 9 – dorzecze Prypeci, 10 – dorzecze Dniestru. Wg Dynowskiej i in.

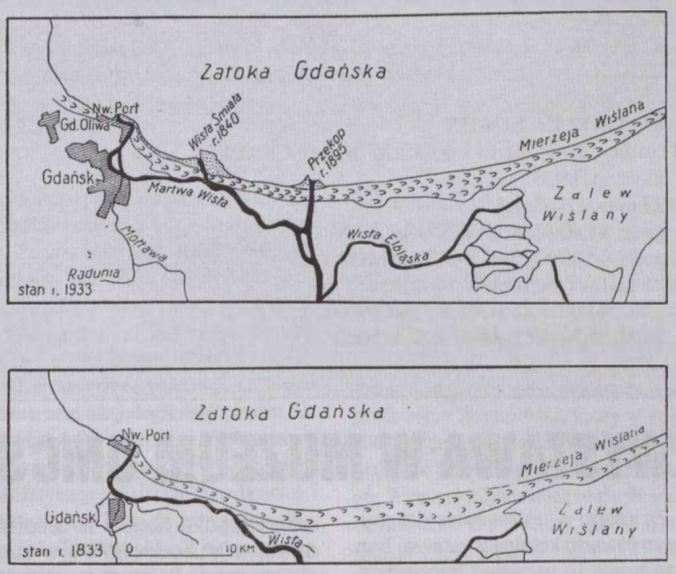

Ryc. 2. Zmiany ujścia Wisły, na przełomie lat 1833-1993. Wg S. Lencewicza

Proces akumulacyjnego usypywania Żuław trwa od 5-6 tysięcy lat. Z natury bagniste i podtopione tereny Żuław od XIV wieku zostały sukcesywnie sztucznie osuszone i zamienione na pola uprawne i łąki na podłożu nader urodzajnych, tłustych mad. Na terenie Żuław Wiślanych zwracają uwagę wyższe od równinnego otoczenia obwałowania odnóży Wisły i okolicznych kanałów. Sukcesywnie odkładane osady mułów rzecznych powodują podnoszenie dna przepływów, co zmusza do ich obwałowania na coraz to wyższym poziomie. Od wieków na Żuławach Wiślanych gospodarka rolna opiera się na specyficznej gospodarce wodą. Cały krajobraz Żuław Wiślanych, z gęstą siatką kanałów i wałów przeciwpowodziowych, z przemyślnym systemem pomp wodnych, przypomina krajobraz polderów holenderskich, założonych na powierzchniach wielkości od 17 do 22 000 km². Na krawędzi okolicznych wysoczyzn, nad głównymi ramionami Wisły i nad depresyjną krainą Żuław Wiślanych, rozwijały się większe miasta, jak Gdańsk, Elbląg, Tczew i Malbork. Spośród nich – Tczew i Malbork – jako dalej położone od morza, nie doszły do takiego dużego znaczenia jak Gdańsk i Elbląg.

Nader urodzajne i przez to silnie zagospodarowane Żuławy Wiślane, z uwagi na ich charakterystyczne położenie między rozwidleniem ujścia Wisły a Bałtykiem, są wyjątkowo silne narażone na stany powodziowe, jak miało to tragiczne miejsce np. w 1840, 1983 i 2001 roku. Intensywnie i z trudem od wieków zagospodarowany obszar Żuław Wiślanych, w wyniku działań frontowych podczas II wojny światowej został tak silnie zrujnowany, że przypominał jego stan przestrzennego zagospodarowania sprzed sześciu wieków. Około 40 000 ha pół zostało zalanych, 32 000 ha uległo podtopieniu, a na reszcie terenu, z powodu pogorszenia warunków wodnych, nastąpił znaczny spadek produkcji. Przede wszystkim obwałowania rzek i liczne wały polderowe zostały uszkodzone. Na znacznej przestrzeni Żuław powstały szuwarowe bagna i innego typu bagniste nieużytki.

Ogólne właściwości rzek polskich

Nasze rzeki są zasilane pośrednio i bezpośrednio przez opady atmosferyczne – deszczu, śniegu, gradu. Cechują się dużą nieregularnością wielkości odpływu, a zwłaszcza w przypadku ich przepływu w regionach górskich. W przepływie wód rzek ujawniają się tzw. niskie (niżówki) oraz wysokie stany wód powierzchniowych (wezbrania, powodzie). *Niżówki* powstają w wyniku znacznego wyczerpania się zasobów wodnych w dorzeczu na skutek kombinowanego układu suszy atmosferycznej, z glebową i hydrologiczną. Zazwyczaj notowane są niżówki dwóch okresów: letniego (letnio-jesienne) oraz zimowego. Konkretnie niżówki przypadają najczęściej na okresy lipca i września, rzadziej na okresy sierpnia, października, czerwca i innych miesięcy.

Wezbranie rzeczne odnosi się do podniesionego stanu wody płynącej. Natomiast zjawisko *powodzi* dotyczy takiego wezbrania wód rzecznych, które powodują znaczne szkody przyrodnicze, gospodarcze i moralne. Niespodziewanie zaskakują nas w różnych porach roku, w wyniku złożonych przyczyn środowiskowych, klimatycznych, ekologicznych. Wezbrania, powodzie wywołane są zwykle na wiosnę, w wyniku raptownego spływu wód roztopowych, a także latem, na skutek obfitych opadów w efekcie napływu ciepłego i wilgotnego powietrza zwrotnikowo-morskiego. Nasilonym wylewom rzek dodatkowo sprzyjają, w zimie – zatory kry lodowej i sryżu lodowego, a w lecie – często występujące deszcze ulewne. Odrębny charakter mają wezbrania rzek powstałe np. w ich ujściach, spowodowane podparciem przez sztormy morskie, lub też zatamowaniem ich biegu, przez rozrastającą się bujnie roślinność.

W naszych rzekach pokrywa lodowa osiąga grubość od kilku do kilkudziesięciu cm. Maksymalne grubości rzecznej pokrywy lodowej wahały się w granicach 40-80 cm, a wyjątkowo do 90 cm. Na całość pokrywy lodowej naszych rzek składa się: śryż (gąbczasta masa luźnych igiełek lodu i wody), lód brzegowy (powodujący częściowo zamarzanie rzeki), i pokrywa lodowa (tworząca krę lodową i jej zatory).

Dokończenie artykułu – w następnym numerze „Wiadomości"

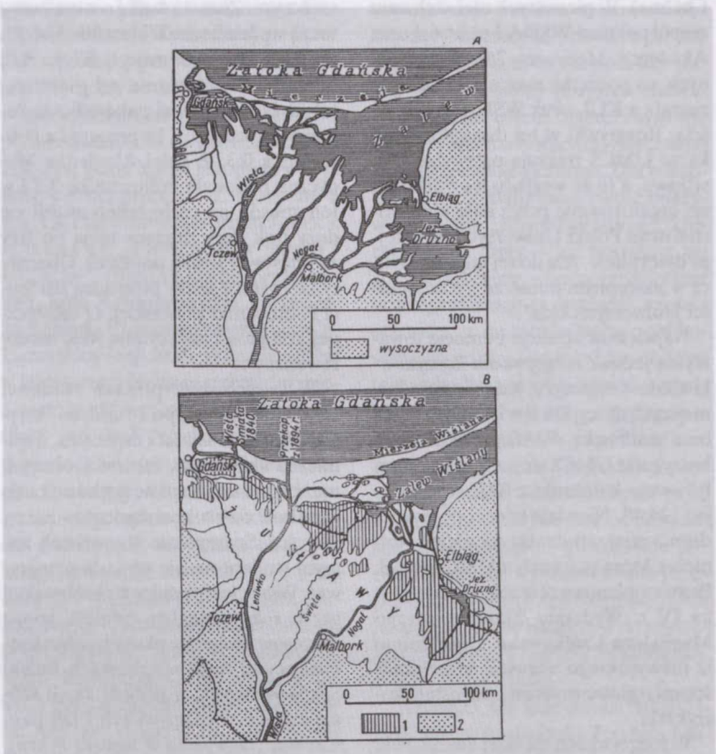

Ryc. 3. Historyczne i współczesne ukształtowanie Żuław Wiślanych (delty Wisły). A – przed osuszeniem, B – po osuszeniu; 1 – depresje (obniżenia terenu poniżej poziomu morza), 2 – wysoczyzny. Wg I. Kostrowickiego

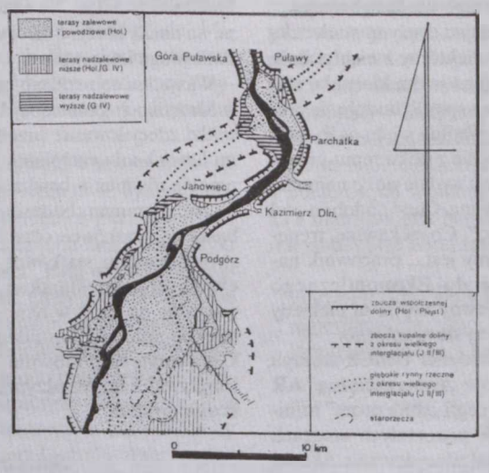

Ryc. 4. Sytuacja geomorfologiczna Małopolskiego Przełomu Wisły. Wg H. Maruszczaka

Z akademickich aren sportowych

LUBELSKA LIGA MIĘDZYUCZELNIANA

Okres przerwy między I a II semestrem (w tym roku wyjątkowo długi) tradycyjnie skłania do wszelkiego rodzaju podsumowań. W Klubie Uczelnianym AZS UMCS omówiono dokonania studentów sportowców naszej Uczelni rundy jesienno-zimowej w rozgrywkach wojewódzkiej ligi międzyuczelnianej, rozgrywanej w kilkunastu dyscyplinach sportowych.

Dużą popularnością cieszą się w tym roku rozgrywki halowej piłki nożnej, w których rywalizuje 9 Wyższych Uczelni (6 z Lublina, 2 z Zamościa i jedna z Chełma). W pierwszych meczach nasz zespół pokonał WSPiA Lublin 6:4 oraz Akademię Medyczną 2:0. W następnych, na początku marca nasi piłkarze zagrają z KUL oraz WSH-E z Zamościa. Rozgrywki w tej dyscyplinie piłkarze UMCS traktują niezwykle prestiżowo, a to ze względu na zbliżające się organizowane przez nasz klub Mistrzostwa Polski Uniwersytetów w tejże dyscyplinie. Ale do tej imprezy wrócę w następnym numerze „Wiadomości Uniwersyteckich".

Największe atrakcje i emocje towarzyszą jednak rozgrywkom koszykówki kobiet i mężczyzn, jednej z popularniejszych dyscyplin uprawianych przez brać studencką. W rozgrywkach pań koszykarki UMCS wręcz „zdemolowały" swoje koleżanki z KUL wygrywając 124:48. Niewiele więcej do powiedzenia miały studentki Akademii Rolniczej, które przegrały z UMCS 63:93. Pierwszoplanową postacią jest studentka IV r. Wydziału Ekonomicznego **Magdalena Czajkowska**, która, mimo iż niewysokiego wzrostu, umiejętnościami o głowę przerasta pozostałe koszykarki.

W rozgrywkach męskiej koszykówki ton nadają tym razem studenci Akademii Rolniczej, głównie ze względu na możliwość „uzyskania indeksu" o każdej porze dnia i nocy na tejże Uczelni. Skorzystało z tego wielu ligowych koszykarzy, zasilając drużynę studencką AR, mimo iż niektórzy z nich podobno nie wiedzą, na jakim kierunku studiują. Czy w ten sposób buduje się prestiż Uczelni? Według wielu osób, które przyglądają się z boku temu procederowi, sytuacja wydaje się co najmniej mocno dyskusyjna. Choć podobno „cel uświęca środki". Co ciekawsze, trenerem tej drużyny jest... pracownik naukowy Wydziału Ekonomicznego UMCS. Doprawdy zawiłe są niekiedy meandry sportu studenckiego.

Mimo to studenci UMCS stoczyli wyrównany bój z „armią zaciężną" AR i minimalnie ulegli „studentom" rolnikom 90:92. W pozostałych meczach UMCS pokonał zdecydowanie Akademię Medyczną 99:65, Politechnikę 97:68 oraz KUL 105:67. Ponadto niespodziewanie poniósł porażkę ze studentami Puławskiej Szkoły Wyższej 99:102, którzy wygrali pierwszy mecz w historii trzech lat startów w lidze międzyuczelnianej. Cóż, lekceważenie przeciwnika przynosi czasami opłakane skutki. Musieli się o tym przekonać tym razem, niestety, studenci naszej Uczelni. Po pierwszej rundzie koszykarze UMCS zajmują drugie miejsce w tabeli wśród sześciu Szkół Wyższych.

Niezwykle pasjonujące wydarzenia toczą się w rozgrywkach siatkówki mężczyzn. Zażartą walkę o zwycięstwo toczą studenci trzech Uczelni: AM, PL i UMCS. Pozostałe dwie, tj. KUL i AR, odstają zdecydowanie od pierwszej trójki. Nasi studenci pokonali Akademię Medyczną 3:1, by przegrać z Politechniką 0:3. Z kolei Akademia Medyczna pokonała Politechnikę 3:2 i w ten sposób na czele tabeli zrobił się duży tłok (trzy drużyny mają po trzy zwycięstwa i jednej porażce). Obecnie tylko różnicą setów prowadzą studenci Politechniki Lubelskiej. O ostatecznej kolejności zadecydują więc mecze rewanżowe.

W innych dyscyplinach studenci UMCS prowadzą po I rundzie. W rywalizacji judo kobiet i mężczyzn, wspinaczce skałkowej, tenisie stołowym mężczyzn i szachach wszystko wskazuje na końcowy sukces studentów naszej Uczelni. Szczególnie w szachach naszym studentom nie wypada przegrywać. Wszakże miłośnicy tej królewskiej gry w roku ubiegłym odnieśli sporo sukcesów. Najpierw okazali się bezkonkurencyjni w Mistrzostwach Polski Szkół Wyższych, a później zajęli szóste miejsce w rozgrywkach I ligi państwowej (najwyższe w historii sekcji). Swoje duże możliwości potwierdzili również na lubelskim podwórku akademickim, deklasując szachistów Akademii Rolniczej (6:0), KUL (5:1) i Politechniki (4,5:1,5). Te wysokie wygrane na naszą korzyść nie wymagają dodatkowego komentarza.

Wszystkie te rezultaty sprawiają, iż w klasyfikacji generalnej UMCS prowadzi zdecydowanie przed pozostałymi lubelskimi uczelniami. Przed nami emocje również w brydżu sportowym, tenisie ziemnym, badmintonie, strett baskecie, siatkówce plażowej, żeglarstwie, pływaniu, siatkówce kobiet oraz ergometrze wioślarskim. Wszystko wskazuje na to, iż w tym roku akademickim studentki i studenci naszego Uniwersytetu ponownie zdominują rozgrywki Ligi Międzyuczelnianej w kozim grodzie.

Dariusz Wierzbicki

Terminarze rund rewanżowych lubelskiej ligi międzyuczelnianej

KOSZYKÓWKA MĘŻCZYZN
12.03.2002 r. (wt.) godz. 20.00 AZS AM – AZS UMCS hala AM ul. Chodźki
18.03.2002 r. (pon.) godz. 18.30 AZS UMCS – AZS KUL hala AOS
25.03.2002 r. (pon.) godz. 18.30 AZS UMCS – AZS PSW hala AOS
15.04.2002 r. (pon.) godz. 18.30 AZS UMCS – AZS AR hala AOS
26.04.2002 r. (ptk.) godz. 19.00 AZS PL – AZS UMCS hala PL ul. Nadbystrzycka

KOSZYKÓWKA KOBIET
24.03.2002 r. (ndz.) godz. 14.00 AZS KUL – AZS UMCS hala AOS
14.04.2002 r. (ndz.) godz. 12.00 AZS UMCS – AZS AR hala AOS

TENIS STOŁOWY MĘŻCZYZN
II runda – 2 marca (sobota), sala Liceum Plastycznego przy ul. Plażowej.
godz. 9.00 AZS AR – AZS UMCS
ok. godz. 10.00 AZS KUL – AZS UMCS
ok. godz. 11.00 AZS UMCS – AZS PL

TENIS STOŁOWY KOBIET
I runda – 16 marca (sobota), sala Liceum Plastycznego przy ul. Plażowej.
godz. 9.00 AZS KUL – AZS UMCS
ok. godz. 10.00 AZS UMCS – AZS PL
ok. godz. 11.00 AZS UMCS – AZS AR

PŁYWANIE KOBIET I MĘŻCZYZN
I runda ligi odbędzie się 3 marca (niedziela) o godz. 10.00 na pływalni AOS przy ul. Langiewicza.

SIATKÓWKA MĘŻCZYZN
11.03.2002 r. (poniedziałek) godz. 19.30 AZS KUL – AZS UMCS hala SP nr 16 ul. Długosza
14.03.2002 r. (czwartek) godz. 20.00 AZS UMCS – AZS PL hala AOS
21.03.2002 r. (czwartek) godz. 20.00 AZS UMCS – AZS AR hala AOS
28.03.2002 r. (czwartek) godz. 18.30 AZS AM – AZS UMCS hala AM ul. Chodźki

SIATKÓWKA KOBIET
turniej: 23-24 marca – hala AM przy ul. Chodźki
mecze UMCS
23 marca (sobota).
godz. 11.30 AZS UMCS – AZS AM
godz. 14.00 AZS PL – AZS UMCS
24 marca (niedziela).
godz. 14.00 AZS UMCS – AZS KUL
godz. 16.30 AZS AR – AZS UMCS

WYSTAWA W MUZEUM UMCS

22 lutego w uniwersyteckim muzeum otwarto kolejną wystawę. Tym razem jest to wystawa fotograficzna autorstwa belgijskiej grupy **„De Verbbelding"** („Wyobrażenie"). Grupę tworzy pięciu profesjonalnych fotografików pochodzących z Limburga, prowincji Belgii.

Każdy z nich ma swój oryginalny styl i pomysł na fotografię, czasem abstrakcyjny, czasem do bólu realistyczny. Ekspozycja dotyka różnych tematów, jak: portret, detale architektoniczne, akt, krajobraz w skali makro i mikro.

Głównym celem grupy „De Verbeelding" jest organizowanie wystaw, warsztatów lub wykładów i realizacja internetowych prezentacji prac. W ten sposób próbuje promować własną fotografię artystyczną. Autorzy prac zainteresowani są propagowaniem swojej twórczości w Polsce, stąd wystawa przygotowana w listopadzie 2001 r. w Miejskim Ośrodku Kultury w Gnieźnie, dzisiaj w Muzeum UMCS w Lublinie, a w maju br. zaplanowana jest ekspozycja w Rzeszowie.

Więcej informacji o twórczości grupy „De Verbeelding" na stronach www.WEB52.be.

Serdecznie zapraszamy do Muzeum UMCS i wejścia w klimat belgijskiej fotografii artystycznej.

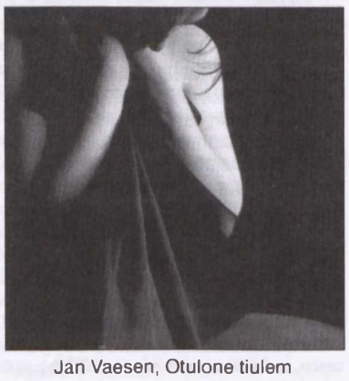

Jan Vaesen, Otulone tiulem

MIĘDZYNARODOWA SZKOŁA HUMANISTYCZNA

KONWERSATORIUM INTERNETOWE EURO-JOS

Powstało międzynarodowe konwersatorium internetowe „Językowy Obraz Świata w okresie transformacji w Europie" (EURO-JOS), które zamierza prowadzić porównawcze studia nad słownictwem aksjologicznym. Sekretariat EURO-JOS, organizowany przy Zakładzie Tekstologii i Gramatyki Współczesnego Języka Polskiego IFP UMCS, będzie wspomagał prace międzynarodowego zespołu badaczy z kilku krajów: Polski, Litwy, Słowacji, Rosji, Bułgarii, Ukrainy, Białorusi.

Międzynarodowa Szkoła Humanistyczna została powołana z inicjatywy uczonych polskich i ukraińskich, a finansowana jest przez: Open Society Institute, program HESP, Fundację Stefana Batorego, Fundację „Widrodżennia", Uniwersytet Warszawski oraz inne instytucje rządowe i pozarządowe. Inicjatorami Szkoły są: Ośrodek Badań nad Tradycją Antyczną w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego (OBTA UW) oraz Instytut Ukrainoznawstwa im. I. Krypiakiewicza NAN Ukrainy. Obecnie głównym organizatorem jest Fundacja Instytut Artes Liberales w Warszawie we współpracy z OBTA UW. Ze Szkołą współpracują m.in. Uniwersytet Lwowski im. I. Franki, Uniwersytet Narodowy Akademia Kijowsko-Mohylańska, Akademia Teologiczna we Lwowie, Ukrainian Research Institute Uniwersytetu Harvarda, The European Humanities University w Mińsku, Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Międzynarodowe Centrum Kultury w Krakowie, Uniwersytet Wrocławski.

Pomysł zrodził się podczas warszawsko-lubelskiej sesji lingwistycznej **„Językowy obraz świata. Polska i sąsiedzi. I. Przestrzeń i wartości. 1. Dom w przestrzeni aksjologicznej"**, która odbyła się 4-23 listopada 2001 roku w ramach Międzynarodowej Szkoły Humanistycznej Europy Środkowej i Wschodniej. Ta sesja była niezwykła, bo i Szkoła niezwykła. Z jednej strony wirtualna, z drugiej całkiem realna, namacalna i rzeczywista. Szkoła-widmo, szkoła-idea, która nie ma gmachu (ścian, sufitu, podłogi), ale potrafi materializować się w miarę potrzeby. MSH organizuje liczne sesje w ramach szeroko pojętej humanistyki niedochodowej: wynajmuje sale, organizuje zajęcia, ba! nawet daje stypendia. Najważniejszym celem Szkoły jest wypracowanie nowych kierunków badań interdyscyplinarnych dziedzictwa kulturowego i podtrzymywanie wspólnej tradycji narodów Regionu. Dyrektor Ośrodka Badań nad Tradycją Antyczną **Jerzy Axer** – *spiritus movens* całego przedsięwzięcia – tłumacząc rację bytu MSH, mówił o konieczności zbliżenia elit Europy Środkowo-Wschodniej. Polscy naukowcy mają lepsze kontakty z najnowszą myślą zachodnią, łatwiejszy dostęp do literatury naukowej i odczuwają potrzebę przekazania dalej tego, co dostali (w myśl zasady, że obdarowani nie próbują odwdzięczyć się darczyńcy, lecz przekazują dary potrzebującym). A jak potrzebne są takie kontakty, niech świadczy fakt, że całkiem spore grono uczestników po raz pierwszy było nie tylko w Polsce, lecz w ogóle za granicą.

Organizacją finansowo-bytową – wynajęciem sal wykładowych i hoteli dla uczestników – zajmowały się Międzynarodowa Szkoła Humanistyczna Europy Środkowej i Wschodniej, Ośrodek Badań nad Tradycją Antyczną UW i Fundacja *Instytut „Artes Liberales"*. Nad stroną merytoryczną czuwał inicjator i prowadzący sesji prof. Jerzy Bartmiński, który w roku 2001 był przejściowo zatrudniony jako profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Wykorzystując swoje rozległe międzynarodowe kontakty, prof. Bartmiński ściągnął do Warszawy kilkunastu wybitnych lingwistów z Europy Środkowo-Wschodniej. Wykłady i seminaria prowadzili m.in.: Aloyzas Gudavičius (Szawle, Litwa), Nijole Laurinkiene (Wilno), Jelena Lewkijewskaja (Moskwa), Ałła Kożynowa i Jelena Rudenko z Mińska, Jelena Bieriezowicz (Jekaterinburg, Rosja), Marharyta Żujkowa i Oksana Kiś z Ukrainy, Michael Fleischer (Bochum-Wrocław), Darina Mladenowa (Sofia, Bułgaria), Aleksej Judin (Odessa-Gandawa) oraz polscy naukowcy: Renata Grzegorczykowa (Warszawa), Jadwiga Puzynina (Warszawa), Wojciech Chlebda (Opole), Lublin reprezentowali Jerzy Bartmiński i Urszula Majer-Baranowska. Na sesji obowiązywała zasada przyjęta na kongresach slawistycznych: każdy mówi w swoim języku, a reszta go rozumie: rozbrzmiewały języki polski, rosyjski, ukraiński i białoruski, i chyba żaden nie był uprzywilejowany, ani żaden nie stwarzał poważnych kłopotów percepcyjnych dla zebranym lingwistom.

O szczególnym charakterze sesji decydował zarówno dobór wykładowców, jak i słuchaczy, którzy, aby zakwalifikować się na sesję, musieli wykazać się własnym dorobkiem badawczym. W pracy sesji Międzynarodowej Szkoły Humanistycznej brało udział 28 słuchaczy z krajów Europy Środkowo-Wschodniej: Polski, Litwy, Słowacji, Bułgarii, Ukrainy, Białorusi, Rosji. Zajęcia miały służyć, a co ważniejsze – rzeczywiście służyły! – prowadzeniu nieskrępowanego dialogu pomiędzy wykładowcami i słuchaczami w zakresie językowego obrazu świata, a zwłaszcza konceptualizacji przestrzeni. Młodzi naukowcy z Europy Środkowo-Wschodniej podkreślali ogromną przydatność sesji dla własnej pracy badawczej.

Szczególnym elementem sesji było przeniesienie obrad na trzy dni do Lublina, gdzie 12-14 listopada odbywało się tematycznie skorelowane z nią XXVIII konwersatorium JĘZYK A KULTURA pt. „Przestrzeń w języku i kulturze", organizowane przez dr. hab. Jana Adamowskiego, kierownika Zakładu Kulturoznawstwa UMCS. Uczestnicy sesji brali aktywny udział w konferencji (w ciągu trzech dni mieli możliwość wysłuchania 60 referatów), zwiedzali lubelską Starówkę i tłumnie odwiedzali Zakład Tekstologii i Gramatyki Współczesnego Języka Polskiego, gdzie profesor Bartmiński udostępnił wszystkim chętnym księgozbiór oraz komputerową bazę danych FOLBAS. Największym jednak zainteresowaniem uczestników sesji cieszyły się numery „Etnolingwistyki", która, trafiając w sedno naukowych pasji młodych lingwistów, rzadko niestety dociera do ich uczelni macierzystych. Podczas pobytu w Lublinie słuchacze MSH mieli okazję uczestniczenia w promocji książki *Współczesny język polski* pod red. J. Bartmińskiego, za którą Wydawnictwo UMCS otrzymało nagrodę Ministra Edukacji Narodowej i Sportu za najlepszą książkę akademicką wydaną przez wydawnictwo uczelniane w roku 2001.

Najważniejszym elementem sesji były bez wątpienia dwie dyskusje panelowe poświęcone perspektywom porównawczego badania semantyki nazw wartości. Była to próba zawiązania zespołu, który przymierzyłby się do opracowania porównawczego słownika aksjologicznego. Dyskutowano wątpliwości merytoryczne, trudności organizacyjne i finansowe oraz kwestie programowe. Uczestniczący w drugim panelu Jerzy Axer zaproponował podjęcie tematu „Język niepodległości w tradycji i współczesności narodów Europy Środkowo-Wschodniej". Jerzy Bartmiński wyraził opinię, że „te sztandarowe słowa i kryjące się za nimi wartości stanowią istotny aksjologiczny aspekt w badaniach konceptów przestrzennych i powinny zostać uwzględnione przy kognitywnej definicji takich pojęć, jak dom/miasto/kraj itp." W wyniku obrad wytypowano do opracowania konkretne hasła z dwóch obszarów tematycznych „dom-kraj/państwo-Europa-ojczyzna" oraz „praca-robota-bezrobocie".

W ostatnim dniu zajęć J. Bartmiński zgłosił projekt utworzenia międzynarodowego konwersatorium internetowego EURO-JOS. Ta bardzo nowa forma organizacji życia naukowego wyraźnie przypadła do gustu młodym naukowcom z Europy Środkowo-Wschodniej, którzy z entuzjazmem przystąpili do projektu. Udział zgłosiło 26 osób. Taka „wirtualna pracownia" daje bowiem możliwość bez męczących, czasochłonnych a przede wszystkim kosztownych podróży poprowadzić wspólny program badawczy, którego celem ostatecznym byłoby stworzenie komparatystycznego słownika aksjologicznego. Dla wstępnych prac i analiz łamy swoje odkrywa lubelska „Etnolingwistyka", której kolejne tomy – jak postuluje zespół redakcyjny – będą poświęcone konceptualizacji przestrzeni, czasu i wartości, a materiały będą publikowane po polsku i po rosyjsku, chociaż tematyka będzie obejmować wszystkie języki i kultury europejskie. EURO-JOS zakłada współdziałanie w oparciu o jednolitą metodologię, co w przypadku zamierzonych prac komparatystycznych jest kwestią zasadniczą, ponieważ gwarantuje porównywalności wyników analiz przeprowadzonych przez rozproszonych po całej Europie badaczy wykorzystujących własne warsztaty dokumentacyjne i materiałowe.

Trzyosobowy sekretariat EURO-JOS (Jerzy Bartmiński, Urszula Majer-Baranowska, Irina Lappo) znajduje się w Zakładzie Tekstologii i Gramatyki Współczesnego Języka Polskiego IFP UMCS. W niedługim czasie zostanie uruchomiona witryna internetowa, mieszcząca wszystkie niezbędne informacje. Aktywne wykorzystanie możliwości Internetu ułatwi podjęcie współpracy w gronie zainteresowanych badaczy, oddzielonych od siebie tysiącami kilometrów, a połączonych wspólną problematyką i metodologią. Na razie sekretariat działa pod adresami e-mail:

jbartmin@klio.umcs.lublin.pl
majerbar@klio.umcs.lublin.pl
lappira@klio.umcs.lublin.pl

Irina Lappo

Z ŻYCIA ŻAKÓW

KOZIENALIA 2002
Studenckie Dni Kultury

Przygotowania do tegorocznych Kozienaliów już się rozpoczęły. Organizatorem tegorocznych Dni Kultury Studenckiej został Zarząd Uczelniany Samorządu Studentów UMCS przy współpracy Akademickiego Centrum Kultury „Chatka Żaka" oraz Fundacji Samorządu Studentów UMCS. Termin Studenckich Dni Kultury „Kozienalia" został ustalony na 13–19 maja 2002 r. Patronat honorowy nad imprezą obejmie Prezydent Miasta Lublina oraz Jego Magnificencja Rektor UMCS.

Tradycyjnie już został wybrany Komitet Kozienaliowy. A oto osoby odpowiedzialne za przebieg tegorocznych igrców studenckich: przewodniczący Komitetu – Jarosław Joniec, koordynator ds. kultury – Rafał Borowski, rzecznik prasowy – Michał Mulawa, koordynator ds. sponsoringu – Michał Piechórowski, koordynator ds. prawnych – Krzysztof Puchacz, koordynator ds. logistyki – Maciej Ulita, Koordynator ds. imprez w ACK „Chatka Żaka", koordynator z ramienia Fundacji Samorządu Studentów UMCS – Konrad Radczuk oraz koordynator ds. inicjatyw wydziałowych – Marcin Patronik.

„Postawiliśmy sobie za cel popularyzację szeroko rozumianej kultury studenckiej i profesjonalnej oraz prezentację: dorobku twórczego studentów Lublina, studenckich kół naukowych, organizacji studenckich i grup twórczych oraz najbardziej popularnych wykonawców w środowisku akademickim i młodzieżowym Lublina w formie atrakcyjnej dla studentów.

Studenckie Dni Kultury „KOZIENALIA" są adresowane przede wszystkim do młodzieży akademickiej oraz maturzystów, choć miło nam będzie gościć także innych zwolenników tej żakowskiej imprezy. Jest ona szansą zaprezentowania się przed środowiskiem akademickim lubelskich uczelni oraz mieszkańcami miasta Lublina.

Studenckie Dni Kultury „KOZIENALIA" są też przedsięwzięciem zmierzającym do promowania wykonawców studenckich i młodzieżowych przed swoją publicznością. Planujemy znacznie większą różnorodność studenckich grup występujących na dniach kultury.

Przewidujemy prezentację poszczególnych dziedzin artystycznych oraz innych dziedzin aktywności studenckiej (m.in. Dzień Teatru, Kabareton, Przegląd Studenckich Zespołów Muzycznych, Meeting Filmowy – kino polskie i zagraniczne, Turniej Rycerski, Dzień Sportu, pokaz sztucznych ogni, prezentacja zespołów pieśni i tańca, koncerty, spotkania, panele dyskusyjne z udziałem studenckich kół naukowych, organizacji studenckich oraz studenckich grup twórczych, akcja charytatywna – aukcja prac studentów Wydziału Artystycznego UMCS z przeznaczeniem na wsparcie lubelskich domów dziecka, Akcja Honorowego Krwiodawstwa, imprezy plenerowe). Ważną rolę odgrywa aspekt edukacyjny „Kozienaliów". Istniejący od kilku lat „Przegląd Kozienaliowy" – w formie konkursowej jest szansą promocji młodych artystów ocenianych przez fachowe i życzliwe jury.

W ramach programu planujemy również „WYDZIAŁOWE DNI KULTURY STUDENCKIEJ" przygotowane przez wydziałowe samorządy studenckie, wydziałowe studenckie koła naukowe, organizacje studenckie, studenckie kluby wydziałowe. W programie tych dni będzie miała miejsce prezentacja dokonań artystycznych i naukowych studentów UMCS, ogólnopolska prezentacja studenckich gazet, periodyków i dorobku wydawniczego studenckich kół naukowych (zeszyty naukowe, periodyki specjalistyczne)".

Komitet Organizacyjny
Studenckich Dni Kultury

WYDZIAŁOWE DNI KULTURY STUDENCKIEJ

Projekt ma na celu zaprezentowanie specyfiki każdego wydziału Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, podczas trwania Dni Kultury Studenckiej „KOZIENALIA 2002" poprzez zorganizowanie przez samorządy wydziałowe oraz wydziałowe koła naukowe imprez charakterystycznych dla poszczególnych wydziałów, bądź promujących dziedzinę wiedzy przez nie reprezentowane.

Nasz projekt ma za zadanie podniesienie prestiżu DSK „Kozienalia 2002" w oczach mieszkańców Lublina oraz zapoznanie ich lub ewentualnych sponsorów z działalnością Samorządu Studenckiego oraz organizacji studenckich i kół naukowych. Naszym zdaniem projekt wpłynie wydatnie na podniesienie kwalifikacji najaktywniejszych studentów w UMCS poprzez wyjazd szkoleniowy oraz przygotuje Samorządy Wydziałowe do realizacji własnych projektów.

Uczestnikami projektu będą przedstawiciele Samorządów Wydziałowych oraz przedstawiciele organizacji studenckich oraz kół naukowych w UMCS.

Program realizowany będzie w dwóch Fazach.

Faza pierwsza (szkoleniowo-integracyjna)

a) przeprowadzenie ankiety „Kozienaliowej",

b) opracowanie wstępnego projektu inicjatyw wydziałowych,

c) wyjazd szkoleniowo-integracyjny.

Faza pierwsza skierowana jest do przedstawicieli Samorządów Wydziałowych oraz członków organizacji studenckich i kół naukowych. Wyjazd obejmie szereg szkoleń z zakresu funkcjonowania zespołu oraz pracy nad projektem (przygotowany pod kątem Dni Kultury Studenckiej „KOZIENALIA 2002") przeprowadzonych przez profesjonalnych trenerów organizacji pozarządowych. W kolejnych dniach odbędą się szkolenia z zakresu fund risingu (zdobywanie funduszy), public relations oraz współpracy z mediami. Przeprowadzone zostaną symulacje rozmów ze sponsorami oraz szereg spotkań z władzami Uniwersytetu.

Faza druga (realizacji)

a) opracowanie projektu końcowego na każdym Wydziale,

b) przygotowanie kosztorysu projektów wydziałowych,

c) realizacja,

d) przedstawienie inicjatyw wydziałowych podczas trwania DSK „Kozienalia" 2002.

Naszym zdaniem projekt ten wydatnie wpłynie na poszerzenie świadomości studentów w UMCS dotyczącej działalności Samorządu Studenckiego oraz organizacji studenckich i kół naukowych. Poprawi wizerunek DSK „Kozienalia" wśród kadry naukowej, sponsorów oraz mieszkańców Lublina. Podniesie również kwalifikacje członków Samorządów Wydziałowych oraz przedstawicieli aktywnej części społeczności studenckiej i pozwoli w przyszłości na realizację samodzielnych projektów Samorządów Wydziałowych

Przewidujemy możliwość organizowania podobnych prezentacji na kolejnych SDK „Kozienalia". Ciągły rozwój przedstawicieli samorządu gwarantuje coraz ciekawsze inicjatywy, mające na celu przedstawienie specyfiki oraz dokonań Wydziałów UMCS.

Organizatorem projektu jest Zarząd Uczelniany Samorządu Studentów UMCS, a osobą odpowiedzialną z jego ramienia **Michał Mulawa** – przewodniczący Komisji Informacji

KAŻDY POSEŁ NA ROWERZE NIECH DO SEJMU SIĘ WYBIERZE!
– czyli, o studenckich ulgach słów kilka

Pierwsze dni kadencji nowych władz samorządu studentów UMCS, wybranych na początku grudnia, upłynęły w nastroju niezadowolenia i zdecydowanego sprzeciwu wobec planów rządu dotyczących obniżenia wymiaru ulgi na przejazdy publiczną komunikacją zbiorową. Przypomnijmy, że rządowy projekt zakładał obniżenie ulg dla studentów z 50% do 37% na przejazdy jednorazowe; tym, którzy wykupują bilety miesięczne na trasie z miejsca zamieszkania na uczelnię i z powrotem, wymiar ulgi zmniejszy się do 49%. Grupa studentów niepełnosprawnych zamiast dotychczasowych przejazdów bezpłatnych miała otrzymać ulgę w wysokości 78%.

Projekt ten uderzał przede wszystkim w studentów najuboższych oraz w studentów zaocznych, których liczba stale przecież rośnie; bo chyba żaden student studiów zaocznych, który dojeżdża na zajęcia 3 razy w miesiącu ok. 60 km nie kupuje biletu miesięcznego. Rządowy projekt spotkał się z szerokim oddźwiękiem w środowisku studenckim, zwłaszcza że studenci dowiedzieli się o nim z mediów.

Na posiedzeniu w dniu 11 grudnia 2001 roku Parlament Studentów UMCS podjął decyzję o przeprowadzeniu strajku ostrzegawczego w dniu następnym. Od tego dnia na każdym wydziale UMCS były zbierane podpisy pod protestem przeciwko zmniejszeniu ulg. 12 grudnia odbył się dwugodzinny strajk ostrzegawczy polegający na powstrzymaniu się od udziału w zajęciach dydaktycznych oraz oflagowaniu wszystkich budynków Uniwersytetu flagą narodową z kirem. Toczyły się także rozmowy z przedstawicielami samorządów innych uczelni lubelskich, które przyłączyły się do akcji protestacyjnej. 13 grudnia odbył się strajk ostrzegawczy na Akademii Rolniczej w Lublinie, a 14 grudnia strajkował KUL i Politechnika Lubelska.

14 grudnia o godz. 11.00 odbyła się pikieta przed Urzędem Wojewódzkim w Lublinie, na którą przybyło ok. 500 studentów wszystkich lubelskich uczelni. Organizatorem pikiety było Lubelskie Porozumienie Samorządów Studenckich, a osobą odpowiedzialną z jego ramienia był Przewodniczący Parlamentu Studentów UMCS – Paweł Pachuta. Podczas pikiety, na ręce wicewojewody Jana Łopaty zostały przekazane podpisy lubelskich studentów w liczbie ponad 10 000, sprzeciwiających się wprowadzeniu proponowanych przez Rząd zmian w ustawie o uprawnieniach do bezpłatnych i ulgowych przejazdów. Pikieta odbyła się w spokojnej atmosferze. Studenci przynieśli ze sobą transparenty z napisami „Student nie Małysz, na uczelnię nie doleci", były wznoszone okrzyki „Każdy poseł na rowerze niech do Sejmu się wybierze", „Mamo nie przyjadę, przyślij marmoladę"; przedstawiciele samorządów przepiłowali również symboliczną belkę. Informacje o pikiecie ukazały się w mediach lubelskich i ogólnopolskich.

Inicjatywy samorządu spotkały się przychylnym stanowiskiem JM Rektora, który na czas trwania strajku ostrzegawczego zarządził „godziny rektorskie", zostały też one zarządzone przez Panią Prorektor na czas trwania piątkowej pikiety przed Urzędem Wojewódzkim. Poparcia studentom udzielił Senat Akademicki UMCS, który 19 grudnia przyjął uchwałę, w której – popierając stanowisko Parlamentu Studen-

NAJPOPULARNIEJSZY FORMAT NA UNIWERSYTECIE

Po półrocznej przerwie Zarząd Uczelniany Samorządu Studentów UMCS wznowił wydawanie bezpłatnego miesięcznika informacyjnego „A 4". Redaktorem naczelnym miesięcznika został **Tomasz Jaros** – student V roku Dziennikarstwa na Wydziale Politologii UMCS.

– Celem naszego miesięcznika jest informowanie studentów Uniwersytetu o działalności samorządu oraz organizacji studenckich i przedstawianie działań władz dotyczących życia codziennego studentów – mówi redaktor. Pragniemy informować na bieżąco Brać Studencką o podejmowanych inicjatywach, których będą świadkami i w które mogą się włączyć. Ważnym zadaniem naszego miesięcznika jest prezentowanie twórczości studentów oraz kadry naukowej na szeroko pojętej płaszczyźnie kulturalnej. Będziemy promować, opisywać i pokazywać – dodaje.

W numerze pierwszym prezentowaliśmy zdjęcia pani Magdy Kamoli – doktorantki Europejskiego Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów, absolwentki filologii ukraińskiej UMCS.

Pragniemy nawiązać współpracę z placówkami kulturalnymi Lublina. W związku z dużym zainteresowaniem w środowisku akademickim drugi numer planujemy powiększyć do objętości 24 stron.

Zapraszamy do lektury naszego pisma. Każdy może odebrać bezpłatny egzemplarz w siedzibach samorządów wydziałowych oraz w siedzibie ZUSS UMCS, D.S. „BABILON", ul. Radzieszewskiego 17/4.

Redakcja

UNIWERSYTET BEZ BARIER

Po raz pierwszy w historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej utworzono funkcję Pełnomocnika Parlamentu Studentów UMCS ds. Osób Niepełnosprawnych.

Dnia 17 stycznia 2002 r. Parlament Studentów UMCS wybrał Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych. Została nim **Urszula Bydlińska** z Rady Wydziałowej Samorządu Studentów Wydziału Humanistycznego. Świeżo wybrana Pełnomocnik przedstawiła w skrócie najważniejsze problemy, z którymi borykają się niepełnosprawni w naszym Uniwersytecie.

– W części budynków nie ma wind, podjazdów, co za tym idzie, studenci niepełnosprawni mają utrudniony dostęp do sal dydaktycznych i bibliotek wydziałowych... – powiedziała Urszula. – Ja sama jako osoba niepełnosprawna znam te problemy i chętnie podejmę się pełnienia takiej funkcji. Myślę, że z pomocą władz uczelni oraz koleżanek i kolegów z samorządów wydziałowych i z samorządu uczelnianego uda się, przynajmniej częściowo, ułatwić tym osobom codzienną egzystencję na UMCS – dodała Pełnomocnik. Swoją pomoc zapewnili przedstawiciele władz uczelni, którzy byli obecni na posiedzeniu Parlamentu, m.in. rektor UMCS prof. dr hab. Marian Harasimiuk.

Pełnomocnik przedstawiła plan swoich działań na najbliższe miesiące, zapowiadając między innymi nawiązanie kontaktów z przedstawicielami studentów niepełnosprawnych z innych polskich uczelniach, skompletowanie informacji o formach pomocy oferowanych przez organizacje zajmujące się sprawami osób niepełnosprawnych, dążenie do przystosowania technicznego budynków UMCS, próby pozyskiwania funduszy na pomoc dla tych studentów oraz działania mające na celu pomoc w pełniejszej integracji niepełnosprawnych studentów ze środowiskiem uczelnianym. Zarząd Uczelniany Samorządu Studentów UMCS zadeklarował wszelką pomoc przy realizacji zadań, które postawiła przed sobą pełnomocnik Urszula.

Zaznaczam, iż taki organ został powołany w bardzo niewielu polskich uczelniach wyższych, a naszym zdaniem jest on bardzo potrzebny i cieszymy się, że powstał w naszej Alma Mater.

Życzymy powodzenia i wytrwałości w pracy na rzecz polepszenia sytuacji niepełnosprawnych Urszuli – pełnomocnikowi Parlamentu ds. Osób Niepełnosprawnych.

Michał Mulawa

tów UMCS – wyraził protest przeciwko planowanym zmianom wymiaru ulg na przejazdy dla studentów.

Mimo zdecydowanego sprzeciwu środowiska studenckiego w całej Polsce, zmiany w ustawie zostały przegłosowane przez Sejm oraz Senat. 10 stycznia 2002 roku ustawa została podpisana przez Prezydenta RP.

Przedstawiciele ponad 1,5-milionowej rzeszy studentów polskich uczelni zastanawiają się obecnie nad podjęciem kroków mających na celu zmianę ustawy, której przepisy uderzają bezpośrednio w interesy studentów.

PePe & eMeM

Stanisław Popek

DO PSALMU XVIII

„Ścigałem wrogów moich i dogoniłem ich,
i nie wróciłem, ażem ich wytracił"
Ps. 18,38

Ptak
wylatuje na żer
gdy głodny,
zgłodniały wilk poluje,
człowiek dla pychy czyni teatr
śmierci
albo dla igrzyska,
z lęku,
dla władzy
albo dla ślepej nienawiści.
Nocą układa modlitwę,
aby ta czynność była rzeczą świętą
i na kolanach szepcze:
– o Panie
dzięki za zwycięstwo,
za pognębienie wrogów naszych.
A w długie wieczory
rozpamiętuje
i pisze historię dziękczynienia,
i liczy krople różańca,
i ze zdziwieniem odkrywa ślad
s u m i e n i a
pod „S"
w ostatnim tomie
Słownika Wyrazów Obcych.

20. 05. 1999

ZAPROSZENIA

Filharmonia im. H. Wieniawskiego w Lublinie

MARZEC 2002

Piątek – 1 marca 2002 r., godz. 19.00

KONCERT SYMFONICZNY

ORKIESTRA FL

Michał Dworzyński – dyrygent

Yair Kless – skrzypce

Program:

J. Sibelius – Poemat symfoniczny *Finlandia*

E. Elgar – Koncert skrzypcowy

M. Musorgski/M. Ravel – *Obrazki z wystawy*

Sobota – 2 marca 2002 r., godz. 17.00

RECITAL IRENY SANTOR

z zespołem muzycznym

Piątek – 8 marca 2002 r., godz. 19.00

Uroczysty koncert w 175 rocznicę śmierci L. van Beethovena

Kaja Danczowska – skrzypce

Stanisław Cierpik – fortepian

Program:

L. van Beethoven – *Sonata kreutzerowska*

L. van Beethoven – *Sonata wiosenna*

Piątek – 15 marca 2002 r., godz. 19.00

X Międzynarodowy Nieustający Festiwal Gitarowy

ORKIESTRA FL

Piotr Wijatkowski – dyrygent

Alfredo Panebianco (Kuba) – gitara

Vania del Monaco (Hiszpania) – gitara

Humberto Perdomo (Hiszpania) – afro-kubańskie instrumenty perkusyjne

Program:

Al Panebianco – *Concerto Latino*

Utwory: M. Simons, A. Panebianco, V. Del Monaco, C. Almaran

Niedziela – 17 marca 2002 r., godz. 17.00

BEATA RYBOTYCKA, JACEK WÓJCICKI oraz zespół muzyczny

Niedziela – 24 marca 2002 r., godz. 19.00

ORKIESTRA FL

Guido Maria Guida – dyrygent

Iwona Sawulska – sopran

Agnieszka Lipska-Nakoniecznik – alt

Piotr Czajkowski – tenor

Mieczysław Milun – bas

Chór Akademicki UMCS im. J. Czerwińskiej, Kierownik chóru – Urszula Bobryk

Akademicki Chór Politechniki Lubelskiej, Kierownik chóru – Elżbieta Krzemińska

Chór KUL, Kierownik chóru – Grzegorz Pecka

Program:

W. A. Mozart – *Requiem d-moll KV 626*

AKADEMICKIE CENTRUM KULTURY

UMCS-CHATKA ŻAKA

26 II 2002 Media Art. Kontakt

28 II 2002 Teatr z KUL

28 II 2002 Z cyklu „Lubelska Agora" – Spotkanie z Janiną Ochojską

Klub Dobrej Piosenki – cotygodniowe – piątkowe warsztaty; prowadzi Jan Kondrak i Lubelska Federacja Bardów

1-5 III 2002 Kino Niezależne

28 II – 14 III 2002 Wystawa z cyklu „Mistrz i uczniowie" KSP (2), ACK – Mała Scena i Foyer

6-7 III 2002 Tischner w Lublinie

8 III 2002 Kabarety – ZUS UMCS

9 III 2002 Koncert ZTL

8-21 III 2002 Studenckie Konfrontacje Filmowe

15-28 III 2002 Wystawa z cyklu „Mistrz i uczniowie" Wydział Artystyczny UMCS, ACK – Mała Scena i Foyer

21 III – 3 IV 2002 Wystawa indywidualna: Rafał Bujnowski; Galeria KONT

22 III 2002 Z cyklu „Lubelska Agora" – Spotkanie z Marcinem Kornakiem

22-31 III 2002 Z cyklu „Lubelska Agora" – Wystawa zdjęć „Rasiści"

22-24 III 2002 „Ogrody Piosenek". Eliminacje Studenckiego Festiwalu Piosenki

25-27 III 2002 „Let's Rock The Stage" – Festiwal Teatrów Anglojęzycznych

29 III – 11 IV 2002 Wystawa z cyklu „Mistrz i uczniowie" WA UMCS (uczniowie 1), ACK – Mała Scena i Foyer

Warsztaty Klubu dobrej Piosenki i start w „Ogrodach Piosenek"; Jan Kondrak i Lubelska Federacja Bardów

5-7 IV 2002 Studenckie Dni Fantastyki – Koło Kulturoznawców UMCS

11-14 IV 2002 III Międzynarodowe Dni Filmu Dokumentalnego „Rozstaje Europy"

SUBWENCJE PROGRAMU SUBIN FNP

Wraz z końcem roku 2001 dobiegł termin realizacji programu TRAKT powołanego Fundację na rzecz Nauki Polskiej w celu wspierania wielokierunkowych badań wyprzedzających na terenach zagrożonych zniszczeniami budową autostrad. W 1999 roku beneficjantem programu TRAKT nr 6 został zespół w składzie: dr hab. prof. UMCS **Maria Łanczont** z Zakładu Geografii Fizycznej i Paleogeografii (kierownik zespołu) oraz prof. dr hab. **Kazimierz Klimek** z Katedry Paleogeografii i Paleoekologii, Uniwersytet Śląski, Sosnowiec, i dr **Jolanta Nogaj-Chachaj** z Katedry Archeologii UMCS. Przygotowali oni projekt: „**Przemiany środowiska przyrodniczego dorzecza Mleczki Wschodniej (Wysoczyzna Kańczucka) w rejonie Cieszacina**". Jego celem była rekonstrukcja zmian holoceńskiego środowiska przyrodniczego na podstawie szczegółowych badań paleogeograficznych, ze szczególnym naciskiem na te okresy, w których zanotowano wzmożoną aktywność człowieka.

W pierwszym roku realizacji programu prowadzono rekonesansowe badania terenowe oraz szczegółowe, głównie geologiczne. W badaniach skoncentrowano się przede wszystkim na osadach wypełniających strefę denną basenu sedymentacyjnego dopływu Mleczki W. Wykonano tu 38 odwiertów, z których uzyskano w sumie blisko 150 m bieżących rdzeni. W roku następnym kontynuowano prace geomorfologiczne na terenie zlewni, które zaowocowały m.in. odkryciem nowych stanowisk kurhanowych. Część materiału z wierceń poddana został licznym wielokierunkowym analizom specjalistycznym, które wykazały, że badane osady gromadziły się przez cały holocen, są zatem unikatowym źródłem informacji o przemianach środowiska w całym mikroregionie w okresie ostatnich 12 000 lat. Do współpracy zaproszono specjalistów z różnych ośrodków naukowych w kraju (ING PAN w Warszawie, AGH Kraków), a także z zagranicy (Białoruś, Ukraina). Dotychczas uzyskane rezultaty dały nadspodziewanie bogaty oraz bardzo zróżnicowany obraz przemian środowiska na badanym terenie. Większość z nich wnosi zupełnie nowe informacje, ważne z punktu widzenia analizy wpływu człowieka na te przemiany, a także ustalenia ich naturalnych/klimatycznych uwarunkowań oraz czasu trwania tych przemian. Z punktu widzenia przyszłych prac archeologicznych ważny jest też aspekt metodyczny badań.

W trakcie realizacji badań uzyskano efekty daleko wykraczające poza założenia programowe. Wyniki prezentowane kilkakrotnie na konferencjach krajowych i zagranicznych wzbudzały duże zainteresowanie i dyskusję. Wykonawcy projektu otrzymali ze strony wielu wybitnych specjalistów interesujące oferty współpracy, której podjęcie dałoby możliwość znacznego poszerzenia i lepszego udokumentowania zarejestrowanych faktów. Jednak z podjęciem nowych badań związana jest konieczność poniesienia dodatkowych kosztów. Z tą sprawą zespół zwrócił się do Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej. Po rozpatrzeniu wniosku zainteresowanych Zarząd FNP uznał argumenty zespołu o konieczności kontynuacji badań jak też włączenia nowych metod i podjął decyzję o dodatkowym wsparciu finansowym w ramach programu SUBIN nr 5/2002. Jest to specjalny program interwencyjny, który ma na celu subwencjonowanie niektórych inicjatyw środowiska naukowego, które w skutek szczególnych okoliczności wymagają szybkiej pomocy.

Maria Łanczont

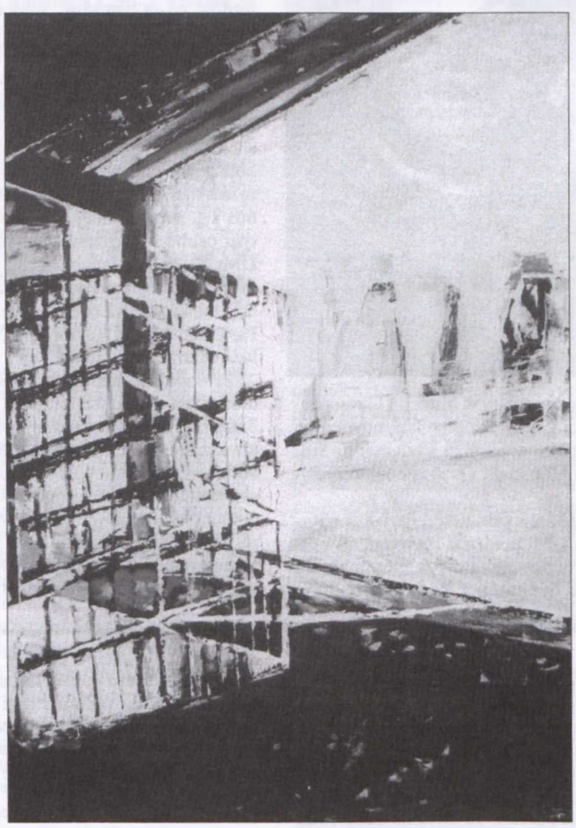

Aneta Grabowska, Klatka, olej, 2001

UNIWERSYTETY ŚWIATA – CAMBRIDGE
POCZĄTKI W CIENIU OKSFORDU (XIII-XV WIEK)

W starciach jednej stronie miasta przewodziły władze miejskie, a drugiej władze uniwersyteckie. W 1418 roku kanclerz uniwersytetu i przeor Augustianów podrywali studentów do ataku na dom burmistrza, a skrzywdzony burmistrz chciał rozstrzygnąć spór w walce wręcz z tym samym kanclerzem i to w kościele.

Cambridge jak prawie cała Europa zostało nawiedzone w 1349 roku epidemią dżumy nazwanej wówczas „czarną śmiercią". Epidemie powtarzały się jeszcze w latach 1361 i 1369. Bardzo mocno ucierpiał uniwersytet w czasie rebelii chłopskiej w 1381 roku, uważany przez buntowników za bezwzględnego i wyzyskującego miasto posiadacza. Buntownicy zawładnęli aktami uniwersytetu, które spalono na rynku, a burmistrz zmusił władze uniwersyteckie do wydania dokumentów zawierających przywileje uczelni; równocześnie musiały one przyrzec posłuszeństwo ustawom i obyczajom miejskim. Po stłumieniu buntu król Ryszard II ukarał miasto bardzo surowo. Pozbawił je prawa kontroli wag i miar oraz produktów żywnościowych i napojów. Prawa te powierzył uniwersytetowi, który zachował je aż do XIX wieku.

Mimo iż uniwersytet w Cambridge powstawał w cieniu Oksfordu i nie znajdował sprzyjającego klimatu w mieście, stopniowo się organizował. Już w 1214 roku uzyskał pewną autonomię, a od 1226 roku źródła wymieniają stanowisko kanclerza. Bardzo został wzmocniony w 1229 roku przybyciem grupy uciekinierów z uniwersytetu paryskiego, którym król Henryk III udzielił azylu w Anglii. Z lat trzydziestych XIII wieku pochodzą pierwsze dokumenty uniwersytetu. Cały ten czas Cambridge wzoruje się na organizacji i zasadach kształcenia studentów w Oksfordzie. W 1318 roku papież Jan XXII uznał uniwersytet w Cambridge za samodzielne Studium Generale z czterema wydziałami: sztuk wyzwolonych, prawa, medycyny i teologii. Życie studentów z Cambridge było podobne do Oksfordu. Studia zaczynali w wieku 14-15 lat. Kurs studiów obejmował tradycyjne trivium (trójdroże), gramatykę (łacińską), retorykę i logikę, co trwało 4 lata. Następnie studiował qoudriwium (czwórdroże), arytmetykę, geometrię, muzykę i astronomię, to trwało 3 lata i prowadziło do stopnia mistrza (magister artium). W pierwszym etapie najważniejsza była logika (jądro edukacji), jako podstawa dyskusji publicznych. Po ukończeniu sztuk wyzwolonych istniała możliwość studiowania teologii, prawa cywilnego lub kanonicznego i medycyny.

Statuty Oksfordu i Cambridge obok organizacji nauczania regulowały status ekonomiczny społeczności uniwersyteckiej, szczególnie koszty wynajmu lokali. Początkowo profesorowie i studenci kwaterowali się, gdzie kto mógł. Podobna była sytuacja z wynajmem pomieszczeń na wykłady. Wykorzystywali to mieszczanie, podnosząc do bardzo wygórowanych ceny za wynajem kwater. W miarę wzrostu liczby studentów zarysowała się tendencja do zamiany tych prywatnych kwater w stałe pomieszczenia dla profesorów i studentów. Uniwersytetowi udało się zyskać prawo, aby dom zajmowany przez studentów lub profesorów nie mógł być bez porozumienia z nimi odnajęty komuś innemu.

Zdarzało się, że profesor wynajmował cały duży dom, w którym zamieszkiwali studenci i w którym mogłyby się odbywać równocześnie wykłady. Bywały też przypadki spekulowania takimi lokalami przez profesorów. Władze uniwersytetu starały się za pomocą odpowiednich przepisów przeciwdziałać takim praktykom. W stałych kwaterach, wynajętych przez społeczność uniwersytecką, zamieszkiwało coraz więcej studentów i tak zaczęły się one przekształcać w bursy (Hall).

Bursy rozrastały się szybko, gdyż ciągle niebezpiecznie i drogo było mieszkać w mieście. Już pod koniec XIII wieku przekształciły się na wzór Oksfordu w college'e. Niektóre korzystały z zapisów na ich korzyść, stąd fundacje stały się jednym z głównych czynników powstawania college'ów.

Pierwszy college w Cambridge, Peterhouse, ufundował w 1284 roku biskup z Ely Hugh de Bolskam na wzór New College w Oksfordzie. Do 1350 roku przybyło ich w Cambridge jeszcze siedem. Było to efektem zdobycia przez uniwersytet terenu nad rzeką Cam i zbiegło się z upadkiem miejskiego portu rzecznego.

Grupowanie się studentów w college'ach i zaopatrywanie się we własnym zakresie w żywność spowodowało, iż mieszkańcy miasta stracili dodatkowe źródło dochodu, do którego się przyzwyczaili. Przyczyniło się to zapewne do zubożenia miasta przy równoczesnym rozrastaniu się uniwersytetu.

Pierwszy zwarty teren zdobył uniwersytet już w 1275 roku, na którym zbudowano Old Schools (tzw. Stare Szkoły). Po ufundowaniu pierwszego college'u Peterhouse nastąpiła w latach 1324-1352 epoka fundacji kolejnych: Clare, Gonwille Hall, Trint Hall, Michae Chouse Hall, Kings Hall. Stworzyły one nową strefę uniwersytecką między Trinity Lane a rzeką Cam.

W 1440 roku zaczęła się wielka modyfikacja topografii miasta. Król Henryk VI zaczął pozyskiwać teren dla King's College, który zajął jedną czwartą część ówczesnego miasta w pięknie położonym miejscu wzdłuż rzeki Cam.

W ten sposób rozwijający się ciągle w cieniu Oksfordu uniwersytet w Cambridge pod koniec średniowiecza przekształcił się w wielki campus, złożony z wielu college'ów, obejmujący wszystkie instytucje potrzebne do życia studentów.

Józef Duda

Opracowano na podstawie: J. Verger: *Les Uniwersites an Moyen Age*, Paris 1999; M. Hall: *Cambridge*, 1994; J. Jeacock: *Cambridge Colleges*, 2000; G. G. Coulton: *Panorama średniowiecznej Anglii*, Warszawa 1976; Ch. Charle, J. Verger: *Historie les Uniwersites*, Paris 1994.

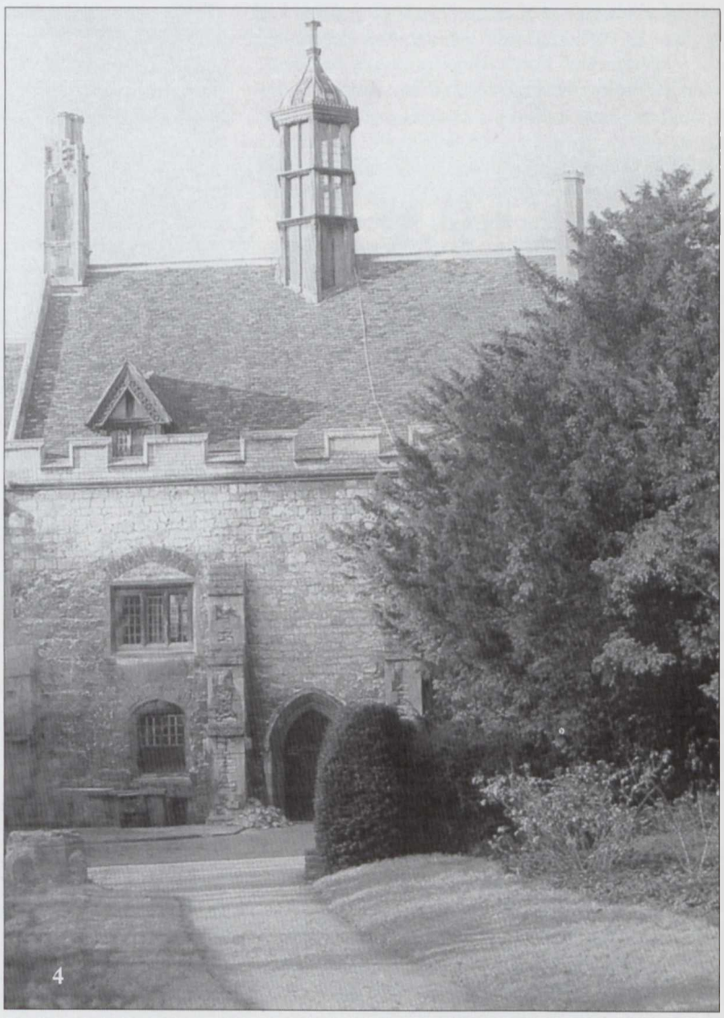
4

Podpisy do zdjęć

1. Płynąca przez Cambridge rzeka Cam, która dała nazwę miastu (Cam – bridge). Dzięki rzece Cam Cambridge różni się od Oksfordu wyjątkowymi, bardzo zielonymi łąkami na tyłach zabytkowych college'ów. Doskonałe miejsce do wypoczynku i podziwiania zabytkowych gmachów.

2. Spośród wielu mostów na rzece Cam najsłynniejszymi są: Most Westchnień (wzorowany na weneckim) oraz widoczny na zdjęciu Matematical Bridge, który łączy położony po obu stronach rzeki Queens College. Matematical Bridge został zbudowany w latach 1749-1750 bez użycia sworzni i śrub. Obecny jest kopią konstrukcji z XVIII wieku.

3. Queens College ufundowany w 1446 roku jest dzisiaj jednym z najpopularniejszych wśród ubiegających się o przyjęcie na studia. College posiada najpiękniejsze w Cambridge elżbietańskie dziedzińce otoczone budynkami o szkieletowej konstrukcji opierającej się na ceglanych arkadach, co widać na zdjęciu. W tym college'u pracował Erazm z Rotterdamu.

4. Peterhouse College, najstarszy (założony w 1284 roku) i jeden z najmniejszych dzisiaj college'ów. Z oryginalnych budynków zachował się tylko XIII-wieczny refektarz, do którego wchodzi się od strony głównego dziedzińca – widoczne na zdjęciu.

■

UNIWERSYTETY ŚWIATA – CAMBRIDGE

Początki w cieniu Oksfordu (XIII-XV wiek)

Początki uniwersytetu w Cambridge sięgają roku 1209, kiedy po konflikcie z mieszkańcami Oksfordu, część profesorów i studentów przybyła do Cambridge. Dlaczego właśnie tutaj schronili się przybysze z Oksfordu, dokładnie nie wiadomo, brak bowiem dokumentów fundacyjnych uniwersytetu. Przypadków tworzenia uczelni przez emigrację z innego, starszego ośrodka było w ówczesnej Europie kilka. Emigranci z Bolonii utworzyli uczelnię w Padwie, Modenie, Reggio Emilia. Secesje z Paryża zasilały uniwersytety w Orleanie, Tuluzie oraz angielski Oksford.

Przed 1209 rokiem istniały w Cambridge instytucje religijne prowadzące tutaj szkoły. Od 1100 roku działał konwent Benedyktynów, który prowadził szkołę przyklasztorną. Przekształcanie się szkół przyklasztornych w uniwersytety było w czasach średniowiecza, jak twierdzi A. T. Leach (Schools in Medical England), często spotykanym przypadkiem.

Uciekinierzy z Oksfordu nie zaznali jednak przychylności mieszkańców Cambridge, którzy pragnęli tę sytuację wykorzystać do podniesienia cen za komorne i wyżywienie. H. Rashdall (Uniwersytas of Europa the Middle Ages) pisze złośliwie, iż najgorsze, co mogło w owym czasie spotkać przestępcę w średniowiecznym Oksfordzie, to konieczność kończenia studiów w Cambridge.

Zastanawiająca jest niechęć czy nawet wrogość mieszkańców Oksfordu czy Cambridge do społeczności uniwersyteckiej. W owym czasie społeczność tych małych miejscowości stanowiła zamknięty organizm ekonomiczny, prowadzący gospodarkę naturalną i wymieniającą się między sobą produkowanymi towarami. W zasadzie nie posiadano nadwyżki ponad potrzeby niewiele zmieniającej się liczebnie społeczności. Dlatego pojawienie się nowych mieszkańców, nie produkujących żadnych dóbr materialnych, powodowało niedobór tych dóbr, a następnie podnoszenie ich ceny ponad wartość. Skutkiem były nieustannie rosnące koszty utrzymania profesorów i studentów, tym bardziej, że ciągle ich przybywało, a liczba mieszkańców miasta pozostawała podobna. Społeczność uniwersytecka, szczególnie studenci, buntowali się przeciwko takiej sytuacji, co prowadziło do konfliktów.

Konflikty jeszcze się zaogniły, gdy król Henryk III w 1231 roku stanął po stronie społeczności uniwersyteckiej i zabronił mieszkańcom Cambridge żądać zbyt wysokiego komornego od studentów. Od tego momentu społeczność uniwersytecka miała większy wpływ na ceny w mieście niż władze miejskie i stanowiła dla nich wyraźną konkurencję. Stąd, podobnie jak w Oksfordzie, dochodziło w Cambridge do częstych starć, a nawet regularnych wojen między uniwersytetem a miastem. Największe miały miejsce w 1261 roku; szesnastu mieszkańców miasta zostało po nich powieszonych.

Profesorowie i studenci, mając poparcie króla, nie ukrywali pogardy dla władz miejskich jako niewykształconych i prostackich. W 1317 roku dokument królewski ustanawiał, że władze miejskie i sędziowie miejscy muszą ślubować przy obejmowaniu urzędu, że utrzymają przywileje uniwersyteckie. Ceremonia ta, znienawidzona przez mieszkańców miasta, była nazywana Czarnym Zgromadzeniem.

1

2

3

Redaguje kolegium: Marek Jędrych, Elżbieta Mulawa-Pachoł (redaktor naczelny). Stale współpracują: Beata Ajzak, Alicja Cięszczyk-Chmiel, Zofia Gieroba, Elżbieta Kwiatkowska, Maria Młynarska, Ewa Nowak, Małgorzata Samujło, Iwona Adach, Nina Zielińska, Jerzy Żywicki. Adres redakcji: Wydawnictwo UMCS, 20-031 Lublin, Plac Marii Curie-Skłodowskiej 5, p. 1411, tel. 537-53-76, faks 537-53-02. Skład i łamanie: **BiFolium**, Lublin. Druk: Zakład Usług Poligraficznych „Tekst", 20-344 Lublin, ul. Wspólna 19.

ISSN 1233-216X

89>